Wydanie drugie

Rok XIII **Katowice, niedziela 5 i poniedziałek dnia 6 czerwca 1938 roku** **Nr 153**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena egzemplarza **10** groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Ruman, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Karol Żelawski.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów: ul. Sienkiewicza 1, tel. 411-33. Bielsko: Nad Nprem 2, tel. 36-57. Lubliniec: ul. Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4. II p., tel. 14-85. Rybnik, ul. Gimnazjalna 8, tel. 11-37.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie **2 zł 50 gr** Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.80 w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 60,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0.80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 56 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonjalne zł 0.30)

Sensacyjny projekt angielski

Plebiscyt ma rozstrzygnąć o losach Czech!

LONDYN. Zbliżony do angielskiego M. S. Z., wpływowy i poważny „Times" występuje z sensacyjnym artykułem, głoszącym, że **sprawa czeska powinna być załatwiona przez plebiscyt, w którego wyniku Czechosłowacja byłaby zredukowana do swego terytorium narodowego, a terytorium niemieckie, polskie i węgierskie przypadły by krajom macierzystym.**

„Times" podkreśla, że zasada samostanowienia narodów nie była przyznana ludności niemieckiej w Austrii i Czechosłowacji. Było to krótkowzroczne i niemądre.

„Times" rozważa dalej trudności urządzenia plebiscytu, wynikające z sytuacji wewnętrznej Czechosłowacji i pisze, że **rząd Czechosłowacji będzie dążył do niedopuszczenia do plebiscytu, którego rezultatem byłaby utrata terytorium sudeckiego.**

Jeżeli jednak — oświadcza „Times" — rząd czechosłowacki uznałby za możliwe urządzenie plebiscytu dla ludności niemieckiej, a także dla ludności węgierskiej i polskiej — władcy Czechosłowacji odnieśliby na dłuższą metę korzyści, uzyskując jednolite i zadowolone społeczeństwo, wciąż jeszcze liczniejsze, niż ludność Belgii, czy Holandii, a dwa razy liczniejsze, niż ludność Danii czy Szwajcarii.

Jeżeli włączenie mniejszości do nowej republiki było niesprawiedliwością — niesprawiedliwość ta winna być usunięta, a sąsiadującym państwom, które pod względem narodowym zainteresowane są w losie swych współziomków, tworzących obecnie mniejszości, przypadłaby w przyszłości bezpośrednia troska o ich los i wskutek tego państwa te nie potrzebowały by ingerować w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji.

W SUDETACH NOWE ZAJŚCIA

PRAGA. W Asch w Sudetach wydarzył się wczoraj incydent, który według komunikatu czeskiego miał przebieg następujący:

Posterunkowy policji uległ w restauracji nagłemu atakowi pomieszania zmysłów i zagroził rewolwerem obecnym w restauracji gościom, jednak nie strzelił ani razu.

Następnie wybiegł na ulicę i tam wystrzelił kilkakrotnie, nie raniąc jednak nikogo.

Niemcy twierdzą, że policjant był pijany i że sterroryzował gospodarza, personel i gości w jednej z gospod, zmuszając ich grozą użycia rewolweru do opuszczenia lokalu.

Poseł niemiecki w Pradze złożył protest w ministerstwie spraw zagranicznych w związku z zerwaniem przez żołnierzy czeskich flagi niemieckiej z domu obywateli Rzeszy Exnerów w Niederullerdorfie oraz przeciw prześladowaniu obywateli Rzeszy w Czechach.

Dnia 12 czerwca frzeci etap wyborów za Olzą

MOR. OSTRAWA. W dniu 12 czerwca odbędą się wybory w dalszych 13 gminach powiatu frysztackiego i czesko-cieszyńskiego, m. in. w miastach powiatowych Cz. Cieszynie i Frysztacie. Listy polskie zgłoszono w 12 gminach. W całym szeregu miejscowości Polacy idą do wyborów we wspólnym bloku (Cz. Cieszyn, Nydek, Górna Sucha), i wystawiają jedną listę, przeciwstawiając się w ten sposób zorganizowanej koalicji czeskiej. W ubiegłą niedzielę odbyły się przy tłumnym udziale ludności wiece przedwyborcze Związku Polaków w Cz. Cieszynie i Suchej Górnej. W związku z polską akcją wyborczą mnożą się w dalszym ciągu konfiskaty pism polskich. — „Dziennik Polski" został skonfiskowany w kilku miejscach w artykułach wyborczych, m. in. w korespondencji z Suchej; omawiającej przebieg wiecu wyborczego Związku Polaków.

Pogoda na niedzielę

W dzielnicach wschodnich jeszcze chmurno, miejscami zanikające deszcze. Na pozostałym obszarze kraju większe rozpogodzenie postępujące od zachodu. Temperatura w ciągu dnia powyżej 20 st. Słabe wiatry najpierw zachodnie, potem południowo - zachodnie. Ogólne polepszanie się stanu pogody będzie postępować dość szybko tak że w poniedziałek będzie już słonecznie

Pogrom Polaków na Białorusi

MOSKWA. Rząd sowiecki coraz bezwzględniej prześladuje Polaków, zamieszkałych w ZSRR, a zwłaszcza na Białorusi.

Zlikwidowano tam wszystkie szkoły polskie, oraz postanowiono zlikwidować 10 polskich rad wiejskich. 9 innych rad polskich przemianowano na białoruskie.

Istniejący przy rządzie białoruskim wydział narodowościowy został zlikwidowany, co oznacza zniesienie autonomii językowej najliczniejszej grupy narodowościowej na Białorusi, jaką jest grupa polska.

Ludność polską przesiedlają masowo władze sowieckie w głąb ZSRR.

Równocześnie odbywają się masowe aresztowania Polaków. Skazywani są oni zazwyczaj na zesłanie do obozów robót przymusowych na 10 do 15 lat.

Wobec oburzenia cywilizowanego świata

Moskwa sugeruje, że prof. Schmidt żyje (?)

ułaskawiony, jakoby, przez Stalina...

RYGA. W tutejszych kołach zbliżonych do poselstwa sowieckiego twierdzą, że **wiadomość, jakoby prof. Schmidt został rozstrzelany, nie jest ścisłą. Prof. Schmidt według tych informacyj żyje.**

Doniesienia z Moskwy również sugerują, że w **ostatniej chwili władze sowieckie zrezygnowały z rozstrzelania sławnego na cały świat uczonego. Niemniej jednak prof. Schmidt zapłaci drogo za to, że śmiał stać się tak bardzo popularnym w Sowietach.**

W kołach dyplomatycznych Moskwy krążą wersje, że komisarz **Litwinow, aczkolwiek sam nie cieszy się specjalnymi względami na Kremlu, osobiście interweniował u Stalina na rzecz prof. Schmidta. Wskazał on przede wszystkim na olbrzymie wrażenie, jakie przedwczesna wiadomość o rozstrzelaniu Schmidta wywołała w całym świecie cywilizowanym nawet w organizacjach, jak Liga Obrony Praw Człowieka, sprzyjających Sowietom.**

Pod wpływem perswazyj Litwinowa Stalin miał wyrazić zgodę na ułaskawienie profesora Schmidta. Co się z nim obecnie dzieje, niewiadomo. **Prawdopodobnie Schmidt zostanie zdegradowany ze swoich stanowisk i będzie wysłany na jedną ze stacyj obserwacyjnych na Oceanie Lodowatym Północnym.**

Wśród dziennikarzy cudzoziemców w Moskwie twierdzą, że **pogłoska o rozstrzelaniu Schmidta puszczona została w świat przez grupę dygnitarzy sowieckich umyślnie przedwcześnie, aby zaalarmować świat o grożącym uczonemu niebezpieczeństwie. Manewr ten się udał.** Pod naciskiem oburzenia całego świata cywilizowanego Stalin darował Schmidtowi życie. (?)

Oczywiście trudno przesądzać, czy informacje jakoby prof. Schmidt żył jeszcze — nie są tylko manewrem sowieckim, obliczonym na osłabienie oburzenia świata cywilizowanego.

Podziękowanie

JWPanu

Dr. Bronisławowi Walczakowi

lekarzowi szpitala w Bielsku składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za skuteczną operację i troskliwą opiekę podczas chorobę mojej żony.

Tadeusz Woźniczka

Bielsko w czerwcu 1938 r. (1314)

Korzystajcie z ostatniej okazji

zwiedzenia tegorocznych

X. Targów Katowickich

trwających do poniedziałku 6. bm. włącznie

1651

Wystawa Ogrodnicza! **Wystawa Motoryzacyjna!** **Luna Park**

Chińczycy znowu atakują!

TOKIO. **Przedstawiciel dowództwa armii** japońskiej w Chinach w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi oświadczył: „Walka i zwycięstwo Japończyków pod Suczau były w swych rozmiarach znacznie większe, niż historyczna bitwa mukdeńska lub bitwa pod Tannenbergiem. Lecz niektórzy wyciągają stąd wniosek, że nasze zwycięstwo zbliżyło nas już do końca wojny. Jest to zupełnie błędna opinia. Gigantyczna walka pod Suczau jest tylko jeszcze jednym etapem do obalenia władzy Czang-Kai-Szeka. Należy się szykować do dalszej pracy".

HANKAU. Komunika sztabu chińskiego donosi, że w prowincji Szansi, oddziały chińskie kontynuują natarcie, przy czym Japończycy wyparci zostali z 10 nowych miast.

O sukcesach Chińczyków w Szansi świadczy fakt przywrócenia komunikacji pocztowej z 25 miejscowościami, które do niedawna jeszcze znajdowały się pod władzą japońską. Na kolei lunghajskiej trwają walki ze zmiennym szczęściem.

HANKAU. W ślad za japończykami, którzy urządzili wystawę trofeów wojskowych, dowództwo chińskie również urządziło wystawę trofeów wziętych na Japończykach. Na wystawie figuruje broń różnego rodzaju, karabiny maszynowe, działa, czołgi, a nawet balon obserwacyjny, zabrany pod Tajerdżuanem. Wystawiono również listy zabitych oficerów i żołnierzy japońskich oraz liczne talizmany japońskie, mające chronić od kul.

Wacław Szumański skazany na 6 miesięcy

WARSZAWA Wczoraj o godz. 16 w sądzie okręgowym w Warszawie w wydziale odwoławczym karnym **zapadł wyrok w sprawie Wacława Szumańskiego** oskarżonego o znieważenie ministra sprawiedliwości Grabowskiego **skazujący adwokata Szumańskiego na 6 miesięcy więzienia. Sąd okręgowy postanowił kary nie zawieszać.**

Dwaj Żydzi skazani na śmierć w Palestynie

LONDYN. Dwuch młodych Żydów, należących do bojówki syjonistów rewizjonistów Żabotyńskiego, zostało skazanych na śmierć przez trybunał wojskowy w Haifie za strzelanie w dniu 21 kwietnia do omnibusu arabskiego. Trzeci Żyd został przekazany do domu zdrowia, jako niepoczytalny umysłowo. Jeśli wyrok śmierci zostanie zatwierdzony i wykonany, będą to pierwsi Żydzi, którzy ponieśą karę śmierci na podstawie przepisów o stanie wyjątkowym.

Posąg Brytanii w porcie francuskim

PARYŻ. Miasto i port Boulogne sur Mer do którego — tak wiadomo — przybędzie w drodze z Anglii do Paryża angielska para królewska 28 czerwca, przygotowuje niezwykle uroczyste powitanie królowej i króla Wielkiej Brytanii. W ramach uroczystości przewidziane jest odsłonięcie w Boulogne wielkiego posągu Brytanii nad wybrzeżem portowym. Ponadto w przeddzień przybycia angielskiej pary królewskiej odbędzie się wielki i barwny pochód francuskich i angielskich formacyi wojskowych w strojach historycznych odtwarzających minione epoki.

30 osób utonęło!

LONDYN. W Egipcie w pobliżu Magaga zatonął prom na Nilu. 30 osób utonęło. Przyczyną katastrofy, która wywarła wstrząsające wrażenie w całym kraju nie została ustalona. Rząd wydelegował specjalną komisję śledczą.

Prasa wiedeńska odżydzona

BERLIN. Narodowo-socjalistyczna korespondencja przynosi obszerny artykuł o stanie prasy austriackiej przed anschlussem i o reformach, dokonanych przez narodowych socjalistów w ciągu 2 miesięcy. Według korespondencji, do marca br. prasa austriacka była niemal w zupełności w rękach żydowskich, gdyż na 177 redaktorów wiedeńskich było 124 Żydów. Prasa, nastrojona prawdziwie po niemiecku, była prześladowana, natomiast pisma, podlegające wpływom najrozmaitszych międzynarodówek, otrzymywały ukryte subwencje. Po dwuch miesiącach stan ten uległ radykalnej zmianie, co wyraziło się natychmiast we wzroście nakładów i zainteresowaniu się prasą wśród najszerszych mas społeczeństwa.

Łatwiej zwiedzać góry, będąc członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Informacji udzieli sekretariat Katowice, ulica Pocztowa 16. Telefon nr 316-64

Wizytacje P. Wojewody Dra Grażyńskiego w terenie

KATOWICE. P. Wojewoda śląski dr Grażyński przeprowadza od kilku dni wizytacje w terenie. Onegdaj dokonał P. Wojewoda wizytacji m. Mysłowic oraz gmin: Brzęczkowice, Brzezinka i Szopienice. W dniu dzisiejszym przeprowadził P. Wojewoda kontrolę w urzędzie gminnym w Piotrowicach, Mikołowie oraz w Przyszowicach. W czasie swej wizytacji interesował się P. Wojewoda ogólną sytuacją gospodarczą i zagadnieniami administracyjnymi.

KATOWICE. W sobotę P. Wojewoda śląski dr Grażyński w towarzystwie starosty katowickiego Seidlera i naczelnika wydziału Dworzańskiego wyjechał do Małej Dąbrówki, celem skontrolowania na miejscu sytuacji, w jakiej znaleźli się ewakuowani z domu, który wskutek ostatniego wstrząsu groził zawaleniem.

P. Wojewoda odbył przy tej sposobności konferencję z dyrektorem „Sp. Hohenlohe" p. Wojciechowskim, omawiając sprawę bezzwłocznego wybudowania przez Spółkę Hohenlohe nowego budynku oraz zabezpieczenia pozostałych, które ucierpiały wskutek ostatniego wstrząsu. Następnie P. Wojewoda Grażyński odwiedził rodziny ewakuowane z wspomnianego budynku, przebywające obecnie w miejscowej szkole w liczbie 18 rodzin, i zainteresował się ich losem.

Przy tej okazji P. Wojewoda przeprowadził kontrolę wyglądu estetycznego Małej Dąbrówki.

Serdeczne powitanie wycieczki działtwy szkolnej obwodu lwowskiego

KATOWICE. Wczoraj w godzinach popołudniowych zawitała do Katowic liczna wycieczka młodzieży szkół powszechnych obwodu lwowskiego. W wycieczce bierze udział przeszło 600 działtwy ze swymi nauczycielami i przedstawicielami lwowskich władz szkolnych.

Miejscowa młodzież zgotowała swym koleżankom i kolegom spod Lwowa nadzwyczaj gorące przyjęcie, witając ich na dworcu, a następnie w holu Sejmu Śląskiego. W powitaniu, które nosiło charakter pewnego rodzaju zbratania działtwy kresów południowowschodnich z działtwą kresów południowo-zachodnich **uczestniczył również Pan Wojewoda Grażyński, któremu młodzież zgotowała nader gorącą i serdeczną owację.** Ponadto z miejscowych władz szkolnych, przybyli naczelnik wydziału oświecenia **p. Zawidzki,** wizytator **Paszczółka,** inspektorzy szkolni, kierownicy szkół oraz delegacje młodzieży miejscowych szkół.

Na wstępie do miłych gości, zgrupowanych na kruzgankach holu, przemówiła w serdecznych słowach powitalnych uczenica Kazimiera **Oskówna,** po czym nastąpiły popisy taneczne z przyśpiewkami grupy dziewczynek, przybranych w piękny strój śląski, których występy działtwa lwowska przyjęła gorącymi oklaskami. Pod koniec uroczystego powitania przemówił Pan Wojewoda, któremu następnie jedna z uczestniczek wycieczki wręczyła wiązankę kwiecia.

Na zakończenie uroczystości wyraził w imieniu wycieczki podziękowanie Insp. Furmankiewicz. W czasie całej, tak bardzo ujmującej uroczystości, przygrywała orkiestra zespołu młodzieżowego.

Po zwiedzeniu muzeum śląskiego wycieczka zapoznała się z osobliwościami Katowic, a następnie udała się na przygotowane kwatery. Odjazd wycieczki z powrotem do Lwowa nastąpi w dniu dzisiejszym. Nad organizacją przyjęcia wycieczki działtwy szkolnej obwodu lwowskiego czuwał p. Jasiewicz.

Zła przemiana materii przyśpiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości bóle artretyczne, łamanie w kościach bóle głowy wzdęcia odbijania bóle w wątrobie niesmak w ustach, brak apetytu swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji plamy i wyrzuty na skórze skłonność do tycia mdłości język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało że w chorobach na tle złej przemiany materii chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych żółtaczce artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne Cholekinaza" H. Niemojewski. Warszawa Nowy Świat 5 oraz apteki i składy aptekarskie.

FREUD WYJECHAŁ DO LONDYNU.

LOONDYN Agencja Reutera donosi z Wiednia, że słynny psycholog Freud odjechał do Londynu.

NOWE PROJEKTY USTAW.

WARSZAWA (tel wł.) Rząd złożył do laski marszałkowskiej projekty ustaw o wyborach radnych gromadzkich gminnych i powiatowych oraz o wyborze radnych miejskich. Projekty ustaw normują sposób przeprowadzenia wyborów do wspomnianych ciał samorządowych.

ARESZTOWANIA WŚRÓD FALANGISTÓW.

WARSZAWA (tel wł.) W ostatnich dniach osadzono w areszcie szereg członków b. ONR „Falanga". Z aresztowanych zatrzymano w dalszym ciągu do dyspozycji władz sądowych sądowo - śledczych 7 członków Falangi" którzy pozostają pod zarzutem udziału w akcji terorystycznej. Również na prowincji dokonano szeregu aresztowań wśród członków Falangi. M. i w Wilnie przytrzymano 6 członków „Falangi", w tym trzy kobiety.

„MODA NIEMIECKA W AUSTRII.

WIEDEŃ Prasa wiedeńska rozpoczęła propagandę na rzecz utrzymania w Austrii mody niemieckiej. Wczoraj odbyła się w Wiedniu wielka rewia mody niemieckiej mająca na celu przedstawienie publiczności austriackiej modeli strojów o charakterze czysto niemieckim". Dzienniki wzywają publiczność, aby zerwała ze zwyczajem stosowania się do mody międzynarodowej, która winna być zastąpiona modą odpowiadającą obyczajom i charakterowi narodu niemieckiego.

ZATONIĘCIE PROMU.

LIZBONA. W pobliżu miejscowości Vieira de Minho zatonął na rzece Cavado prom, 5 osób, w tym jedna kobieta znalazło śmierć w nurtach rzeki.

Major Makowski przyleci dziś do Warszawy?

WARSZAWA. Dnia 3-go bm. Polskie Linie Lotnicze „Lot" otrzymały z Casablanca depeszę od mjr. Makowskiego, donoszącą o tym, że samolot „Lockheed-14". SP. LMK. wylądował tam o godzinie 15.30 według czasu miejscowego. Druga depesza, która nadeszła w parę godzin po tym, informuje, iż mjr. Makowski lecieć będzie przez Rzym do Warszawy. Z Casablanci w linii powietrznej odległość wynosi około 3.600 klm. Należy przypuszczać, że mjr. Makowski w niedzielę, dn. 5-go bm. przeleci ostatni odcinek Rzym — Warszawa, wynoszący około 1.500 klm. Przypuszczalnie więc lądowanie mjr. Makowskiego odbędzie się w godzinach południowych między 12 a 14 godziną na lotnisku Okęcia.

Prof. Cywiński skazany na półtora roku więzienia

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 14 sąd apelacyjny ogłosił wyrok w procesie Stanisława Cywińskiego i Aleksandra Zwierzyńskiego. Sąd apelacyjny w stosunku do osk. Cywińskiego uchylił wyrok sądu okręgowego co do wymiaru kary i skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem oskarżonemu na poczet kary aresztu od dnia 15 lutego 1938 r. do 11 kwietnia br.

Wyrok sądu okręgowego, uwalniający red. Zwierzyńskiego sąd apelacyjny zatwierdził. Od osk. Cywińskiego sąd postanowił zasądzić 120 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd apelacyjny ogłosił następujące motywy swego wyroku.

Cytata przytoczona w inkryminowanym artykule o obwarzanku należy do śp. Marszałka Piłsudskiego i o tym pisząc artykuł oskarżony Cywiński wiedział. Wskazuje na to broszura Wańkowicza pt. G. O. P., w której wyraźnie zaznaczono i zaakcentowano, że cytata należy do śp. Marszałka Piłsudskiego, o czym nie mógł nie wiedzieć osk. Cywiński, pisząc inkryminowany artykuł w krótkim czasie po przeczytaniu broszury Wańkowicza.

Śp. Marszałek Piłsudski jest czczony przez naród, bowiem dla tego narodu poświęcił całe życie, wywalczył największą dla niego wartość — niepodległość Polski — jest symbolem tego narodu, a więc i obraza śp. Marszałka Piłsudskiego godzi w najświętsze uczucia narodu i tym samym obraża naród.

Z uwagi na dotychczasowe życie oskarżonego, jego zasługi dużej wartości, położone w dziedzinie budzenia ducha polskości, pracę na odcinku szkolnictwa, tajne nauczanie tajnych kół, tworzenie tajnych kół młodzieży, podczas okupacji niemieckiej i rosyjskiej, wyjazdy na teren Rzeszy Niemieckiej dla obrony Polaków przed zgermanizowaniem, pracę na niwie literackiej oraz z uwagi na jego chorobliwy stan nerwów należy uznać, że zachodzą okoliczności łagodzące i dlatego nawet wobec wysokiego napięcia złej woli przy popełnieniu czynu, o którym wspomina sąd okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sąd apelacyjny doszedł do przekonania, że współmierną karą dla oskarżonego będzie kara 1 roku 6 miesięcy więzienia.

Ofensywa Moskwy w Paryżu

PARYŻ. Komuniści i socjaliści podjęli nową ofensywę przeciw rządowi, domagając się natychmiastowego załatwienia sprawy emerytur dla robotników oraz podwyżki pensyj urzędniczych o 10 procent.

Właściwie ofensywę podjęli komuniści, ale socjaliści, bojąc się, że komunistyczni konkurenci okażą się lepszymi obrońcami robotników i urzędników, przyłączyli się do ich żądań.

Premier Daladier odpowiedział, że nie widzi możności powiększenia wydatków o 7—8 miliardów franków.

Właściwym celem ofensywy komunistycznej nie było bynajmniej załatwienie spraw pracowniczych. Chodziło o stworzenie trudności rządowi, aby skłonić go do mniej surowego przestrzegania polityki nieinterwencji. Moskwa nakazała bowiem francuskim komunistom uczynić wszystko, aby udaremnić zamknięcie granicy pirenejskiej.

Anglia zakupuje 3000 samolotów w U. S. A.

LONDYN. Prasa angielska donosi o układach, prowadzonych ostatnio przez brytyjskie ministerstwo lotnictwa z przedstawicielami amerykańskich wytwórni samolotów w sprawie zakupu około 3000 aparatów szkolnych. Firmami, z którymi prowadzone są układy, są: „North American Aviation Company" i „Lockheed Aircraft Company" w Kalifornii.

Słowacy amerykańscy nie zadowoleni

PRAGA. Przewodniczący amerykańskiej delegacji słowackiej dr Hledko oświadczył w rozmowie z przedstawicielem dziennika „Slovensky Hlas", że delegacja słowacka nie jest zadowolona z wyników przeprowadzonych dotychczas rozmów, gdyż nie posiada jeszcze pewności, czy umowa Pittsburska będzie wykonana

Będziesz spokojny,

UBEZPIECZ... mieszkanie od kradzieży z włamaniem w

KATOWICE
Pl. Wolności 2
telefon 313-46

Salwa do strajkujących

KINGSTON (Jamajka) W dniu wczorajszym policja była zmuszona do oddania salwy w tłum strajkujących. Dwie osoby zostały zabite, a 3 ranne

Zdrowie artretykom przywraca kuracja
w Busku - Zroju
Ceny kąpielowe i zabiegów umiarkowane
(1274)

Miłe złego początki lecz koniec żałosny

18-letni pomocnik kupiecki z Katowic, Alfred Niemczak, zakochał się w fordarserce, pracującej w jednym z tutejszych kabaretów. Ponieważ bogdanka dawała mu do zrozumienia, że przydałoby się jej trochę „floty", Niemczak, nie widząc innej drogi zdobycia pieniędzy, włamał się do konsumu kolejowego przy ul. Mikołowskiej, skąd skradł 458 złotych. Całą tę sumę przehulał w jedną noc w towarzystwie owej fordanserki. — Wczoraj Niemczak zasiadł na ławie oskarżonych przed sądem w Katowicach, gdzie zainkasował 7 miesięcy bezwzględnego więzienia. Tak to młodzieniec będzie musiał odpokutować za swój nazbyt gorący temperament.

FIAT

NOWE ZWYCIĘSTWA!

W Dorocznej Samochodowej Jeździe Konkursowej Automobilklubu Śląskiego w dniu 29 maja 1938 r.

na 27 startujących zawodników

PIERWSZE miejsce w ogólnej klasyfikacji i

PIERWSZE miejsce w swojej kategorii zajął p. S. Żychoń na samochodzie FIAT 1500

DRUGIE miejsce w swojej kategorii zajął p. W. Ripper na samochodzie FIAT 1500

PIERWSZE miejsce w swojej kategorii zajął p. L. Breslauer na samochodzie FIAT 500

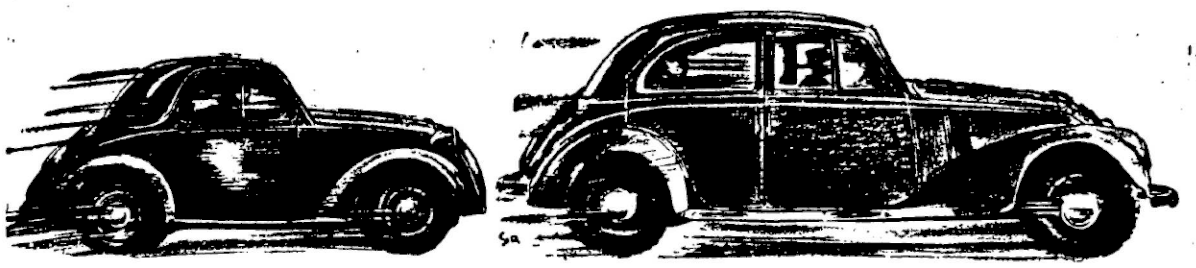

Ataki i przeciwnatarcia na frontach hiszpańskich

MORELLA. W dniu wczorajszym przeprowadzili powstańcy na froncie Teruelu dwa silne natarcia, których reakcją były dwa równie silne przeciwnatarcia wojsk rządowych. Na odcinku Albocacer powstańcza armia galicjańska prowadzi w dalszym ciągu akcję otaczania miasta Albocacer od południa. W godzinach wieczornych dotarli powstańcy do łańcucha górskiego Sierra Esparraguera. Równocześnie poczynili oni postępy w kierunku Lucena de Ci. Wojska rządowe przeszły już po zachodzie słońca do ataku na prawe skrzydło wojsk gen. Varela. Atak ten został z wielkimi dla nich stratami odparty.

Dzienn karze poznańscy na dozbrojenie

POZNAŃ. W Poznaniu odbyło się roczne walne zebranie syndykatu dziennikarzy wielkopolskich. Skład zarządu pozostał ten sam z red. Czesławem Kędzierskim, jako prezesem na czele. Zebranie postanowiło jednogłośnie przyłączyć się do uchwały Zw. Dziennikarzy R. P. w sprawie opodatkowania się w wysokości pół proc. od uposażenia w ciągu 6 mies. poczynając od dnia 1 lipca, na dozbrojenie armii.

KAPITAŁ ROŚNIE...

Pieniądze, przechowywane w domowych skrytkach, leżą bez pożytku, narażone na kradzież, pożar i inne wypadki losowe.

Oszczędności złożone w PKO, narastają stale, i z dnia na dzień powiększa się Wasz dobytek.

Ponad miliard złotych wkładów – ponad 3 miliony wkładców — ponad 34,5 miliardów złotych obrotu rocznego.

Pieniądze złożone w PKO chroni niewzruszona dewiza

PEWNOŚĆ - ZAUFANIE PKO

Każdy urząd pocztowy jest zbiornicą PKO

Sprawa żydowska

„Asymilacyjny" punkt widzenia

III.

Narodowa asymilacja żydów była w stuleciu niewoli zjawiskiem, obejmującym jednostki. Nigdy nie była ruchem masowym, zawsze tylko jednostkowym, indywidualnym, wyjątkowym.

Mówiąc o asymilacji, trzeba rozróżnić bardzo dokładnie asymilację narodową od obyczajowej. Ta ostatnia miała zasięg wiele powszechniejszy. Polegała na tym, co nauki przyrodnicze określają mianem „prawa mimicry": dostosowanie się do tła — poczwarka motyla upodabnia się kolorem do poszycia lasu, niedźwiedź w naszym klimacie jest brunatny, ale wśród śnieżnych pól podbiegunowych jest biały itd. To „prawo mimicry" działało również i wśród społeczności żydowskiej — zwłaszcza inteligencji. Język, strój, obyczajowość, lektura itd. tworzyły tło tej asymilacji. Ale z tego jeszcze bynajmniej nie wynikało, że upodobniony w ten sposób do polskiego otoczenia osobnik przebył również i proces asymilacji narodowej.

TO BYŁO UDZIAŁEM TYLKO JEDNOSTEK, TO BYŁO RUCHEM ZUPEŁNIE INDYWIDUALNYM I WYJĄTKOWYM.

Jakim był pułkownik Berek Joselowicz w okresie wojen napoleońskich, takim rabin Mejsels w r. 1863, takim szereg bojowników — żydów w r. 1905, takim garść żołnierzy Legionów z r. 1914. Taki proces asymilacji narodowej przeszedł np. Julian Klaczko.

Bo ci, którzy asymilowali się tylko obyczajowo — brali co najlepsze ze swego polskiego otoczenia: jego skarby duchowe i materialne, natomiast te jednostki, które ponadto asymilowały się narodowo, dawały z siebie wszystko, czego wymagała polska racja stanu, zajmowały pozycję czynną, a nie tylko biernych konsumentów polskiego dorobku kulturalnego i gospodarczego.

Kres jednak temu procesowi asymilacji narodowej — powtarzamy: zawsze tylko indywidualnej i wyjątkowej — położył coraz bardziej w społeczności żydowskiej pogłębiający się ruch narodowy. Z chwilą, gdy syjonizm począł unaradawiać masy żydowskie, żyjące dotychczas jako związek religijny, gdy postawił sobie za cel Palestynę, czy inne terytorium jako „siedzibę narodową", gdy krzewił wśród inteligencji żydowskiej poczucie odrębności narodowo-żydowskiej — zatrzasnął tym samym podwoje, wiodące do procesu asymilacji narodowej.

Bo trudno i darmo: nie można równocześnie siedzieć na dwu krzesłach, być członkiem dwu narodów równocześnie.

NIE MOŻNA BYĆ I NARODOWYM ŻYDEM I NARODOWYM POLAKIEM.

Jedno wyklucza drugie.

Utrzymywanie takiej fikcji byłoby nawskroś niemoralne, wiodłoby do mistyfikacji, nieszczerości i obłudy.

Ale nie tylko to. Poczucie przynależności narodowej pociąga za sobą szereg bardzo poważnych konsekwencji. Żydzi, obrawszy sobie za cel pogłębianie w społeczeństwie swoim poczucia separatyzmu narodowego, nie mogą sobie wyobrażać, że uchylą się od życiowych, praktycznych konsekwencji tego separatyzmu — i to we wszystkich dziedzinach życia: politycznego i społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

Konsekwencje te torują sobie coraz bardziej drogę. A jeśli to żydzi zwą „antysemityzmem", to nadają temu zupełnie fałszywą nazwę; jest to po prostu wysnucie następstw z faktu, że stoją naprzeciw siebie dwa nacjonalizmy, z których każdy opiera się o tendencje separatystyczne — przy czym ta tendencja u żydów wystąpiła wcześniej, już około 40 lat temu, a w narodzie polskim jest i późniejsza i w wielkim stopniu właśnie wywołana doświadczeniami, że już proces asymilacji narodowej u nas nie jest możliwy, nawet w formie jednostkowej, wyjątkowej.

Dlatego też w uchwałach Rady Naczelnej OZN. mieści się stwierdzenie, że

„NIE JEST CELEM ANI ZADANIEM POLSKIEJ POLITYKI NARODOWOŚCIOWEJ NARODOWA ASYMILACJA ŻYDÓW".

Jednak wraz z zamknięciem księgi, bilansującej ten jednostkowy proces asymilacji narodowej w przeszłości, trzeba się liczyć z faktem, że z chwilą wskrzeszenia państwa przejęliśmy szereg „jednostek pochodzenia żydowskiego, które życiem swym oraz stwierdzoną służbą dla narodu polskiego wykazały, że są Polakami".

Czyżbyśmy mieli prawo te nieliczne jednostki, tych — by tak rzec — „ostatnich Mohikanów" procesu asymilacji narodowej wyłączać poza nawias? Nie byłoby to zgodne ani z duchem narodu polskiego, ani z rzeczywistym stanem rzeczy, ani nie przyniosłoby społeczeństwu i państwu żadnych korzyści, które równo ważyć mogłyby krzywdę, wyrządzaną nielicznym jednostkom, z najlepszej woli i wiary w przełomowych dla Polski chwilach — walk naszych o niepodległość i budowy zrębów naszej państwowości — czynnie i nie licząc się zgoła z potężniejącym już wtedy nacjonalizmem żydowskim, stanęli świadomie w orbicie polskich ideałów narodowych i państwowych. A w żadnym razie nie może być mowy o tych, którzy pochodząc z małżeństw mieszanych, urodzeni jako Polacy i chrześcijanie, nie mają z żydostwem nic wspólnego od zarania swojego życia. Są Polakami, są dobrymi Polakami, na piersiach niejednego krzyż Virtuti Militari świadczy, że dał Polsce najwyższą ofiarę przynależności do Narodu i ofiarę krwi. Tu żadnych różnic być nie może.

Rada Naczelna OZN., mówiąc o jednostkach zasymilowanych narodowo, uchwaliła, że „należą do polskiej wspólnoty narodowej".

Na nich też kończy się ten proces, który w 19-ym stuleciu objął szereg jednostek spośród społeczności żydowskiej.

ASYMILACJA NARODOWA WŚRÓD LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ OSIĄGNĘŁA KRES.

Z tego płyną następstwa praktyczne, z którymi przede wszystkim liczyć się musi ludność żydowska w kraju.

L. Z.

Opuścił Warszawę udając się do Rzymu nowomianowany ambasador R. P. przy królu i cesarzu Wiktorze Emanuelu III, gen. Bolesław Wieniawa Długoszowski. Generał był serdecznie żegnany na dworcu kolejowym przez liczne grono swych b. podkomendnych, towarzyszy broni i przyjaciół, oraz członków ambasady italskiej.

„Żart na stronę"

Ciężka jest dola felietonisty

W jednym z dzienników warszawskich zamieszczono felieton humorystyczny, w którym niedoszły samobójca, pan Śniedź kupował trumnę w zakładzie pogrzebowym. Klient rozgniewał się wreszcie na właściciela zakładu pana Leonczuka i powiedział mu kilka przykrych słów, „zaczerpniętych z repertuaru „Wiecha".

Niespodziewanie dla redakcji znalazł się w Warszawie właściciel dwu zakładów pogrzebowych, p. Maksymilian Leojczuk, którego nazwisko podobne było do nazwiska jednego z bohaterów felietonu i który z tego powodu wystąpił na drogę sądową o zniesławienie. Właściciel zakładów pogrzebowych twierdzi w skardze sądowej, że felieton poniżył go w opinii publicznej, poderwał zaufanie społeczeństwa dla wykonywanego zawodu, gdyż ponawiał go o sprzedawanie trumien ludziom, zamierzającym popełnić samobójstwo, poza tym zaś p. Leojczuk uczuł się zniesławiony faktem, iż pan Śniedź z felietonu potraktował lekceważąco pana Leonczuka.

Sprawa odbyła się w warszawskim sądzie grodzkim. Obrona powołała szereg świadków, którzy stwierdzili, iż podobieństwo nazwisk wynikło wskutek zbiegu okoliczności oraz biegłego literata-felietonistę, red. Stefana Wiecha-Wiecheckiego, jako rzeczoznawcę.

Red. Wiech-Wieckecki wykazał, iż felieton nie wykraczał poza miary dozwolone i nie mógł wywołać wrażenia, jakoby chciano w nim opisać istniejącego właściciela zakładu pogrzebowego, p. Leojczuka.

Gdy oskarżyciel Leojczuk wywodził, iż stracił zaufanie wskutek ukazania się tego felietonu, obrońca spytał nagle:

— Czy w sferze nieboszczyków?

Następnie w dłuższym przemówieniu obrońca dowodził, iż grobowe milczenie oskarżenia jest najlepszym dowodem, iż p. Leojczuk sam sprawił pogrzeb pierwszej klasy i pogrzebał z całą paradą artykuł kodeksu karnego, pod który chciano podciągnąć redaktora odpowiedzialnego.

Sąd uznał, iż felieton nie był zniesławiający dla pana Leojczuka i wydał wyrok uniewinniający.

Niedokładny zapis

Tymi dniami odbyła się w sądzie angielskim ciekawa rozprawa o zapis. Mianowicie pan Peabody obiecał swemu służącemu zapisać pewną sumkę w testamencie. Rzeczywiście, gdy otworzono testament znaleziono następującej treści paragraf: „Zapisuję słudze memu Johnowi Molt dożywotnią płacę w wysokości 300 funtów, gdyż on zamknął mi oczy. Spadkobiercy wytoczyli proces oświadczając, że paragraf jest nieważny, bowiem pan Peabody będąc jednookiem użył wyrażenia oczy.

ADAM NASIELSKI

TAJNY RAPORT

POWIEŚĆ.

38)

— Musimy zyskać na czasie nim oni zorientują się, że wyfrunęliśmy.

— Powiedz raczej: wfrunęliśmy. Co nas czeka tam...?

— W każdym razie jeszcze pięć minut życia.

Drabina, stalowa i krótka. Pięć szczebli. Pod nogami twardy cement. Ściany z cegieł. Normalny, podziemny korytarz. Odnieśli wrażenie, że zstępują do grobu, gdy Dick wolno — aby nie sprawić hałasu — opuścił ciężką klapę nad głową.

— Za kwadrans, powiedzmy optymistycznie, wtargną do pokoju nad nami. Zorientują się, że odkryliśmy klapę. Pójdą za nami. Są w przeważającej liczbie i znają te podziemia jak własne, brudne kieszenie. — To wygląda na przewlekanie ostateczności.

— Czy widzisz inne wyjście? Nie umiem płakać — nawet na myśl o tym, że za godzinę nie będę już żył. Co to?

Wyraźne, miarowe pukanie. Dick, radiotechnik, poznał sygnały Morse'a i zrozumiał:

T — u A — l — l — a — n — — — D — o — w — n...

Przyłożył ucho do ściany. Oczy zalśniły mu tryumfem. Lufą pistoletu wypukał odpowiedź:

T — u — — — D — i — c — k — — — i — — — T — r — e — n — t...

Ten ostatni znał alfabet Morse'a i wyjaśnienia nie były potrzebne. Dick oświetlił połać ściany swą latarką. Ogarnął sytuację okiem fachowca. Jakie to szczęście, że przed opuszczeniem okrętu wziął ze sobą swoje uniwersalne zawiniątko. Między innymi miał tam również ładunek dynamitu.

Jego zapał udzielił się sceptycznemu Trentowi. Pomógł założyć lont, choć w głębi duszy nie wierzył, że to coś pomoże. — Najwyżej przesunie chwilę krytyczną o kilka godzin.

O — d — s — u — ń — c — i — e — — — — s — i — ę... — sygnalizował Dick i przytknął zapałkę. Złapał inspektora za ramię i pociągnął go za sobą w tył. — Iskra spełzała wzdłuż sznurka, tak jak ludzie Tahashi'ego z nożami w zębach — wzdłuż korytarza. Rozległ się błysk ognia i grzmot wybuchu. Posypały się odłamki cegieł.

Potem cisza i głos Tahashi'ego:

— Podnieście wszyscy ręce do góry!

Trent westchnął i spełnił rozkaz. Przecież spodziewał się takiego biegu wypadków. W świetle ośmiu latarek widział postać starca, a za nim jego ludzi o nieruchomych twarzach.

— Ani jednego ruchu! — rzekł Japończyk groźnie. — Wystarczy pięć kul i będzie po wszystkim.

— Panie! — szepnął Nigata do swego szefa. — Przecież ich jest tylko czterech.

To była prawda.

Monty Leroy zniknął. W jaki sposób? Jeden Allan Down nie zadawał sobie tego pytania. Stał obok wyrwy i patrzał w dół. Obok leżały odłamki cegieł. Z wielkiego, czarnego otworu unosiła się silna woń nafty. Allan rozumiał już wszystko. Jak on mógł dotychczas nie wziąć pod uwagę tej okoliczności... Czyjaś dłoń spoczęła na jego ramieniu.

— Pójdziesz ze mną, Down. A tamten — wskazał na otwór w podłodze, wyrwanej przez wybuch. — Już po nim.

„Jak ja mogłem zapomnieć o nafcie" — rzekł Allan półgłosem sam do siebie. Zwrócił się do Tahashi'ego i rzekł spokojnie:

— Wygrałeś, czcigodny. Teraz będziesz mógł zabić nas i nikt ci nie przeszkodzi. — Masz nas wszystkich w ręku.

Tym razem Allan mylił się.

ROZDZIAŁ XIX

Nafta.

Allan nie pamiętał o nafcie. Podziemia nie zdziwiły go — w dobie nalotów eskadr bombowych nie buduje się pięknych malowniczych fortów na powierzchni, nie stwarza się dogodnego celu. Ale w dobie motoryzacji, czołgów i samolotów, submarinów i kanonierek — nie można wygrać bez nafty.

Monty Leroy wiedział o nafcie i o podziemiach — gdyż znał raport Issufa na pamięć. Ale i on w tej chwili nie myślał by o niej, gdyby jej nie czuł każdą porą swej skóry. Pamiętał dokładnie jak to się stało: słyszał grzmot wybuchu i potem ziemia zapadła się pod jego nogami. Nie spadał długo. Zdążył uchwycić palcami coś twardego, wystającego z gładkiej cegły szybu. Wówczas otworzył oczy, aby w dalszym ciągu nic nie dojrzeć. Ciemno.

Czuł się kiepsko. Dłoń krwawiła. Dokąd wpadł? Mógł posługiwać się jedynie zmysłem dotyku. Upewnił się, że stoi na „mocnym gruncie", na występie z cegieł. Rękaw rozdarty na całą długość. Wtedy chciał potrzeć zapałkę.

I wtedy przypomniał sobie o nafcie.

Mógł tylko rozumować i posługiwać się zmysłem orientacyjnym. Wiedział jednak — gdy zebrał myśli — że znajdował się w tej chwili w szybie wiodącym do tajnych cystern, o jakich była mowa w raporcie. Do cystern, zbudowanych przez żółtych w podziemnym forcie na Ceylonie, upatrzonym na bazę operacyjną dla floty i lotnictwa. Stąd łatwo będzie wyciągnąć szpony po „perłę korony brytyjskiej".

Wolno i ostrożnie dotykając rękami, przekonał się, że stoi właściwie na haku, długim na pół stopy. I że nad nim jest drugi taki sam. Taka zaimprowizowana drabina. W górę? — tam jest Tahashi.

A pod nim — nafta...

Jaki to filozof powiedział: „Nikt nie wie jaka jest myśl człowieka w ostatniej godzinie przed śmiercią". — Tak było tam, przed wybuchem, gdy gaz pełzał po zimnych cegłach i dławił krtań, jak dusiciel. Monty pomyślał wtedy o Annie. Jednak tylko przelotnie...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Chmury nie rozproszyły się

(Korespondencja własna „Polski Zachodniej")

Szef wydziału środkowo-europejskiego Foreign Office'u: W. Strang, wrócił do Londynu po objeździe placówek angielkich w Pradze, Berlinie i Paryżu. Chciał poinformować się dokładnie o sytuacji czeskosłowackiej.

Obserwatorzy angielscy nie wyjechali na teren sudecki, ażeby śledzić przebieg wyborów gminnych. Pomimo tego wybory w drugiej turze odbyły się naogół gładko. Trzecia tura wypada dopiero na 12 czerwca i — może też odbędą się spokojnie.

W LONDYNIE PRZYPUSZCZA SIĘ ŻE PO WYBORACH CZECHOSŁOWACJA WYCOFA WOJSKA Z POGRANICZA.

Na razie jednak Anglia nie radzi dokonywać Pradze takiego gestu.

Ataki niemieckie na Pragę nie ustają, a protesty i wyliczenia wzajemnych win trwają dalej. Trudno dojść, kto przeleciał nad czyjem terytorium i ile razy.

Jaki będzie dalszy przebieg wypadków? Jeżeli Henlein istotnie dogada się z Hodżą, to może przyjdzie autonomia. Jeżeli jednak rozmowy te rozbiją się z tych czy innych powodów, to wtedy Henlein może podwyższyć stawkę i domagać się plebiscytu „za" czy „przeciw" przyłączeniu do Rzeszy. Zobaczymy, czy projektowany wyjazd Henleina do Londynu — byłby to drugi już przyjazd w ciągu miesiąca — wpłynie na umiarkowanie żądań Henleina.

Berlin woła, że skoro Henlein osiągnął mniej więcej 92 proc. głosów w większości okręgów sudeckich, to nie ma dwóch zdań, że plebiscyt winien się odbyć. Henlein nie wypowiedział się jeszcze tak jasno. Wywiad jaki dał niedawno „Daily Mailowi" — przez głośnego reportera Ward Price'a — był zdementowany potem częściowo przez biuro Henleina. W danej chwili należy odczekać deklaracji wodza Niemców sudeckich.

ŻYJEMY W OKRESIE PAUZY, KTÓRA NIE WIADOMO JAK DŁUGO POTRWA.

Pozycje zostały zajęte, a sytuacja nie wykazuje żadnej specjalnej zmiany. Berlin nie spuścił z tonu i nie objawia chęci do kompromisu. Praga patrzy nieufnie na Berlin. Anglia pośredniczy i tłumaczy Berlinowi, że popiero autonomię, ale ostrzega przed sięganiem zbrojną prawicą po Sudety.

Berlin cofnął się pod wpływem skoordynowanego nacisku anglo-francuskiego, ale nie zrezygnował.

PONOWI ON NAPEWNO PRÓBĘ UDERZENIA

w oparciu o wyniki wyborów gminnych, albo przez inscenizowanie awantur i burd w Sudetach. Groźba niemieckiej agresji nie została zażegnana i może wisieć nad Czechosłowacją bardzo długo. Nie brak takich, co prorokują trwanie tego rodzaju napięcia na — cały rok, aż do przyszłej wiosny.

Ładne perspektywy!

Londonensis.

Uczcie swe dzieci za młodu stosować

KALODONT przeciw kamieniowi nazębnemu

100 lat saksofonu

W lecie 1938 r. przypada 100-letnia rocznica sporządzenia instrumentu muzycznego, który jest dzisiaj nieodzowną częścią składową orkiestry jazzowej, a mianowicie saksofonu.

Instrument ten w r. 1838 sporządził w Belgii syn niemieckiego, emigranta, niejaki Adolf Saks.

Groźni bandyci zabici w starciu z policją

ŁUCK. Na terenie powiatów kowelskiego i kamień-koszyrskiego grasowali od dłuższego czasu **groźni bandyci, Derkacz i Darczyk. Wymienieni dokonali szeregu napadów rabunkowych. Na sumieniu mieli kilkanaście morderstw dokonanych tak na terenie Wołynia, jak i Polesia.** Niedawno bandyci ci na Futorach Grabowskich w pow. kowelskim napadli na dom Szulgaczów i wymordowali całą rodzinę, składającą się z ojca Teodora Szulgacza, jego żony Marii i syna Konrada. Po dokonaniu ohydnej zbrodni bandyci zrabowali na szkodę Szulgaczów 20 dolarów SA i 30 złotych, poczym zbiegli. **Od tej chwili pościg przyniósł konkretne rezultaty. Policja dnia 3 bm. w godzinach rannych wykryła w jednej z miejscowości pow. kowelskiego kryjówkę bandytów. Uzbrojeni Derkacz i Darczyk nie tylko nie chcieli się poddać, lecz w stronę policji oddali strzały z broni palnej. Policja zrobiła użytek z broni. Derkacz i Darczyk zostali zabici. Znaleziono przy nich broń i amunicję.**

Zielone Święta — synonim pełnej, radosnej wiosny, okres wytęsknionych przez mieszczuchów wędrówek. W dni zielonoświąteczne każdy zakątek o piękniejszej oprawie przyrody roi się od spragnionych zieleni, słońca i spoczynku ludzi pracy. Zielone Święta, czas rodzących się miłości, miłostek; trwalszych, przelotnych, szczęśliwych, feralnych — okres doznanych, a potem skrzętnie notowanych w panieńskich notatnikach wrażeń, przeżyć. Zielone Święta, dni pojednania człowieka z przyrodą.

Z rady ministrów

WARSZAWA. W dniu 4 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym przyjęto m. in. następujący projekt ustaw: projekt ustawy o Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Projekt ten przekształca Centralny Instytut W. F. na wojskową szkołę akademicką.

Morskie Oko wyrzuciło zwłoki ofiary lawiny

ZAKOPANE. 2 czerwca wody Morskiego Oka, zwolnione już z powłoki lodowej, wyrzuciły na wierzch zwłoki śp. Bachledy, porwanego przez lawinę, jaka osunęła się ze stoków „Niedzianego" w dniu 27 stycznia br.

Wydobyte zwłoki śp. Blachedy, które pozostały przez długi czas w lodzie nie uległy rozkładowi.

Przewieziono je do kostnicy przy cmentarzu w Zakopanem.

Udaremniony zamach na pociąg pod Leżajskiem

ŁAŃCUT. Na odcinku między Wierzawicami a Leżajskiem nieznani sprawcy usiłowali dokonać zamachu na pociąg pośpieszny, zdążający z Bukaresztu do Warszawy przez rozkręcenie śrub łączących szyny. Na szczęście uszkodzenie przypadkowo zauważono i pociąg w porę zatrzymano. Uszkodzenie naprawiono w ciągu kilkunastu minut. Tor kolejowy w tym miejscu biegnie po dość wysokim nasypie i katastrofa mogłaby przybrać ogromne rozmiary. Obecnie na tej linii każdy pociąg poprzedzany jest przez drezynę motorową, która wypróbowuje tor kolejowy. Śledztwo trwa.

Hlinkowcy niezłomnie żądają autonomii

PRAGA. Jak donosi „Słowak" w piątek po południu zebrało się prezydium słowackiego stronnictwa ludowego Jedynym punktem porządku dziennego **był projekt ustawy o autonomii dla Słowacji. Projekt ten przedyskutowany w kilku komisjach stronnictwa zawiera szczegółowo opracowane główne punkty umowy Pittsburskiej.** Trzonem samego projektu jest ustawodawczy sejm krajowy dla Słowacji Na temat projektu rozwinęła się ożywiona dyskusja po czym projekt ustawy o autonomii został oficjalnie przyjęty przez prezydium stronnictwa. Projekt ustawy zostanie w najbliższym czasie przedłożony w parlamencie Jak zapewnia „Słowak" wszyscy Słowacy amerykańscy będą usiłowali projekt ten wprowadzić w życie

Przez zapomnienie

Przed kilku laty w Nantes, we Francji, umarł znany powszechnie p. F., stary kawaler i to tak nagle, że nie było czasu napisać do krewnych mieszkających w innej stronie kraju. Stary sługa miał się zająć przygotowaniami do pogrzebu.

Przybyła obsługa pogrzebowa; służący wprowadził ich do pokoju, gdzie leżało ciało, a sam musiał udać się na pocztę, by zawiadomić krewnych zmarłego. Skoro powrócił do domu, wynoszono trumnę.

Sługa wszedł do pokoju i ze zdziwieniem spostrzegł, że przecież ciało jego pana leży owinięte w całun na łóżku.

Biedny służący myślał w pierwszej chwili, że to złudzenie, albo że postradał zmysły.

Jednak przekonał się, że istotnie karawaniarze, którzy byli pijani zabili pustą trumnę a zwłok zapomneli włożyć do środka.

Służący zatelefonował do przedsiębiorstwa pogrzebowego i teraz już naprawdę zabrano ciało i wyprawiono pogrzeb nieboszczykowi.

Blisko 4 miliardy na bezrobotnych

WASZYNGTON. Po dwutygodniowych obradach senat uchwalił 60 głosami przeciwko 10 projekt ustawy, upoważniającej rząd do wydatkowania 3.723.000.000 dolarów na pomoc dla bezrobotnych oraz na ożywienie przemysłu. Suma uchwalona przez senat, jest o 600 milionów wyższa od uchwalonej przez Izbę, skutkiem czego utworzona zostanie komisja, w skład której wejdą członkowie obu Izb celem zbadania projektu senatu.

Nie ma inflacji bilonu we Włoszech

RZYM. Przemawiając w senacie minister finansów Thaon di Revel zaprzeczył pogłoskom o rzekomej inflacji bilonu, stwierdzając, że ogólna ilość bilonu oraz 10-cio lirowych biletów zdawkowych wynosi 2.959 milionów i przekracza normę zaledwie o 668,7 milionów. Nadwyżka ta odpowiada wzrostowi cen i potrzebom rynku. Cyfry te dotyczą obiegu we Włoszech i w Libii, a nie w Abisynii. Minister oświadczył, że niebawem monety niklowe będą zastąpione przez monety bite ze specjalnego gatunku stali, która otrzyma nazwę acmonital. Monety z acmonitalu są przeznaczone zwłaszcza na rynek abisyński, gdzie przyczynić się mają do stopniowego zastąpienia talara Marii Teresy przez lirę włoską. Bicie monet z acmonitalu ograniczy import niklu z zagranicy. W zakończeniu minister mówiąc o zobowiązaniach skarbu państwa, pokrywanych z opóźnieniem oświadczył, że najprostszym wyjściem była by inflacja. Taki sposób rozwiązania sprawy był jednak zawsze i będzie odrzucany przez rząd faszystowski.

O sprawiedliwy podział surowców

LONDYN. B. przywódca Labour Party Landsbury zgłosił w Izbie Gmin interpelację, w której podkreślił konieczność równego podziału surowców w celu doprowadzenia do międzynarodowej pacyfikacji gospodarczej. Udzielając odpowiedzi na tę interpelację, podsekretarz stanu min. spr. zagr. Butler oświadczył, że rząd brytyjski uznaje w pełni konieczność pacyfikacji gospodarczej, która przyczyniłaby się w znacznej mierze do konsolidacji pokoju powszechnego. Dążąc do tego celu, rząd brytyjski studiuje nie tylko w dalszym ciągu plan Van Zeelanda, lecz stara się także usunąć wszystkie przeszkody, hamujące handel międzynarodowy. Równocześnie rząd brytyjski prowadzi w dalszym ciągu politykę międzynarodowego zbliżenia.

SZTUCZNE SUKNO.

WIEDEŃ. W miejscowości Lentzing **w pobliżu Wiednia założona będzie niebawem fabryka sztucznego sukna** Fabryka eksploatowana **będzie przez przedsiębiorstwo, którego kapitał zakładowy wynosi na razie 1 milion marek.**

Świat zaczyna się poznawać

na destrukcyjnych knowaniach niemieckiego nacjonal-socjalizmu

Sromotna klęska hitleryzmu w Południowej Afryce i Stanach Zjednoczonych A. P.

W pierwszym okresie III. Rzeszy twórcy i kierownicy nowego reżimu zapewniali świat, że programu narodowo-socjalistycznego nie uważają za produkt na eksport. Najwybitniejsi zwierzchnicy III. Rzeszy uroczyście przyrzekali, że wyznanie nacjonal-socjalistycznej wiary dotyczy wyłącznie Niemców, będących obywatelami Rzeszy, a nie Niemców obywateli innych państw. Późniejsza rzeczywistość wykazała, że

WSPOMNIANE PRZYRZECZENIA I ZAPEWNIENIA BYŁY ZWYCZAJNYM FAŁSZEM,

obliczonym najwidoczniej na uśpienie czujności innych narodów. Oto okazało się, że III. Rzesza poczęła światopogląd narodowo-socjalistyczny i ściśle z nią związany system organizacyjny narzucać wszystkim Niemcom bez wyjątku, we wszystkich zakątkach świata.

Ofenzywny tupet hitleryzmu zaczął ogarniać nie tylko mniejszości niemieckie w Europie, ale również w Ameryce i Afryce. **Niedawno temu n. p. władze brazylijskie zdemaskowały jaskrawy udział Niemców brazylijskich, dyrygowanych przez kierownictwo nacjonal-socjalistyczne w stłumionej próbie zamachu stanu w Brazylii.**

Nie dziw, że to nahalne, imperialistyczne wdzieranie się hitleryzmu w organizmy obcych państw i narodów musiało wywołać we wszystkich państwach aż nadto zrozumiałą czujność i reakcję, która w swych skutkach odbija się niestety ujemnie na wszystkich mniejszościach narodowych n. p. w Brazylii, która po przykrych doświadczeniach z „lojalnością" tamtejszych Niemców zastosowała ostre represje nie tylko wobec Niemców ale i wobec Polaków oraz innych obcoplemiennych imigrantów.

Ostra reakcja przeciw importowanemu nacjonal-socjalizmowi i jego knowaniom obudziła się również w Południowej Ameryce i Stanach Zjednoczonych A. P., o czem mówią poniższe informacje:

W AFRYCE POŁUDNIOWEJ.

Wynik ostatnich wyborów w Unii Południowo-Afrykańskiej, odbytych w dniu 18 maja br., stanowi **generalną klęskę działających na terenie Unii ugrupowań narodowo-socjalistycznych,** finansowanych — wedle informacyj prasy angielskiej — przez Rzeszę, która chciała zdobyć sobie odpowiednią pozycję w Południowej Afryce przez opanowanie parlamentu kapsztackiego i rozpocząć intensywną akcję w kierunku odzyskania utraconych kolonij afrykańskich. Opanowanie parlamentu miało stanowić pierwszy etap działalności Rzeszy na kontynencie afrykańskim, zmierzającej do pełnego ustabilizowania tam swoich wpływów.

W czasie kampanii wyborczej dziennik angielski „Star", ukazujący się w Kapsztacie, zwrócił w szeregu alarmujących artykułów uwagę opinii kraju na postępy ekspansji narodowego socjalizmu na kontynencie afrykańskim, polegającej m. in. na obrabianiu terenu i przygotowywaniu mieszkańców do ewentualnego powrotu do Rzeszy. **Pismo to stwierdzało m. in., że tego rodzaju działalność propagandowa, zagrażająca całości Imperium, winna być bezwzględnie ukrócona i zahamowana.**

W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ.

Przedsiębrana już od dłuższego czasu przez różne czynniki niemieckie próba zglajchszaltowania największej organizacji Niemców amerykańskich — „Steuben-Geselschaft" — zakończyła się fiaskiem. Odbyty mianowicie przed kilkunastu dniami w Nowym Yorku doroczny zjazd towarzystwa zdecydowanie odsunął się od współpracy i kontaktu z wyraźnie hitlerowską organizacją Niemców w Ameryce — „Bundem". Wybrany na prezesa „Steuben-Gesellschaft" Theodor H. Hoffmann stwierdził, że ideały towarzystwa, różniące się zasadniczo od ideałów narodowego socjalizmu i jego ekspozytur na terenie Ameryki, uniemożliwiają wszelką współpracę z organizacjami, wyraźnie deklarującymi się jako narodowo-socjalistyczne. **„Steuben-Gesellschaft" — mówił on — stoi niewzruszenie na stanowisku lojalności w stosunku do Stanów Zjednoczonych i z tego względu nie może się łączyć z organizacjami dywersyjnymi tego typu co „Bund".**

*

Podane wyżej fakty, — dodajemy — wcale nie odosobnione, wskazują wyraźnie na to, że kraje pozaeuropejskie zaczynają sobie pomału zdawać sprawę z niebezpieczeństwa, jakieby im zagrażało z chwilą przeniknięcia na ich teren ideologii narodowo-socjalistycznej.

Uczennice gimnazjum żeńskiego w Łodzi ufundowały armii ręczny karabin maszynowy. Na zdjęciu dowódca Okr. Korpusu gen. Thommee w otoczeniu najmłodszych uczennic gimnazjum, po uroczystości przekazania karabinu.

Ojciec bestialsko morduje 15-letnią córkę

Przed dwoma tygodniami zmarła w Gwoździcy dolnej pow. Rzeszów, 15-letnia Janina Gosztyla.

Po zgonie jej zaczęły krążyć we wsi pogłoski, że Gosztylówna zmarła śmiercią nienaturalną, lecz wskutek pobicia jej przez własnego ojca Józefa Gosztylę. Policja wdrożyła dochodzenia, w czasie których wyszło na jaw, że już od dłuższego czasu 50-letni Gosztyla bez najmniejszych powodów znęcał się nad córką i bił ją w nieludzki sposób. Ostatnio, po pobiciu córki, ta ciężko zachorowała, a po kilku dniach zmarła.

Na polecenie prokuratora zwłoki ekshumowano. Komisja sądowo-lekarska orzekła, że Janina Gosztyla zmarła wskutek silnego pobicia. Dalsze dochodzenia wykazały, że Gosztyla zabił swoją córkę w tym celu, aby zagarnąć część gruntu, przypadającą jej po zmarłej przed kilkoma laty matce. Gosztyla został aresztowany i osadzony w więzieniu.

POWAŻNA FABRYKA cukrów i czekolady w Warszawie poszukuje energicznego przedstawiciela wprowadzonego u odbiorców na Górnym Śląsku. Bardzo duże zarobki dla bruzżysty posiadającego kilka tysięcy złotych. Oferty sub „Duże zarobki" do biura ogłoszeń „Laruus", Warszawa, Królewska 1. (1310)

Matka Napoleona

Napoleon Bonaparte bardzo kochał, czcił i szanował swoją matkę, lubił często mawiać „wszystko, co zdołałem w życiu osiągnąć, zawdzięczam mojej matce", jej rozumnemu i dobremu wychowaniu, jej znajomości życia i ludzi".

Matka Napoleona nigdy nie używała tytułu cesarzowej matki, mówiła: „że jako matka kocha swojego syna i nie chce swoją czułością i prostotą szkodzić jego powadze". Pewnego razu matka i syn posprzeczali się i kiedy matka nie chciała ustąpić, Napoleon uniósł się i krzyknął: „ja, cesarz i pani mogę rozkazać!". „Tak — odrzekła matka Napoleona — „jednak ja, matka cesarza, chciałabym wiedzieć, czy pan zechce mnie zmusić rozkazem do zmiany zdania". Napoleon pochylił głowę, przeprosił i usłuchał matki.

Nasiona kwiatów warzyw
pierwszorzędnej jakości do wysiewu letniego i jesiennego (1251)
C. ULRICH
Warszawa, Ceglana 11, - rok zało. 1805
Specjalny cennik bezpłatnie.

Argentyna broni się przed hitleryzmem

Interwencja niemieckich sił zbrojnych w Austrii i aneksja tego kraju przez Rzeszę bynajmniej nie zaskoczyła Europy, gdyż o „Anschlussie" Niemiec z Austrią mówiono w Berlinie od 1918 roku.

Ale na narody amerykańskie „Anschluss" podziałał odstraszająco. Od chwili otrzymania pierwszych wiadomości telegraficznych o tym wydarzeniu do dziś ludność Południowej Ameryki dopatruje się w każdym emigrancie niemieckim reprezentanta kanclerza Hitlera lub jednego z jego pełnomocnych agentów, operujących, jak się okazuje, we wszystkich krajach południowo-amerykańskich.

W Argentynie domaga się ludność daleko idących restrykcyj w stosunku do ruchu organizacyjnego Niemców argentyńskich, przeprowadzenia szczegółowej rewizji w lokalach niemieckich szkół prywatnych. Prasa argentyńska, bez względu na kierunek polityczny dowodzi w licznych artykułach, że w niemieckich szkołach prywatnych wpaja się w dzieci niemieckie, urodzone w Argentynie i uchodzące według prawa argentyńskiego za obywateli argentyńskich, idee wrogie Argentynie.

W związku z tą nagonką prasy kilka szkół niemieckich zostało już zamkniętych, przeważnie w ter. Pampa i innych terytoriach południowych, zaś kilka niemieckich szkół prywatnych ze stolicy federalnej musiano przenieść do prowincji Buenos Aires, do t. zw. dystryktu, graniczącego ze stolicą federalną.

Ruch antyhitlerowski w Argentynie przybiera coraz szersze rozmiary i bliski jest już wprowadzenia zasadniczych ograniczeń dla wszelkich przejawów niemieckiego życia organizacyjnego.

Gdy poeci marzyli o wolnej Polsce

w żołnierskich mundurach...

20 lat temu wielka wojna weszła już w ostatnie stadium. Za kilka miesięcy miała skończyć się na wszystkich frontach i dać wolność wielu narodom, które dotąd żyły w niewoli — dać wolność także Polsce.

Ale wolna Polska żyła, już nie tylko w sercach i marzeniu, żyła w czynie Legionów i żyła też w piosence żołnierskiej i w poezji wojennej. Serce całego narodu biło zgodnie na nutę „Roty", a wszyscy śpiewali do melodii tej nie tylko zgodnie słowa Konopnickiej, lecz także i te drugie, wojenne słowa „Roty":

Nie damy, by nasz polski huf
z Kielc, Karpat i Stochodu
pod obce znaki poszedł znów!
Kość z kości on narodu!
Tutaj mu bronić polski próg!
tak nam dopomóż Bóg!

Krew walczącego o najwyższą ideę — o wolność ojczyzny — Polaka płynie w wielu tych utworach liryki wojennej, z których niektóre fragmenty warto przypomnieć dzisiaj.

Artur Ćwikowski taką pisze „Modlitwę podczas bitwy":

Gdzież skierujemy wzrok nasz, bracie?,
Nie nauczono nas modlitwy,
co w ogniu strzałów, w krwi szkarłacie
płynie do Boga z pola bitwy...
Bądź pochwalony w świetle czystem,
którem się płoni Twa jutrzenka!
Kule z złowróżbnym lecą świstem
i granat w snopie dymu pęka...
Twe słońce budzi rodne moce,
Twych niebios rosa glebę poi.
Czuwajcie! szrapnel znów chichoce,
obłokiem nad głowami stoi!...

„Modlitwa ta kończy się słowami:

Z jakąż okropną męką giną
na tem słonecznem polu ludzie!

Giną za wolność ojczyzny...

Tak wśród mnóstwa innych *zginął też za Polskę młody poeta-legionista Józef Mączka.* Przeczuwał swą śmierć, pisząc „W pamiętniku chorążyny W. G.", w którym spodziewa się, że skoro powróci pan chorąży z dalekiej wojny w domowe progi i będzie ten pamiętnik przeglądać, ujrzawszy jego nazwisko,

by łzę ukryć schyli się nisko
dodając: Niezle było chłopisko!
A kapral wtedy w dalekim grobie
ręce na baczność mając po sobie,
rzecze mogilnym tonem odmętów:
Panie chorąży, bez komplementów!

Kapral-poeta przeżył śmierć swego ukochanego dowódcy, rotmistrza Zbigniewa Dunin-Wąsowicza, który padł pod Rokitną. O tej pięknej rycerskiej śmierci taki wyśpiewał hymn:

Ależ biła godzina twa szczytna
w dnia onego słoneczne południe...
Besarabska przed Tobą Rokitna
tęczą sadów spowiła się cudnie,
jabłoniami spłonione ogrody
na królewskie stroiły się gody...
Snać ujrzała Cię Sława-Królewna
jako hardy jechałeś a strojny
z ułanami swoimi we swaty...
i wysłała swój orszak dostojny...
Zagrzmią setne na wałach armaty —
na twarz pada przed Tobą tłum zbrojny...
Przeleciałeś przez grzmiące okopy,
z konia w niskim się chylisz pokłonie —
oto nadszedł kres długiej tęsknoty,
pałasz niesiesz kochance pod stopy,
pałasz rzucasz — hej, pałasz twój złoty!

Wnet i samego poetę zabrała Sława-Królewna. Umierając szeptał może słowa własne:

Ojczyzno! wzięłaś serce —
duszę Ci moją ninie
oddaję w tej godzinie!

Znakomity pisarz Jerzy Żuławski stał się również ofiarą wojny. Idąc w szeregi żołnierskie pisał wiersz „Do synków" swoich:

Synkowie moi, poszedłem w bój
jako wasz dziadek, a ojciec mój...

Wierzył, że zanim oni dojdą do sił,

jawą się stanie, co dziadek śnił,
szczęściem zakwitnie krwią wieków żyzny
łan naszej wolnej Ojczyzny!

Inny poeta-żołnierz, Rajmund Bergel, który z długich lat wojny wyniósł ciężką chorobę, na którą niedawno temu zmarł, użalał się nad zapomnianymi mogiłkami żołnierskimi

bez nazwiska,
nad któremi krzyż połyska,
z białej brzozy uciosany,
próchniejący, zapomniany
krzyż.
Innym laury, innym sława
a wam tylko dola krwawa,
a tam tylko mrok mogiły,
a na grobach ten pochyły
krzyż...

Ale może kiedyś rolnik zasieje ten ugór mogilny i

słoneczną, złotą wiosną
łanem groby wam porosną,
nowym ludziom — nowe plony,
jeno wam za trud spełniony —
krzyż...

W. Z.

(Dokończenie nastąpi.)

WSPÓLNYM WYSIŁKIEM
ZBUDUJEMY
ŚCIGACZ ŚLĄSKI

F.O.M. P.K.O. NR 42003

Z kopalń i hut

„Wczasy pracownicze" Wspólnoty Interesów

Wramach akcji społecznej, prowadzonej, wśród swoich pracowników, Zarząd Wspólnoty Interesów zorganizował na wielką skalę akcję t. zw. „wczasów pracowniczych" czyli spędzenia przez pracowników urlopów w sposób najpożyteczniejszy i jak najmniejszym kosztem.

„Wczasy" te będą miały charakter **wycieczek krajoznawczych** pod hasłem „Poznaj polskie wody". W ramach tych zorganizowała „Wspólnota" **trzy wycieczki dla swoich pracowników i członków ich rodzin.** Każda z wycieczek złożona będzie z ok. 500 osób, które specjalnymi pociągami turystycznymi z wygodnym miejscem do spania przejadą w ciągu 10 dni nast. trasę: **Katowice — Gdynia — Hel — Warszawa — Augustów — Wilno — Werki — Zułów — Narocz — Pińsk — Lwów — Jaremcze — Katowice.**

Program wycieczek jest tak ułożony, aby dać jak najwięcej wypoczynku koniecznego do odnowienia sił pracowników, a więc: drugi dzień wycieczki, poświęcony podróży statkiem na Hel nie wymaga wysiłku. Podobny charakter będzie miał popołudniowy pobyt w Warszawie i Pińsku, oraz w Wilnie, przeznaczone na wycieczki statkami. Dni pobytu w Augustowie i nad Narocz będą przeznaczone wyłącznie na plażowanie i wycieczki wodne. Również wypoczynkowi poświęcony zostanie pobyt w Jaremczu.

Jak z powyższego wynika sharmonizowano tu cele krajoznawcze z celami wypoczynkowymi. **Pierwsza wycieczka wyjedzie, 8 czerwca, 2-ga dnia 12 lipca i 3-cia 16 sierpnia br. Każda wycieczka potrwa ok. 10-ciu dni.**

Niezależnie od tych wycieczek Wspólnota Interesów organizuje dla swoich pracowników i członków ich rodzin **osobne kolonie wypoczynkowe dla kilku set osób, oraz kilka kolonii dla dzieci pracowników.**

Akcja powyższa ma wielkie znaczenie społeczne i znajdzie niewątpliwie naśladowców w innych przedsiębiorstwach śląskich.

Organizacją całej akcji zajmuje się specj. referat społeczny przy Wspólnocie Interesów.

Olbrzymi pożar w wielkiej hucie szkła

Onegdaj wybuchł pożar w jednej z największych w Polsce fabryk szkła taflowego, mianowicie w hucie „Kara" w Piotrkowie. Wskutek gorąca zapaliła się ściana dyktowa, po czym ogień, natrafiając na łatwopalny materiał, przerzucił się z błyskawiczną szybkością na sąsiednie budynki. W ciągu krótkiego czasu cała hala wanien została doszczętnie zniszczona. Częściowemu zniszczeniu uległa również hala maszyn i kotłownia. W czasie pożaru 8 osób odniosło ciężkie poparzenia.

Pożar zniszczył również doszczętnie składy i krajalnię szkła, które wskutek olbrzymiej temperatury w masie płynnej spływało, utrudniając akcję ratunkową. W hali maszyn zniszczone zostały maszyny do produkcji szkła wartości 250.000 zł. Podczas akcji ratunkowej 8 osób doznało ciężkich lub lżejszych poparzeń ciała, w czym 3 strażaków. Ogólne straty przekraczają milion złotych. Wskutek tego pożaru bez pracy pozostało 300 robotników, w czym 150 zatrudnionych zostało dopiero przed trzema dniami. Należy podkreślić, że akcja ratunkowa była bardzo utrudniona z powodu braku wody oraz odpowiednich przyrządów ratowniczych.

ZDROWIE i WYPOCZYNEK na wycieczce morskiej

NA FIORDY NORWEGII

m/s „BATORY" 17. VII. — 27. VII. Ceny od zł. 326.—

DO STOLIC SKANDYNAWII

m/s „PIŁSUDSKI" 1. VIII. — 8. VIII. Ceny od zł. 260.—

Zapisy i informacje:

GDYNIA - AMERYKA Linie Żeglugowe S. A.
oraz Biura Podróży.

Inwestycje w przemyśle

Kopalnia „Waleska" w Łaziskach Średnich buduje obecnie dwa turbozespoły, celem uniezależnienia się z dostawą energii elektrycznej od Zakładów „Elektro" w Łaziskach Górnych. Zbudowanie turbozespołów jest dla kopalni „Waleska" inwestycją ekonomiczną, gdyż będzie mogła miał węglowy zużytkować w własnej kotłowni.

Ostatnia szychta

Maksymilian Jaroński z Katowic (ulica Marsz. Piłsudskiego 32), zatrudniony przy robotach brukarskich na przejeździe kolejowym przy ulicy Krakowskiej w Katowicach II uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Jaroński zajęty pracą **nie zauważył zbliżającego się pociągu i został trącony przez parowóz, wskutek czego doznał załamania podstawy czaszki oraz licznych okaleczeń na całym ciele.** Jarońskiego przewieziono do szpitala oo. Bonifratrów w Bogucicach. Pomoc lekarska nie zdała się jednak na nic i nieszczęśliwy zmarł dnia 4 b. m.

Życzenia

W dniu 5 b. m. w kościele parafialnym w Katowicach-Zawodziu odbędzie się ślub naszego sekretarza p. Lebiody Eryka z panną Sowówną z Katowic II. Młodej parze zarząd główny i pracownicy P. Z. Z. M. składają życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Zarząd Główny i pracownicy Pol. Zw. Zaw. Metal. w Katowicach.

* * *

W dniu 4 b. m. p. Stanisław Mueller z Nowej Wsi i jego małżonka obchodzili uroczystość srebrnych godów weselnych. Z tej okazji zarząd oddziału Polskiego Związku Górników ZPZZ w Nowej Wsi, jak i zarząd główny Związku składają jubilatom serdeczne życzenia wielu dalszych lat zdrowia i szczęścia rodzinnego. Do życzeń tych dołącza się Redakcja „Polski Zachodniej".

Każda Loteria

przynosi szczęśliwym graczom kolektury

Kaftala

wielkie wygrane. Również w ubiegłej Loterii padła tam wielka ilość wygranych na około

1.300.000 zł

Zakup więc los do I-szej klasy 42-ej Loterii w szczęśliwej kolekturze

W. Kaftal i Ska

Katowice, ul. Dyrekcyjna nr 2

Chorzów I, Wolności 26 **Bielsko, Wzgórze 21**

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.
Na życzenie wysyłamy Urzędowy Plan gry bezpłatnie.
Konto P. K. O. nr 304.761.

Kaftal - to synonim szczęścia!

1140

Szkodliwy wpływ tytoniu na dzieci

Doktór Descaine ogłosił statystykę, w której wykazuje smutne skutki przedwczesnego palenia tytoniu.

Obserwację swą przeprowadzał uczony na trzydziestu ośmiu chłopcach, którzy od lat ośmiu zaczęli palenie. Z podanej liczby — dwudziestu dwóch miało nieprawidłowy obieg krwi, bicie serca, chorowało na żołądek wskutek złego trawienia, miało słabą pamięć i ochotę do używania trunków.

Trzech chłopców miało puls nierówny i przyśpieszone tętno, u ośmiu analiza krwi wykryła małą zawartość ciałek czerwonych krwi. Dziesięciu chłopców bardzo źle sypiało i miało dręczące nieprzyjemne sny.

Wreszcie jeden chłopak wskutek przedwczesnego a nadmiernego palenia popadł w gruźlicę.

Skoro dzieci były dobrze odżywiane, mniej szkodliwe okazały się wpływy nikotyny. W każdym razie uwadze rodziców i wychowawców wiele da do myślenia statystyka uczonego. Pilnie powinno się przeto baczyć, by młodzież nie popadła w nałóg tak zgubny dla organizmu w okresie wzrostu i rozwoju.

Topory strażackie w rękach wandalów

Na wokandzie sądu ławniczego w Zabrzu na Śląsku niemieckim znalazła się sprawa o ciężki uraz cielesny, wytoczona braciom Leonowi i Alfredowi Peikertom, znanym na bruku zabrskim awanturnikom.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnym, że w nocy na 2 maja br. napadli bez powodu na ul. Gimnazjalnej dwóch strażaków, wracających z zabawy pierwszomajowej do domu. Napastnicy wyrwali strażakom toporki strażackie, którymi zadali swym ofiarom szereg groźnych ciosów. Jeden ze strażaków do dziś dnia przebywa jeszcze w szpitalu, drugiego na szczęście uratował helm strażacki. Oskarżeni tłumaczyli swój czyn obroną własną. Liczni świadkowie zeznali, że Peikertowie dokonali napaści bez jakiejkolwiek uprzedniej prowokacji ze strony strażaków. Niezwykłe okrucieństwo i instynkty zbrodnicze, towarzyszące napaści wpłynęły na pozbawienie oskarżonych okoliczności łagodzących. To też Alfred Peikert skazany został na rok i 3 tygodnie, brat jego Leon na 5 miesięcy więzienia.

„Młody las"

Z maleńkich, słabych, wiatrem nękanych sosenek wyrasta las. Strzeliste a mocne sosny, niby potężne kolumny stawiają czoła wichrom.

Zupełnie, jak w życiu człowieka. Małe, niezaradne dziecko ma być kiedyś mocnym, silnym człowiekiem. Ma stawiać czoła „wichrom życia". Przygotujmyż więc każde dziecko do trudów życia. — Dajmy mu zdrowie już w zaraniu. — Zadanie to ułatwia podawanie dziecku „Jecorol" mgr Dukowskiego. — Środek ten polecają najpoważniejsi lekarze. (o)

Nowy sposób jednania sobie gości

W miejscowości Hudson, w stanie Texas, pewien karczmarz trzyma ciągle przed drzwiami swego zakładu wymoszczony piernatami wóz. Wsadza doń pijanych na umór klientów, którzy sami dojść do domu nie mogę. Klienci zasypiają słodko, a gdy się obudzą — znajdują się znów nie przed swym domem, ale przed drzwiami karczmy.

Gargantua potwór z dżungli
ułaskawiony przez kobietę

Główną atrakcją tegorocznych przedstawień bawiącego w New Yorku cyrku braci Barnum i Bailey'a była

GIGANTYCZNA MAŁPA — ORANGUTANG

nazwany groźnie Gargantuą. Podobizny tego małpowierza zdobiły afisze i ogłoszenia reklamowe w dziennikach, pisało się o nim jako o najgroźniejszym potworze, niebezpiecznym dla otoczenia, zdolnym do nieobliczalnych wyczynów gwałtu w razie najmniejszej prowokacji.

Była właścicielka Gargantuy, pani Gertruda Lintz, która wychowywała małpę i tresowała ją od najwcześniejszej młodości Orangutang został schwytany przed 5 laty w dziewiczych lasach Afryki i jako „niemowlę" dostał się w ręce pani Lintz), z uśmiechem politowania i niewiary czytała owe ogłoszenia.

„Gargantua potworem — mordercą — najgroźniejsza bestia świata"... „ależ to nonsens" mówiła ona, „małpa ta jest łagodna jak jagnię, wyjątkowo inteligentna, posłuszna, człowieka nie zaatakuje, chyba żeby ją sprowokował do tego torturami i męczeniem"....

Ważący obecnie 450 funtów olbrzym o kosmatej piersi, żywa kopalnia złota dla właścicieli cyrku, szybko przyswoił sobie ludzkie maniery i polubił ludzi. Jak każda małpa, Gargantua jest czasami dziwnie uparta i nie da sobie wyperswadować, że jej zachcianki, przeważnie żołądkowej natury, nie mogą być spełnione. Gdy dobre słowo nie pomaga, gdy zamknięty w stalowej klatce orangutang zaczyna się złościć i zachowywać niczym dąsające się niemowlę (płacze, tupie nogami, potrząsa i wygina pręty klatki), wówczas opiekunowie

IMAJĄ SIĘ NIEZAWODNEGO ŚRODKA USPAKAJAJĄCEGO.

Zbliżają się do małpy i pokazują jej trzymanego w ręce małego, niejadowitego węża (zaskrońca). Wówczas Gargantua zapomina o Świecie Bożym, rezygnuje z wszystkiego i chowa się, ucieka w najciemniejszy kąt, nakrywa głowę płachtą, wyje i wydaje okrzyki, z jakich wywnioskować można łatwo, jak panicznym opanowana jest lękiem.

Tak — orangutang, który

Z ŁATWOŚCIĄ MÓGŁBY SWOIMI ŁAPAMI ROZERWAĆ ŻYWCEM CZŁOWIEKA,

który wypuszczony na wolność i pozostawiony bez opieki, zdemolować mógłby wszystko, co się w okół niego znajduje, kapituluje i tchórzy stuprocentowo na widok węża. Dlaczego? Nie wiadomo. Może ma jakieś fatalne wspomnienia z przeszłości, może matka lub ojciec jego podczas wolnego bytowania w dżungli, padli ofiarą ataku kobry lub boa-dusiciela?

Po przetransportowaniu kosmatego bohatera z dżungli dostał się on z miejsca w dobre ręce fachowej istoty — właśnie pani Lintz, uchodzącej za mistrzynię tresowania. Poznanie ich nastąpiło w tragicznych okolicznościach. Gargantua znajdował się w zabitej deskami celi pod pokładem, gdzie szalał i cierpiał. Cierpienia jego wywołał czyn pewnego pijanego marynarza, który nie wiedzieć z jakiej przyczyny,

OBLAŁ ZWIERZĘ JAKIMŚ KWASEM.

Żrący płyn spalił orangutangowi powieki i omal nie pozbawił go wzroku. Trzeba było nie byle jakiej odwagi ze strony pani Lintz, by wejść do kajuty, gdzie szalała bestia. Gargantua dosłownie oślepiał na widok samotnej kobiety, idącej ku niemu bez broni i bicza, przemawiającej doń łagodnie i patrzącej silnie w jego obolałe i zapuchnięte ślepia. Bez słowa czy odruchu protestu dał się on głaskać i z pomrukiem zadowolenia nadstawiał głowę w celu dokonania przez p. Lintz opatrunku. Równie z wdzięcznością i radością poddał się on innej operacji: nasadzenia na łapy grubych wełnianych rękawic, jakie utrudniały małpie rozrani'anie pazurami ledwo gojących się blizn w okół oczu.

A gdy następnie otrzymał z rąk śmialej niewiasty smakołyki — owoce i słodycze,

PAKT PRZYJAŹNI ZAWARTY ZOSTAŁ NA WIEKI.

Krzywda wyrządzona orangutangowi przez marynarza, głęboko utkwiła w pamięci małpy. W mózgu jej kiełkowała stale myśl odwetu i zemsty. Od owego momentu nie znosiła ona marynarzy. Pewnego razu jakiś marynarz zbliżył się zbytnio do jej klatki. Momentalnie schwytała go łapami w żelazny uścisk i omal nie wydarła mu żywcem ramienia.

Raz tylko

ŻYCIE PANI LINTZ WISIAŁO NA WŁOSKU

w związku z tresurą Gargantuy. Zapomniała ona zamknąć klatkę na noc. Zbudził ją jakiś szmer. Momentalnie uzmysłowiła sobie, że orangutang wyszedł z klatki i chodzi sobie po mieszkaniu. Nie zdradzając lęku, wstała ona z łóżka, zapaliła światło, udała się do jadalni, gdzie z kredensu zabrała kilka bananów. Łagodnym głosem przywołała do siebie Gargantuę, pokazała małpie owoce i pomaszerowała przed nią w kierunku klatki, gdzie złożyła przynętę. Orangutan kroczył za swoją panią i potulnie wszedł do klatki, by spożyć smakołyki. Gdyby pani Lintz jednym choć ruchem okazała targający ją niepokój, gdyby stchórzyła, poczęła krzyczeć i wzywać pomocy, małpa na pewno byłaby ją zabiła.

Mistrzyni tresury, po oddaniu Gargantuy do cyrku, zakupiła szympansa Massę, który dziś, dzięki naukowemu sposobowi wychowania, robi konkurencję... ludziom, perfekcją zachowania się i inteligencją.

CHORZY LECZCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne jest nasza SÓL MORSZYŃSKA lub GORZKA WODA MORSZYŃSKA. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Żądać w apt. i skł. apt.

W Paryżu w kościele św. Ludwika u Inwalidów odbył się ślub ks. Dominika Radziwiłła z księżniczką Eugenią grecką, córką stryja króla Jerzego. Na zdjęciu młoda para podczas ceremonii ślubnej. Ks. Dominik Radziwiłł wystąpił w mundurze oficera polskiego.

Bestialska zbrodnia na wsi

Na drodze polnej w osadzie Pawłów, pow. radzymińskiego 34-letni Piotr Rawski wystrzałem z rewolweru zranił śmiertelnie w okolice serca swego sąsiada, 33-letniego Jana Rosłonia. Kiedy Rosłoń upadł na ziemię, morderca rzucił się na niego i zadał mu kilkanaście ciosów nożem rzeźnickim, dobijając go. Morderca porzuciwszy nóż zbiegł i ukrył się w okolicznych lasach.

Miastowa niedziela

(ers) Miasto opustoszało. Kto mógł, wyjechał. Są przecież Zielone Święta. Bramy umajone, chociaż jest czerwiec — powyrywanymi, połamanymi gałęziami. W klatkach śpiewają więzione ptaki. W radio rżną marsze, albo gadają o racjonalnej hodowli królików.

Jest popołudniowa, niedzielna nuda. W oknach siedzą starzy, albo samotni. W innych znowu nawpół zwisają ciała dziewcząt. Tych, co są opuszczone, tych, po które nikt jeszcze nie sięgnął i tych, co nie mają całych, świątecznych pończoch. Niedzielna nuda.

Po ulicach snują się, przystają przed wystawami ci, co nie wiedzą dokąd pójść, z kim zamienić słowo. Świąteczni samotnicy.

Na schodach restauracji stoi „starszy". Czeka tęsknie na gościa. Doczekał się. Niepewnym krokiem przypełza „takowy".

— Sługa pana „ora"... (doktora, profesora, redaktora).

— Daj mi pan głębszy kieliszek wyborowej, zakropionej czystą.

W cuchnącej wódczanymi wyziewami knajpie odchodzą pijackie dowcipy. Nikt się z nich nie śmieje, bo nikt ich nie słucha. Wpadają gdzieś pod krzesła, są pijane.

Ulicą w stronę parku pną się znudzone pary z czysto, świątalnie odzianymi dziećmi.

Ostry sygnał klaksonu zwraca uwagę przechodniów na pędzący samochód sanitarny. Jest sensacja. Jutro będzie „stało" w dziennikach: „W ubiegłą niedzielę, w mieszkaniu N. N. przy ulicy N. N. doszło do sprzeczki na tle nienawiści i zadawnionych porachunków rodzinnych między 27-letnim gospodarzem, a jego teściową..."

Jedyny pełny lokal to włoska „lodziarnia", szczelnie zapełniona spragnionymi chłodników. Sąsiedni podobny lokal, ponieważ nie głosi „włoskich" lodów, tylko „polskie" — wionie, zieje, świeci — wogóle jak kto woli — pustką czyli pustkami. Wiadomo, jesteśmy snobami. Przed napchanym serajem lodowym stoi dwoje dzieci ulicy. Czekają. Wierzą, że znajdzie się taki,, co da jałmużnę w postaci ponętnej tytki, kopiato nabitej zimną, słodką masą. Wierzą w to, czekają, a na razie muszą uciec, bo na biało wyfartuszona dziewczyna odgania intruzów od wejścia. Musi, kazali jej, bo jakżesz — „państwo" wchodzą na lody, a tu takie smoluchy zatarasowały drzwi.

Jest jeszcze jeden „lokal" chętnie odwiedzany zawsze, więc i w niedzielę: dworzec kolejowy. Prócz podróżnych, zawsze pełno tu „typów". Jest jakaś słabość, co najwidoczniej zniewala łazików do wałęsania się i wystawania w halach kolejowych, Stojący zwykle na uboczu panowie z „sokolim okiem", z odznaką pod klapą w marynarce, mają ułatwioną tu robotę: odbywa się przed nimi rewia. Wyławiają z niej co smaczniejsze kąski, odprowadzają i... wracają na miejsce, by znowu oczyma przylepić się do kogoś, kto zasłużył na to. Albo — czasem — i nic zasłużył

Szczęśliwi ci, co wyjechali.

„Świąd" w mieście jest okropny, O-krop-ny, powiadam...

DALEKIE PODRÓŻE — LOTEM W KILKADZIESIĄT MINUT!

ADAM BAR.

Czytamy powieści

Trylogia Johna Knittela „Via Mala, Miłość Sylwii i Wielka gra", tł. J. L. Wirski, (wyd. Płomień), której akcja rozgrywa się na tle dzikiej, górskiej przyrody szwajcarskiej, wśród niebotycznych szczytów Alp, już w samym założeniu ma coś gigantycznego, twardego niczym skalne ściany, nieprzystępnego i niezdobytego, jak szczyty lodowca. Historia rodziny Lauretzów, żyjącej w górskim odludziu, kierującej się nie tyle rozwagą, ile ślepym, niemal zwierzęcym instynktem, przypomina niektóre powieści Hamsuna, o ludziach mocnych, nieustępujących z drogi i rządzących się własnymi prawami.

GŁOWA RODZINY, DEGENERAT, PIJAK I DESPOTA

Jonas, znęcający się z prawdziwym sadyzmem nad własną rodziną jest typem przejmującym odrazą i trwogą, któremu autor przeciwstawił promienną, subtelną, może nawet zbyt subtelną postać córki Sylwii. Wśród moralnie zdeprawowanej atmosfery, w warunkach najbardziej prymitywnych duch Sylwii znajduje okno na świat; dzięki znajomości z malarzem staruszkiem Lautersem dziewczyna ma możność kształcenia się, rozwinięcia wrodzonych zdolności intelektualnych, i pierwsza znajduje wyzwolenie ze straszliwej beznadziejności domowej atmosfery, z koliska codziennych, brutalnych scen, które wreszcie doprowadzają do ostrego konfliktu i katastrofy. Ten, który dręczył z prawdziwym upodobaniem swą najbliższą rodzinę pada z ręki syna. Morderstwo jednak zalega noc milczenia i zapomnienia, przynajmniej na pewien czas życia zdaje się rozgrzeszać zabójcę. Ale dzieje ludzkie nieraz idą bardzo zawiłymi ścieżkami.

Ofiarą składającą własne szczęście, własny spokój duchowy w zamian za spokój swoich najbliższych jest Sylwia. Powstaje tragiczny konflikt: jej wewnętrzne poczucie sprawiedliwości i prawa, jej miłość dla męża, który jest przedstawicielem, a jednocześnie jakby ucieleśnieniem tego pisanego prawa, walczy z miłością do brata, matki i siostry, dla których zdradzenie straszliwej przeszłości, wywołanie widma ojca z zagrobu równa się przekreśleniu wszystkich nadziei. Powstaje

DRAMAT, KTÓRY TRZYMA UWAGĘ CZYTELNIKA W USTAWICZNYM NAPIĘCIU,

dzięki umiejętnemu poprowadzeniu akcji, zręcznemu podkreśleniu konfliktów psychicznych oraz żywemu opowiadaniu. Może nie każdy zgodzi się na jego zakończenie Powieść kończy się spokojnym finałem, zdaje się, że szczęście uśmiecha się do wszystkich. Czy jednak wyrzuty sumienia nie powrócą, czy nie zamącą sztucznie stworzonego spokoju? To pytanie zawisa na zakończeniu i pozostaje bez odpowiedzi.

POWIEŚĆ STEFANA BALICKIEGO „CZERW"

(wyd. Roju) dotyka tematu dość często spotykanego w beletrystyce, a jednak nigdy nie tracącego na aktualności. Jest to **stosunek dziecka do rodziców, których rozdzielił egoizm, nie biorący w rachubę obowiązków rodzinnych.** Ten rozdźwięk rzuca głęboki cień na duszę bohatera powieści Jerzego, skłóca nieugruntowaną jeszcze harmonię jego światopoglądu i, wreszcie pcha go do nieuniknionej katastrofy. Wiadomość o rozejściu się rodziców kojarzy się z podświadomym nastawieniem jego psychiki i wywołuje powolny proces zniszczenia, który ostatecznie prowadzi do zbrodni, zresztą mimowoli popełnionej. Balicki śmiało podchodzi do tematu, starając się sumiennie i głęboko przeanalizować obraz tworzenia się nowej świadomości Jerzego, kształtującej się pod naciskiem smętnych spraw rodzinnych. Zbliżanie się do zagadek życia, budzenie się nowych instynktów, wysnuwanie się nowych myśli, ogarniających rzeczywistość z wielu punktów widzenia, na tym wszystkim ciąży dramat rodzinny, który swoim ciężarem wypacza jego moralne postawy i spycha ostatecznie w przepaść tragicznego zakończenia. **Balicki nie dąży do tanich efektów, nie pragnie wywołać dreszczów, sensacyjnej emocji, przystępuje do tematu spokojnie, z dużym zasobem epickiego umiaru.** Umie też w szerokim zasięgu odpowiedniego realizmu przeprowadzić sceny o wybitnym napięciu (np. końcowa scena, niewątpliwie będąca pod wpływem Dostojewskiego). Powoli odsłania wszystkie ponure zakamarki duszy młodego chłopca, którego światopogląd, dopiero narastający, i tworzący się, przygniata dramat rodzinny. Zręcznie też wprowadza do opowiadania epizody, które same dla siebie są interesującym tematem do powieści. Nie brak jednak również motywów niepotrzebnych i sztucznych, jak sense spirytystyczne — ale trzeba pamiętać, że jest to debiut epiczny młodego pisarza, zapowiadający, mimo pewnych, zresztą mniejszej wagi niedociągnięć, pisarza o bogatych możliwościach artystycznych.

Prawie równocześnie ukazały się

TRZY TOMY ZBIOROWEGO WYDANIA PISM ORZESZKOWEJ.

Tom trzynasty zawiera powieść pt. **Dziurdziowie**, napisaną w r. 1884 na podstawie autentycznego wypadku, którego epilog rozegrał się wówczas w sądzie w Grodnie. Powieści ludowe Orzeszkowej odznaczają się wybitnym realizmem, i zapewne dzięki temu brak w nich szumnych haseł chłopomańskich. Orzeszkowa nie starała się nikogo idealizować ani potępiać, sądząc, i zupełnie słusznie, że wierne odtworzenie rzeczywistości będzie najlepszym dowodem z jakimi hasłami należy się do wsi zbliżać. Unikała więc tworzenia jakiegoś symbolu chłopskiego, ckliwego rozczulania się, rozumiała i odczuwała wieś zbyt dobrze, aby miała uciekać się do tanich gierek demagogicznych, najczęściej nie prowadzących do żadnego celu. **Następny tom Pism zawiera zbiór pięciu nowel, które ukazały się pt. W zimowy wieczór".** Pierwsze opowiadanie pt. „ABC" spotkało się z wielkimi trudnościami, ponieważ rosyjska cenzura nie chciała dopuścić do druku, wskutek czego Orzeszkowa musiała akcję przenieść w Poznańskie. Najlepszą jest nowela pt. **„W zimowy wieczór"**, odznaczająca się wielkim skupieniem i siłą dramatyczną. Orzeszkowa na tle wiejskiego życia opowiada dzieje odtrąconego przez wszystkich, nawet najbliższych, zbrodniarza. W obecnym wydaniu załączono również nieznaną przeróbkę dramatyczną tego opowiadania, ukazującą się po raz pierwszy w druku. Wreszcie tom piętnasty Pism zawiera pierwszy tom czołowej powieści Orzeszkowej pt. „Nad Niemnem"

Budujemy drogi i mosty

Ministerstwo Komunikacji wykona w roku bieżącym szereg robót na różnych szlakach państwowych, dążąc do połączenia głównych ośrodków życia gospodarczego i uporządkowania węzłów, jakie tworzą drogi, zbiegające się przy wielkich miastach.

Na pierwszym miejscu należy postawić szlak, łączący Warszawę z Katowicami przez Piotrków, Częstochowę. Szlak ten, przebudowany w ciągu ostatnich lat zostanie ukończony w roku bieżącym i będzie posiadał na długości 300 km nawierzchnię, dostosowaną do nowoczesnych wymagań ruchu samochodowego.

Duże roboty będą prowadzone również na drodze państwowej Warszawa — Kraków — Zakopane. Wykonany będzie w roku bieżącym na tym szlaku odcinek od Radomia do Kielc, oraz będzie prowadzona w dalszym ciągu budowa drogi Kraków — Zakopane. Najpoważniejsza część robót na tej drodze będzie wykonana na odcinku Myślenice — Zakopane, gdzie projektuje się w wielu miejscach przełożenie trasy ze względu na trudny teren górski, budowę dużej ilości objektów mostowych, oraz regulacji potoków górskich. W roku bieżącym przewiduje się ułożenie nawierzchni ulepszonej na odcinku od Myślenic do Rabki i wykonanie w Chabówce wiaduktu rozpiętości około 300 m nad torami kolejowymi, rzeką, i drogami publicznymi. Poza tym w r. b. wykonane będą roboty ziemne i mostowe na odcinku od Chabówki do Zakopanego i ułożona będzie nawierzchnia ulepszona pod Nowym Targiem. W końcu przyszłego roku, o ile Ministerstwo Komunikacji będzie rozporządzało dostatecznymi sumami, Zakopane otrzyma nowoczesne połączenie z Krakowem. Również w samym Zakopanem wykonywane będą roboty drogowe przy przebudowie ul. Kasprowicza i ul. Kościuszki.

Co się tyczy innych szlaków odśrodkowych, to przebudowę prowadzić się będzie w r. b. na drodze Warszawa — Lwów na terenie województwa lubelskiego i pod Lwowem; na drodze Warszawa — Poznań na odcinku Łowicz — Kutno; na drodze Warszawa — Kalisz, gdzie wykonane zostaną obejścia większych miast. Nadto przebudowywana będzie droga z Warszawy do Gdyni w granicach województwa pomorskiego na odcinku Warlubie — Zblewo.

Ogółem budowa nawierzchni nowoczesnych na drogach państwowych obejmie w r. b. 277 km.

Przebudowa dróg dotyczyć będzie także **arterii wylotowych w wielkich miastach.** Po wykonaniu dużych robót przy uporządkowaniu węzłów warszawskiego i łódzkiego, przychodzi kolej w r. b. na rozpoczęcie robót w węzłach: krakowskim, lwowskim i poznańskim.

Prócz przebudowy nawierzchni, projektuje się również budowę w r. b. **około 120 km nowych dróg państwowych** o nawierzchni twardej. Drogi te prawie wyłącznie, bo w 90% znajdują się na kresach wschodnich.

Przewiduje się również w bieżącym sezonie **budowę lub ukończenie mostów na drogach państwowych.**

Równolegle z budową przebudową dróg państwowych wykonywać się będzie roboty przy budowie dróg wojewódzkich i powiatowych, których część będzie korzystała z subwencji Ministerstwa Komunikacji. Kredyt, przeznaczony na ten cel, wynosi w r. b. ponad 5,5 mil. zł. Subwencja pozwoli samorządom wybudować 219 km dróg wojewódzkich i powiatowych o powierzchni twardej, w czym na kresach wschodnich 101 km czyli 46%. Subwencja Ministerstwa Komunikacji posłuży samorządom również do wykonania robót ziemnych na 102 km dróg wojewódzkich i powiatowych. Poza tym samorządy powiatowe będą budowały drogi przy pomocy środków własnych. Należy przypuszczać na podstawie dotychczasowych danych, że w obecnym okresie budżetowym samorządy wykonają około 360 km dróg wojewódzkich i powiatowych bez pomocy Ministerstwa Komunikacji. **Razem więc przewiduje się w r. b. wykonanie około 580 km dróg wojewódzkich i powiatowych o nawierzchni twardej.**

Szybki rozwój ruchu rowerowego w pobliżu wielkich miast wymaga skierowania tego ruchu na specjalne ścieżki ze względu na bezpieczeństwo i wygodę. **W r. b. rozpoczęta będzie budowa ścieżek dla rowerzystów pod Warszawą, Krakowem i Łodzią.**

Poza powyższym, Ministerstwo Komunikacji zapoczątkowało w r. b. wymianę i ustawianie nowych znaków drogowych, odpowiadających wymaganiom ruchu samochodowego. Akcja ta przyjęła za podstawę konwencję międzynarodową o ujednostajnieniu znaków drogowych i opiera się na najnowszych doświadczeniach zagranicznych w tej dziedzinie. **W b. r. zostaną ustawione znaki drogowe nowego typu na całym szlaku Warszawa — Katowice** i będzie zapoczątkowane ustawianie takichże znaków na innych drogach państwowych z tym wyliczeniem, aby w ciągu 2 lat przynajmniej najważniejsze szlaki państwowe otrzymały znaki nowego typu.

Opisane inwestycje drogowe wymagać będą zatrudnienia około 110.000 robotników w sezonie letnim, co wybitnie przyczyni się do zwalczania bezrobocia.

RABKA Zdrojowisko górskie

zapewnia świetną kurację i idealny wypoczynek

Kąpiele mineralne: jodo-bronowe, borowinowe.
Zawijania mułowe i okłady. Inhalatorium. Hydropatia.

BASEN KĄPIELOWY — PLAŻA

Sanatoria, Pensjonaty. — Mieszkania dla rodzin. — Ceny umiarkowane.
Informacje i prospekty: KOMISJA ZDROJOWA w Rabce i Związek Uzdrowisk Polskich Warszawa, Boduena nr 2, telef n 530-38. (1273)

Za bestialskie zamordowanie dziewczyny kara śmierci

Przed Trybunałem stryjskiego sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Skolem w Małopolsce Wschodniej odpowiadał 25-letni Iwan Chomyn z Kamionki, oskarżony o sadystyczne zabójstwo swej narzeczonej, 18-letniej Parani Hryniw. Wedle aktu oskarżenia sprawa pokrótce przedstawia się następująco:

Oskarżony kochał się w śp. Parani i zamierzał ją poślubić, lecz rodzice jej nie chcieli się na to zgodzić. Wtedy to oskarżony postanowił pozbawić ją życia. W dniu 21 lutego br. około godz. 11-tej przed południem spotkał Paranię jadącą saniami z pola do domu. Zatrzymał sanie i przystąpił do niej, objąwszy ją lewą ręką i przyciskał do siebie, zaczynając ją dusić, zaś prawą ręką wyciągnął z kieszeni bagnet i zadał jej **dwadzieścia ran kłutych po całym ciele,** z których trzy były śmiertelne. Po kilku godzinach wśród okropnych męczarni zakończyła ona życie. Po tym sadystycznym znęcaniu się nad ofiarą zbiegł do lasu, gdzie go też policja ujęła. Oskarżony twierdzi, że powodem zbrodni był zawód miłosny.

Z zeznań świadków wynika, że powodem zabójstwa nie była wcale miłość, lecz obawa, by go denatka nie zdradziła, że ma **na sumieniu morderstwo dokonane w roku 1934 na handlarzu bydła,** który został wówczas na drodze między Skolem a Kamionką zamordowany, a następnie obrabowany z gotówki 1.500 zł.

Sąd skazał mordercę na karę śmierci przez powieszenie.

Wyrok śmierci wywołał w całym mieście olbrzymie wrażenie. Obrońca oskarżonego zapowiedział apelację.

Na zdjęciu wagon-kaplica w Katowicach w drodze do Rzymu po relikwie św. Andrzeja Boboli. Sarkofag wykonał arch. Gontarczyk z Warszawy.

Magnesem przyciągającym szczęście to kolektura EUG. KORZUSZARZA i SKA

— Magnesem przyciągającym szczęście — nazwano ostatnio wielce popularną na Śląsku i w innych dzielnicach Polski kolekturę Polskiej Państwowej Loterii Klasowej Eugeniusza Korzuszarza, mieszczącej się w Katowicach przy ulicy Dyrekcyjnej 10.

Nazwę tę należy uważać za rzeczywiście nader trafiną jeśli się weźmie pod uwagę dużą ilość wygranych, jakie padają w tej kolekturze podczas każdego ciągnienia Loterii Klasowej.

Potwierdzeniem tej prawdy są rezultaty ciągnienia 41-ej Loterii Klasowej. Fortuna obdarzyła szczodrze tych graczy, którzy mieli zaufanie do Kolektury Eugeniusza Korzuszarza i tu właśnie nabyli losy.

Legitymacją szczęścia tej kolektury, to wygrane w 41 loterii, a więc na numer 101955 padła największa wygrana na Śląsku 100.000 złotych, na numer 89713 i 109757 padły wygrane po 25.000 złotych, na numer 157154 padło 10.000 złotych, pozatem padło kilkaset wygranych poniżej 5.000 złotych.

Posiadaczami losów, na które padły tak wysokie wygrane, są ludzie rekrutujący się z rozmaitych środowisk społecznych. Wygrał więc pewien urzędnik państwowy, pewien buchalter z Rybnika, dalej p. Pakuła, robotnik z Rybnika, p. Eufemia Radziejewska, kucharka lecznicy Brackiej w Mysłowicach, p. Paweł Banert, portier, p. Urban Pikoś, starszy strażnik więzienny, p. Irena Aksamska, żona maszynisty kolejowego w Katowicach, p. Ssolcowa z Mikołowa i p. Antoni Golaś z Jęzora.

Jak widzimy, nie zawiodło ich zaufanie do kolektury Eugeniusza Korzuszarza, która rzeczywiście przyciąga szczęście.

Do dużej ilości wygranych, jakie podczas ubiegłej loterii padły w całej Polsce, przyczynił się w dużej mierze zreformowany plan gry, który daje zwolennikom Loterii olbrzymie szanse wygrania.

Stara prawda mówi, że nawet „szczęściu trzeba pomoc", pomóżcie więc, nabywając los w kolekturze Eugeniusza Korzuszarza w Katowicach, Dyrekcyjna 10, oraz w oddziałach: w Mikołowie, Rynek 12, w Mysłowicach, M. Piłsudskiego 1, w Rybniku, Sobieskiego 34 i w Siemianowicach, Bytomska 3. (o)

Przemiana buta

Dziennik wychodzący w Bridgeport w Stanach Zjednoczonych donosi, że pewien dziwak nabył na licytacji antykwarskiej jeden but należący do Prezydenta Lincolna. Gdy znajomi pytali na co przyda mu się jeden but powiedział:

— Potnę go na kawałki i zrobię z niego pokrowiec dla mojej laski. Wsparty bowiem na Lincolnie, będę stąpał bez obawy.

Przez dziurkę od klucza

Lody

— *Lody! lody! lodyyyy!*

Ochrypły głos chłopca rozlega się po całej ulicy, zciąga uwagę bawiącej się dzieciarni.

— *Jezus, dzieci! Lody jadóm, poćcie się tam lobejrzeć!*

— *A pijądze mosz.*

— *Toć móm ceski, a w dómu móm wiyncy. Jo sie cołko zima szparowoł na lody!*

— *Mama — ciągnie za suknię matkę jakiś malec — dej mi tyż piyńć groszy.*

— *Niy móm, a na co chcesz?*

— *Lód bych sie kupiył. Alojzik już za dwa czeskie przeżor, a jo jeszcze nic.*

— *Jo, ale tata Alojzika robi, a twój nie.*

— *Piyńć groszy, to byś mógła dać, wolałbych, żebyś mi szczewików nie kupiyła.*

Jakiś szczęśliwiec ściskając w ręce pięciogroszówkę, krzyczy na całą ulicę:

— *E, lody stójcie! Stoooo!*

— *Za piyńć groszy loda mi dejcie.*

Skupione wokół wózka dzieci z nabożeństwem przyglądają się otwieraniu puszki.

— *Jo, patrz jakie fajne!*

— *Jo sie lepij nie patrza, bo mi i tak już jynzyk ucieko. Pierzynie, tak mieć choć za dwa czeskie. Zaroz bych sie kupiył.*

— *Te, no bier, bo już mosz.*

— *Jo, tak mało... Dołóżcie jeszcze troszka.*

— *Jo ci dołoża, ale pasym, bier bo niy móm czasu.*

— *Pierzyna, takie cygaństwo. Wiyncy do wos nie przyda. Z wody to robióm, a takie drogie.*

— *Te, mały nie godej tela, bo nie urośniesz.*

Lodziarz choć sam niedawno odrosły od ziemi, spogląda na malców z lekceważeniem, z góry.

— *Biere kto, bo niy móm czasu!*

— *Ja, tyn weźnie!*

— *Co jerzynie godosz, to nie jo, to tamtyn.*

— *Idź, nie cygóń, bo jakbych chciał to sóm powiym.*

— *Biere kto, sie pytóm, czy nie?*

— *Żodyn...*

— *Tuż cofnąć sie z drógi!*

— *E! Halo! doczkejcie, jedna dziołcha chce kupić!*

— *Lód za ceski, a ceski nazod — recytowała dziewczynka.*

Chłopcy spoglądają zazdrośnie na wydawaną resztę.

— *Gryjtko, póć sie s nami bawić!*

— *Ja, bawić a bydziecie mie łabami straszyć, niy chca.*

— *Gryjtka, aleś ty nie widziała, jaki Alojz mo fajny samolot.*

— *Te, ale zostow mi troszka loda. Sama tela zjysz?*

— *Ja, mo na łobrozku — rzuciła z niedowierzaniem!*

— *Póć, pokożymy ci, to uwierzysz. Wstymp kosztuje dziesiyńć groszy, ale ciebie puszczymy za piyńć.*

— *Jo niyśmia, mama padali, że móm przyniyś reszta nazod.*

— *Piyńć groszy to nic, powiysz żeś drógą straciyła, a popłacz sie przy tym, to ci uwierzy — radzi jakiś doświadczony łobuz.*

— *Jo zarozki przida.*

— *Niy, tak niyma, mosz dać z góry, my sam na ciebie doczkómy.*

— *Jerzynie, ale to gupio dziołcha, gonią za odchodzącą szepty dzieci.*

— *Za piyńć groszy loda nóm teroz dejcie, a dużo żeby było lo wszystkich!*

— *Alojz, jo sie po ciebie poliża dobrze?*

— *Niy, Hanek zamówiył sie piyrszy.*

— *Te, nie lizej tela, bo inkszym nie styknie. Dowej już teroz na mie kolyj.*

— *Jo sie zamówióm na końcu wafel.*

Z daleka doszło dzieci wołanie:

— *Lody — lody — lodyyy!*

— *Pierzynie, łobejrzyj sie, ani my nie wiedzieli kiedy. Niyma go, a jo dopiyro nabroł smaku.*

RUDA FRANKA.

Wiadomości bieżące.

Niedziela 5 czerwca

Dziś: Ziel. Świątki
Jutro: Poniedziałek Zielon. Świat
Wschód słońca: 3.18
Zachód słońca: 19.27

Zielone Świątki

Pamiątka Zesłania Ducha Świętego przypada na najpiękniejszą porę roku. Natura roztacza swe największe cuda; okryte szmaragdem łany pyszniące się kwieciem puszystym drzewa, wyśpiewujące po gajach i polach ptaszęta, wszystko to zda się wołać ku nam: Chwalcie Pana! Radujcie się, iż przyszedł Pocieszyciel, który nauczy was wszelkiej prawdy!

Ta zgodność natury z uczuciem, napełniającym w te dni dusze ludzkie, sprawia, iż Zielone Święta stały się okresem masowych wycieczek w góry i lasy. Każdy kto tylko może, stara się spędzić święta w tej najcudniejszej ze wszystkich świątyni, która się zwie Przyrodą. Lasy, gaje, łąki i ogrody napełniają się gwarem ludzkim. Pociągami kolejowymi, kolejkami, wozami wyjeżdżają starsi, młodzież bierze laskę w rękę, trochę żywności do plecaka i dalejże w świat, w ten cudny świat Boży a najchętniej w góry.

Świąteczny numer „Polski Zachodniej"

Dzisiejszy numer „Polski Zachodniej" wychodzi w powiększonej objętości 20 stron i przeznaczony jest na dwa dni Zielonych Świąt: niedzielę i świąteczny poniedziałek Następny numer „Polski Zachodniej pojawi się z datą 7 czerwca o normalnej porze.

Imprezy

Dziennikarze zapraszają na zabawę

W czwartek dnia 9 bm. w pięknie udekorowanych salach podziemi restauracji „Savoy" w Sosnowcu odbędzie się zabawa czerwcowa Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Będzie to pierwsza od kilku lat zabawa dziennikarska na terenie Zagłębia, przy czym organizatorzy przygotowali moc niespodzianek i postarali się także, aby dla przysięgłych bryd żystów nie brakowało również miejsca. W tym celu do dyspozycji graczy będą przeznaczone wszystkie gabinety. W programie zabawy m. in.

WYSTĘPY SŁYNNEGO DUETU PARNELLOWSKIEGO „SUTTH".

Początek zabawy o godz. 20 wieczorem. Uczestnictwo wraz z kolacją z 3 dań 5 zł od osoby. Zaproszenia wydają wszystkie redakcje miejscowych pism zarówno na Śląsku jak i w Zagłębiu Dąbrowskim.

FESTYN POCZTOWCÓW.

(:) Pocztowe Przysposobienie Wojskowe w Katowicach urządza w dniu 5 bm. o godz. 5 pod protektoratem państwa dyr. Popiełów wielki festyn w ogrodach na Bugłowiźnie. Program bardzo urozmaicony. Wstęp 20 gr., dzieci 10 gr. W razie niepogody festyn odbędzie się w dniu 6 bm. Dochód przeznaczono na budowę osiedla i kolonie letnie dla dzieci pocztowców.

POPIS UCZNIÓW KONSERWATORIUM

(i) W wtorek, dnia 7 czerwca 1938 r. o godz. 20 wieczorem odbędzie się w sali koncertowej Śląskiego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 45, II. p. doroczny Popis Słuchaczy. Wstęp wolny.

Komunikaty

Wpisy do seminarium ochroniarskiego.

(k) Wpisy do seminarium dla wychowawczyń przedszkoli w Mysłowicach przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od godz. 8 do 15. Przy wpisie należy przedłożyć wymagane dokumenty. Kandydatka musi mieć przepisowy wiek: ukończone 18 lat, a nie przekroczony 17 rok życia.

Zebrania

Zebranie PZZ w Rybniku.

(z) PZZ Koło w Rybniku zwołuje na wtorek 7 bm. zebranie miesięczne o godz. 19.30 w Hotelu Polskim. Referat wygłosi prof. Nowak, na temat „Polacy w III Rzeszy".

Zebranie Strzelców w Katowicach.

(z) Zebranie Zw. Strzeleckiego w Katowicach-Śródmieściu odbędzie się 10 bm. o godz. 19 w sali wykładowej Szkoły Rezerwy Policji.

Chcesz wygrać?!
kup los w nowootwartej chrześcijańskiej Kolekturze
H. Gosłomskiej
Katowice, ulica Młyńska nr 4
w księgarni p. Górskiego (1306)

Poświęcenie presbiterium przyszłej katedry śląskiej

W drugie święto Zielonych Świąt, dnia 6 bm. odbędzie się poświęcenie presbiterium katedry śląskiej przy współudziale przedstawicieli Władz, Duchowieństwa i licznych rzesz społeczeństwa z następującym programem:

Godz. 9.15: Akt poświęcenia, którego dokona ks. biskup Stanisław Adamski, Msza św. pontyfikalna w presbiterium, celebrowana przez ks. biskupa Adamskiego i równocześnie Msza św. cicha na stopniach Kurii Diecezjalnej, którą odprawi ks. biskup Bieniek, kazanie w czasie Mszy św. wygłosi ks. biskup Gawlina, błogosławieństwo sakramentalne z „Te Deum laudamus", błogosławieństwo papieskie. Godz. 14.30: uroczyste nieszpory z kazaniem, które wygłosi ks. prałat Maśliński.

Dojście do katedry z ulicy Powstańców, dla osób z biletami wstępu na chór i dla duchowieństwa z ulicy Plebiscytowej przez gmach kurii diecezjalnej.

Wstęp na chór presbiterium za kartą wstępu, wstęp do presbiterium wolny dla wszystkich, w miarę możliwości.

Uprasza się o liczne przybycie w strojach ludowych.

Zesłanie Ducha Świętego

Radio

Niedziela 5 czerwca.

KATOWICE. — Godz. 6.15—8.00 Audycja poranna. — 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Gazetka rolnicza. 8.35 „Rola organizacji młodzieży działających na wsi" — pogadanka. 8.45 Krótki koncert muzyki polskiej — płyty. 9.00 „Słuchajcie tato!" — opowiadanie. 9.15 Transmisja z Łodzi uroczystości pomnika Stanisława Moniuszki. Po nabożeństwie muzyka z płyt. 11.45 Co słychać na Śląsku? 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Fragmenty z oper Wagnerowskich. 13.00 Szkic literacki Kornela Makuszyńskiego. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Komedie Aleksandra Fredry, wieczór VIII: „Z Przemyśla do Przyezowa". 17.00 Koncert. 17.25 Recital fortepianowy. 17.55 Transmisja ze Strassburga międzypaństwowego meczu piłkarskiego „Polska — Brazylia" o mistrzostwo świata. 18.45 Chwila biura studiów. 18.09 „1000 taktów muzyki". 20.05 Audycja regionalna. 20.33 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.50 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.10 „Król pasterzy" — ludowa opera komiczna Oskara Kolberga st. Teofila Lenartowicza. 23.10—23.15 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Poniedziałek 6 czerwca.

KATOWICE. — Godz. 6.15—8.00 Audycja poranna. — 8.15 Koncert poranny orkiestry wojskowej. 8.45 Pieśni — płyty. 9.30 Transmisja z uroczystości poświęcenia prezbiterium katedry diecezji śląskiej w Katowicach. Sumę pontyfikalną celebrować będzie ks. biskup Stanisław Adamski, kazanie wygłosi ks. biskup polowy Józef Gawlina. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 „Mhum — wielki leń" — opowiadanie dla dzieci. 13.15 Muzyka obiadowa małej orkiestry P. R. 15.00 Audycja dla wsi. 15.30 Transmisja regionalna z Kazimierza nad Wisłą i z Puław. 16.20 Na polską nutę 17.15 „Wrota dalekich mórz" — felieton. 17.30 Pogadanka aktualna. 17.55 Reportaż z życia. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie pogadanka aktualna. 20.05 Trio rozgłośni katowickiej. 20.43 Wiadomości sportowe. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 21.20 Koncert chóru na zjeździe śpiewaczym w Gdańsku. 21.50 „Nasz gaiczek z lasu idzie..." — audycja muzyczno-słowna. 22.30 Miniatury na orkiestrę smyczkową. 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego komunikat meteorologiczny.

Wtorek 7 czerwca.

KATOWICE. — Godz. 5.15—8.00 Audycja poranna. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.14 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka z płyt. 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15.15 „Na szerokim świecie" — audycja dla dzieci starszych. 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert chóru męskiego Macierzy Szkolnej z Górnej Suchej na Śląsku w Czechosłowacji. 16.20 Koncert orkiestry salonowej. 16.45 Jan Matejko — opowieść biograficzna. 17.00 Muzyka taneczna małej orkiestry P. R. 17.30 Z piosenką i tańcem przez Polskę (transmisja do Londynu). 18.00 „Życie gromadne owadów" — pogadanka. 18.10 Pieśni. 18.45 „Czarna polewka" — scena z opowiadania Piotra Choynowskiego „Magnackie swaty" (cz. I). 19.00 Recital skrzypcowy. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Melodie nastrojowe. 20.30 Dziennik wieczorny. 20.40 Pogadanka aktualna. 20.55 Wiadomości sportowe. 21.00 Gioacchino Rossini: „Włoszka w Algierze" — opera komiczna w 2-ch aktach. W przerwie: Wiadomości sportowe. 23.00—23.05 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Kronika radiowa

„Podśmietanie za drągiem" Wesołe Zielone Świątki przez radio.

Drugi dzień Zielonych Świątek przyniesie kilka bardzo wesołych i dowcipnych audycyj radiowych. O godz. 18.00 transmitują rozgłośnie ze Lwowa podwieczorek przy mikrofonie pt. „Podśmietanie za drągiem", który odbędzie się w ogródku za Rogatką Stryjską. — Wystąpi tu autentyczny podmiejski kwartet, chór Zbycha, z lwowskimi piosenkami, duet accordeonowy, Józko Bielawski z piosenkami, Kazimierz Wajda i inni.

Również pogodny i miły charakter posiadać będzie audycja muzyczna p. t. „Nasz gaiczek z lasu idzie", którą nada Poznań o godz. 21.50. Inne audycje tegoż dnia przyczynią się do wesołego spędzenia Zielonych Świątek przez radiosłuchaczy. Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Małej Orkiestry P. R., koncert wileński P. R., koncert wileński „Na polską nutę" i inne zawierają również pogodne melodie. Dla zwolenników muzyki poważniejszej przygotowała Rozgłośnia Poznańska Poranek Symfoniczny o godz. 12.03 w wykonaniu orkiestry Symfonicznej Zw. Muzyków Poznańskich pod dyr. Dzięgielewskiego. Program składa się z utworów popularnych w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Nikomu nie powinna być obca — troska o los dzieci rodziców bez pracy.

Świątki

Nie przyszła chata do gaju,
Więc przyszedł gaj do chaty
I przyniósł naręcz maju,
Zieleni pęk bogaty.

Wieś dziś radosna wielce,
Zielone święcąc Świątki,
Gałąź na odrzwi belce
Zawiesza dla pamiątki.

O, wrota w świeżej krasie,
Chat niskie drzwi wchodowe!
Uczycie nas czci dla się,
Gdy, wchodząc, chylim głowę.

Leopold Staff.

W drugi dzień świąt nie będzie dzienników

Komisja rozjemcza Wydawców i Dziennikarzy zebrana na posiedzeniu w dniu 2-go czerwca 1938 r., zważywszy, że art. 36 par. 1 układu zbiorowego pracy w dziennikarstwie głosi wyraźnie i bez żadnych wyjątków, że „Praca dziennikarza i aplikanta dziennikarskiego w święto Zesłania Ducha Świętego — jest zabroniona", ustaliła, że przepis powyższy ma zastosowanie do dziennikarzy i aplikantów dziennikarskich zatrudnionych we wszystkich dziennikach, ukazujących się w Polsce bez względu na język i alfabet, w którym to pismo jest drukowane.

Wzmacniacze-Głośniki-Magnafon Sp. A.
na terenie Targów Katowickich zainstalowała firma
D/H Leon Janik
Katowice, ul. M. Piłudskiego nr 29.
Telefon nr 312-66 (1311)

WSPÓLNE CELE PUBLICZNYCH INSTYTUCJI OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

(—) W Warszawskiej Komunalnej Kasie Oszczędności pod przew. prezesa PKO. dr Grubera odbyło się posiedzenie komitetu porozumiewawczego publicznych instytucji oszczędnościowych. Na konferencji omówiono założenia programowe publicznych instytucji oszczędnościowych. Kilkugodzinna dyskusja, wykazała wspólność celów i poglądów na metody pracy i przyszłość publicznych instytucji oszczędnościowych.

Jaką pogodę będziemy mieli w czerwcu

Wedle zapowiedzi meteorologicznych, spodziewać się mamy w czerwcu zmiennej aury.

Do 10 czerwca przeważać będzie aura zmienna z rozpogodzeniami i wahaniami temperatury, przy ciepłocie dziennej średnio około 20 stopni. Noce chłodne. W połowie i w końcu tej dekady większy wzrost zachmurzenia, chwilami parno, burzliwie i wietrzno, z deszczem lub gradem.

Od 11 do 20 czerwca: Dość pogodnie lub słonecznie, jednak o miejscowym zachmurzeniu około 13, 16 i 20 bm. Z ochłodzeniem liczyć się trzeba w połowie i w końcu bieżącego okresu.

Od 21 do 30 czerwca: Na ogół zachmurzenie zmienne, miejscami duże, z deszczami i burzami, głównie w pierwszych i ostatnich dniach okresu.

ZAMKNIĘCIE DROGI

(—) Wydział Powiatowy Katowice zawiadamia, że z dniem 7 czerwca br. zamknięta zostaje dla ruchu kołowego z powodu przebudowy ulica Małgorzaty, łącząca kolonie Nikiszowiec i Giszowiec w gminie Janów, na przecią 2 miesięcy. Dojazd z Niikszowca do Giszowca i odwrotnie przez Katowice II lub Janów Miejski (dzielnica m. Mysłowice).

Siemianowice

WYGLĄD ESTETYCZNY SIEMIANOWIC BĘDZIE PODNIESIONY

(Si) Prowadzona w ostatnim czasie akcja w kierunku podniesienia estetycznego wyglądu miasta daje rezultaty, aczkolwiek u niektórych właścicieli domów, placów itd. napotyka ona na pewną opieszałość. Akcja władz idzie w kierunku: odmalowania fasad i klatek schodowych, ułożenia na podwórzach twardej nawierzchni, pomalowania parkanów farbą koloru stalowo-szarego oraz usunięcia szpecących miasto anten. Uregulowanie tej sprawy leży w interesie ogólnym, gdyż dotyczy estetycznego wyglądu miasta.

BUDOWA STADIONU SPORTOWEGO

(Si) Stadion sportowy w „Pszczelniku" o którego budowie donosiliśmy — będzie ostatecznie wykończony w pierwszej połowie października br. Przerwane czasowo roboty wznowione będą po świętach. Przy budowie stadionu pracowała będzie młodzież powołana na zastępczą służbę wojskową.

Chorzów

„MIŁE" PODZIĘKOWANIE ZA CZYNSZ

(=) Waleska Głowaczowa z Chorzowa I. (lu. Bogdajna 16) zgłosiła na policji, że dnia 2 bm., gdy zamierzała uregulować czynsz mieszkaniowy u właściciela domu Piotra Długajczyka, kamienicznik wygrażał jej zastrzeleniem.

PISZCZANY: Wielu reumatyków

znajduje rok rocznie uzdrowienie lub poprawę stanu zdrowia dzięki 670-wym gorącym źródłom naturalnym. Kredytywy do 800.— zł miesięcznie przez każdy bank dewizowy. Inform.: Biuro Piszczany, Katowice, Kozielska 42a, tel. 317-19.

Ogólnopolska Wystawa psów rasowych w Katowicach

Dążąc do podniesienia stanu krajowej kinologii, hodowli psów rasowych, szczególnie użytkowych do służby wojskowej, policyjnej, celnej i sanitarnej, Stowarzyszenie Hodowców Psów Policyjnych w Chorzowie urządza 26 czerwca br. Ogólnopolską Wystawę Psów Rasowych. Wystawa budzi wśród właścicieli i hodowców duże zainteresowanie o czym świadczą liczne zgłoszenia z całej Polski i zagranicy.

Wystawione eksponaty będą oceniane na podstawie zasad Międzynarodowego Związku Kinologicznego. Między licznymi nagrodami wystawiony eksponat może otrzymać złoty medal i tytuł „Zwycięzcy Ogólnopolskiej Wystawy Psów Rasowych w Katowicach". Zgłoszenia należy wysłać do Głównego Zarządu Hodowców Psów Policyjnych w Chorzowie (Wydział śledczy).

Okradli posterunkowego policji

Zuchwałego włamania dokonali niewykryci dotychczas złodzieje do mieszkania starszego posterunkowego Franciszka Plułowskiego w Katowicach II przy ul. Katowickiej 31 a. Włamywacze wykorzystali nieobecność domowników i przy pomocy podrobionego klucza patentowego dostali się do wnętrza mieszkania, skąd **skradli większą ilość garderoby i bielizny, aparat radiowy, dwie kasetki żelazne z zawartością 280 złotych i inne drobiazgi.**

Ogólna szkoda wyrządzona właścicielowi mieszkania wynosi około **2 tysiące złotych.**

Urzędnicy „Progresu" na cele FON.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem dyr. inż. Kani zebranie wszystkich urzędników koncernu węglowego „Progres". Zebrani urzędnicy po krótkiej dyskusji jednogłośnie postanowili przyłączyć się do budowy ścigacza „W. I." dla naszej marynarki, opodatkowując się na ten cel na przeciąg dwu lat.

Ten obywatelski czyn dyrekcji i grona urzędników koncernu „Progres" znajdzie niewątpliwie naśladowców i w innych zakładach przemysłowych na Śląsku.

INTERESUJĄCA WYSTAWA LOTNICZA

(=) Obwód Miejski L. O. P. P. w Chorzowie organizuje od 6 do 15 czerwca w Chorzowie, w gmachu Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Zjednoczenia — interesującą wystawę, obejmującą modele szybowcowe i latające oraz dział obrony przeciwlotniczo-gazowej. Wystawa jest dostępna dla wszystkich i można ją zwiedzić codziennie od godziny 9—15 i od 15—19. Wstęp bezpłatny. Modele wykonane są przez młodzież szkół średnich i powszechnych, zorganizowaną w leśnych kółkach modelarskich przy Centralnej Modelarni Obwodu Miejskiego LOPP. w Chorzowie.

Nowa Polska Placówka

W Chorzowie I, przy ul. Powstańców 15 została w tych dniach nowootwarta polsko-chrześcijańska wytwórnia wyrobów skórzanych S. Piechocki. Jest to jedyna wytwórnia, która za rewelacyjnie niskie ceny wykonuje na zamówienie i wg życzenia wszelkie artykuły skórzane. Pozatem na składzie posiada olbrzymi wybór towarów skórzanych, jak torebki, walizy itp., za które wykonanie i jakość chociażby najmniejszego wyrobu firma gwarantuje. Drobne naprawy wykonuje bezpłatnie. Nową placówkę polską społeczeństwo wita z radością. (o)

Świętochłowice

DOSTOJNICY KOŚCIELNI W LIPINACH ŚL.

(Ś) W ub. czwartek do Lipin przybył ks. biskup Adamski na wizytację kościoła i parafii. W powitaniu dostojnika kościelnego wzięły udział miejscowe organizacje wraz z przedstawicielami władz oraz mieszkańcy Lipin. Powitanie odbyło się przy specjalnie zbudowanej w tym celu bramie triumfalnej. Okolicznościowe przemówienie wygłosił nacz. gminy p. Tomanek i dyr. D' Ornelas. Następnie w procesji udano się do kościoła gdzie ks. biskup udzielił wiernym swego błogosławieństwa i odprawił uroczystą mszę św. Po południu ks. biskup z przybyłym ks. biskupem sufraganem Bieńkiem udzielili parafianom sakramentu bierzmowania. Wieczorem na cześć dostojników kościoła górnicy urządzili capstrzyk.

ODZNACZENIE ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA

(Ś) Zasłużony działacz narodowy i pisarz ludowy p. Maksymilian Jasionowski z Piekar Śląskich odznaczony został w tych dniach Krzyżem Niepodległości. Zaznaczyć należy, że jest to już trzecie w tym roku odznaczenie sędziwego działacza.

POWIĘKSZENIE PODWÓRZA SZKOLNEGO

(Ś) Zarząd gminny Piekary Śląskie wydzierżawił od p. O. Pietrowskiego większy plac położony przy szkole I., który zużyty będzie na powiększenie zbyt ciasnego podwórza wyżej wymienionej szkoły. Roboty już rozpoczęto.

Tragiczny strzał

Tragiczne następstwa pociągnęło za sobą nieumiejętne i lekkomyślne manipulowanie flowerem. Dnia 2 bm. rzeźnik Rudolf Istel, zamieszkały w Tychach przy ul. Damrota 38, manipulując przy strzelbie, spowodował niespodziewanie jej wystrzał, przy czym **kula ugodziła nieostrożnego czeladnika w serce.**

Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zwłoki Istela przewieziono do kostnicy szpitala gminnego.

NA LATO

materiały jedwabne, gładkie i wzorzyste „Imprime" organdi, chiffony, georgetty, batysty, perkale w najnowszych wzorach, kolorach i wiązankach **w wielkim wyborze po nadzwyczaj niskich cenach**

poleca firma 1312

TEXTYL, Katowice

Plac Marsz. Piłsudskiego 4 (Rynek)

PRZEZ SKRZYNKĘ POCZTOWĄ NAJBLIŻEJ DO WOLANOWA

Zbyt częste, bezkarne „odwiedziny"

samolotów niemieckich nad polskim pograniczem

Od dłuższego już czasu nie obserwowano w miejscowościach przygranicznych tak żywej ruchliwości lotnictwa niemieckiego jak w ostatnich dniach. Częste naloty samolotów z tamtej strony na terytorium polskie trudno sobie tłumaczyć niedołęstwem czy marną orientacją lotników niemieckich, raczej przypuszczać należy, że ma się tu do czynienia z wypadami samolotowymi w ściśle określonym celu.

Ostatnio zauważono znowu dnia 2 bm. szybujące samoloty nad Rudą Śląską, Łagiewnikami, Reptami, Tarnowskimi Górami, Orzegowem, Godulą, Brzezinami Śląskimi. Samoloty te krążyły na znacznej wysokości i nie sposób było dokładnie ustalić znaków rejestracyjnych. Po kilku okrążeniach nad każdą z wymienionych miejscowości samoloty znikały za granicą.

Ludność pogranicznych miejscowości wyraża zdziwienie, że samoloty obcego państwa mogą sobie bezkarnie latać nad polskim terytorium. Nikt chyba nie uwierzy, że naloty te mają charakter przypadkowy zbyt bowiem często się powtarzają i to zawsze nad tymi samymi miejscowościami odbywają swe „raidy".

dlaczego Ovomaltyna jest pełnowartościową odżywką. — Ovomaltyna zawiera tylko niezbędne dla organizmu składniki odżywcze w odpowiednim stosunku i ilości, a przytym jest smaczna i łatwostrawna.

OVOMALTINE

Dnia 3 czerwca 1938 r. zasnął w Bogu

Ś. P.

Maksymilian Brzóska

długoletni członek Wydziału Powiatowego w Świętochłowicach

Pracą swą i doświadczeniem położył wielkie zasługi dla Powiatowego Związku Samorządowego.

Cześć Jego pamięci!

Wydział Powiatowy w Świętochłowicach

Szaliński

Przewodniczący

1320

Zamknięcie Jubileuszowych Targów Katowickich

W myśl programu tegoroczne X. Targi Katowickie zostaną zamknięte w dniu 6-go czerwca br. poniedziałek w godzinach wieczornych.

Bardzo bogate eksponaty rozłożone na pięknych stoiskach z różnych działów, jak: państwowych przedsiębiorstw, samochodów, motocykli, artykułów technicznych, mebli, ceramiki, wyrobów artystycznych, przemysłu ludowego, instrumentów muzycznych itp. — winny zainteresować wszystkich zwiedzających.

Święta obecne są zatym jedyną okazją do obejrzenia różnorodnych eksponatów, jako też wystawy Ogrodniczej, która budzi ogólne zaciekawienie wśród sfer ogrodniczych i pokrewnych.

A zatem jeszcze tylko w niedzielę dnia 5-go i w poniedziałek dnia 6-go bm. wszyscy, którzy do tej pory nie mieli okazji zwiedzenia tegorocznych Jubileuszowych Targów Katowickich — mogą to uczynić.

Jak już donosiliśmy na Targi Katowickie w br. została przyznana 75 proc. zniżka kolejowa na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, które nabywać należy przed wyjazdem do Katowic w Towarzystwie Kolejowym „Ruch" na dworcach i w biurach podróży. (o)

W PIEKARACH ŚLĄSKICH ZNALEZIONO STARE MONETY

(Ś) W ostatnich dniach wykopał p. Franciszek Flakus w swoim ogrodzie przy ul. Leinej 2, stare monety a mianowicie srebrną pruską z datą 1739 roku. i podobizny króla pruskiego Fryderyka Wielkiego oraz miedzianej francuskiej z roku 1784 i podobizną Ludwika XVI. Obie sztuki starych i dobrze utrzymanych pieniędzy leżały luzem w ziemi. Monety oddał p. Flakus do zbiorów muzealnych Kółka Miłośników Piekar Śląskich.

Pszczyna

ZARZĄD B. WIĘŹNIÓW NIEPODL.

(P) Onegdaj w Tychach odbyło się walne zebranie Związku byłych Więźniów Niepodległościowych woj. śląskiego w pow. pszczyńskim. Po sprawozdaniach dotychczasowego zarządu i po udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd w skład którego weszli pp. T. Kałuża, prezes, F. Radwański, J. Żelazo, Zaiczek, Smoliński, Siekierski, Hachuła, Urbanik, Łatko, Kosj i Stolorz.

PRYSZCZYCA SZALEJE

(P) Pryszczyca, niebezpieczna zaraza bydlęca, poczyna szerzyć spustoszenia w oborach naszych rolników. W ostatnich dniach na przykład **w samej Wiśle Małej zarazą tą objętych zostało 55 krów, w Łące zaś 51 sztuk zapadło na tę chorobę.** Po stwierdzeniu zarazy zostały wydane odpowiednie zarządzenia weterynaryjne, których ścisłego wykonania pilnuje miejscowy posterunek policji.

Od roku 1814

ZNANE

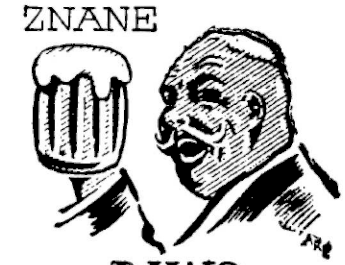

PIWO CIESZYŃSKIE

TANIE, SMACZNE i ZDROWE!

P.Z. Z.P.

MATURA W GIMNAZJUM PSZCZYŃSKIM

(P) Ostatnio odbył się w Gimnazjum w Pszczynie egzamin dojrzałości, który złożyło 29 kandydatów na 32 dopuszczonych. Egzamin złożyli: Gajówna Józefa, Grolikówna Elżbieta, Chamielcówna Eugenia, Golkówna Bronisława, Kielochówna Anna, Łazarska Aurelia, Janikówna Stanisława, Smolińska Zofia, Rygulanka Łucja, Kubikówna Łucja, Stańcówna Anna, Ślusarczykówna Róża, Wojtasówna Maria, Adamiec Edward, Bader Oton, Chrostek Stanisław, Czech Jerzy, Gaża Edward, Hess Kazimierz, Kozyra Ludwik, Lutyniok Antoni, Majewski Herbert, Penczor Franciszek, Sojka Wilhelm, Stroiński Czesław, Szczepańczyk Bogusław, Widlarz Kazimierz, Zborowicz Władysław i Puchałka Józef.

Nad czym radzili delegaci pszczyńskich kółek rolniczych

W ub. piątek odbył się w Pszczynie kwartalny zjazd delegatów Śl. Zw. Kółek Rolniczych powiatu pszczyńskiego pod przewodnictwem posła Grajcarka przy udziale władz starościńskich, miejskich, i związkowych. Ustalono program podniesienia rolnictwa powiatu pszczyńskiego, który zreferował agronom powiatowy inż. Serafiński. Program ten został opracowany z inicjatywy starosty pszczyńskiego, jest jasny i rzeczowy obejmując szczegółowy plan działalności Związku w zakresie wytwórczości roślinnej, standaryzacji uprawianych odmian roślin, poprawy łąk i pastwisk, poprawy sprawy obornikowej, budowy silosów, sadownictwa, warzywnictwa, ochrony roślin oraz szereg wytycznych z dziedziny wytwórczości zwierzęcej.

Dłuższe przemówienie wygłosił starosta dr Olszewski. Na tematy organizacyjne przemawiali prezes główny Związku p. Pisarek, dyr. Horak oraz instruktorzy Wydziału Powiatowego. Należy podkreślić, że zasięg działalności Śl. Związku Kółek Rolniczych na terenie powiatu pszczyńskiego coraz bardziej rozszerza się, — działalność ta spotyka się zaś z dużem zainteresowaniem wśród rolników dotąd jeszcze niezrzeszonych.

UROCZYSTOŚCI STRZELECKIE

(P) Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Pszczynie urządza w dniach od 6 czerwca br. do 3 lipca br strzelanie o godność króla kurkowego i rycerzy. Zawody rozpoczną się w drugie święto Zielonych Świąt na Strzelnicy, a zakończone zostaną w dniu 3 lipca br. o godz. 14 ofcjalną proklamacją nowego króla i rycerzy w Ratuszu, poczym w sali restauracji „Strzelnicy" odbędzie się koncert ogrodowy z urozmaiceniami.

Z POSIEDZENIA RADY GMINNEJ W ĆWIKLICACH

(P) Na ostatnio odbytym posiedzeniu Rady Gminnej dokonano otwarcia ofert na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w nowo budującej się szkoły powszechnej. Roboty oddano najtańszej firmie, którą była firma Bartnik. Omówiono również kwestię walki z rakiem ziemniaczanym w miejscowości. Przypomniano, że w bieżącym roku wolno sadzić jedynie ziemniaki rakoodporne, co będzie kontrolowane przez specjalną komisję gminną. Kontrole będą się odbywały w okresie kwitnięcia ziemniaków. Dla miejscowego oddziału straży pożarnej uchwalono drobną subwencję.

Lubliniec

ŚMIERĆ DZIECKA W STAWIE

(L) W Wierzbiu (pow. lubliniecki) 2 i pół letnie dziecko Teofil Sprot bawiło się w towarzystwie innych dzieci na podwórzu leśniczówki Herberta Jonderki. W pewnej chwili dzieci wybiegły z podwórza w stronę pobliskiego stawu, nad którego brzegiem zatrzymały się, zaś Teofil Sprot, straciwszy równowagę, wpadł do wody, gdzie znalazł śmierć. Poszukiwania za zwłokami dziecka trwały do godz. 20.

Bielsko

MAGISTRAT KOMUNIKUJE

(B) Odszczurzanie miasta Bielska mające odbyć się w dniu 8 bm. zostało odłożone na późniejszy termin.

Włamywacze w górskiej willi

(B) W tych dniach dokonano zuchwałego włamania do willi, będącej własnością dyrektora szpitala w Będzinie dra Tadeusza Kosibowicza, położonej w Dolnym Jaworzu l 87, u stóp Beskidów w pow. bielskim. Jak ustalono, włamanie to zostało popełnione jeszcze w piątek lub sobotę, około 28 maja, ponieważ jednak willa była niezamieszkałą, zdołano dopiero w parę dni później to włamanie zgłosić władzom bezpieczeństwa. Łupem włamywaczy padło szereg przedmiotów, a w szczególności, pościel, nakrycia, bielizna stołowa, wartości ponad 1000 zł. Włamywacze dostali się do wnętrza pod osłonę nocy, zapomocą podrobionych kluczy. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia i sprowadziła na miejsce kradzieży psa policyjnego.

ZŁODZIEJE W LEŚNICZÓWCE

(B) Ubiegłej środy w godzinach wieczornych nieznani sprawcy po rozbiciu kłótki dostali się do mieszkania praktykanta leśnego Józefa Czyloka w Chybiu, skąd skradli strzelbę myśliwską, detektor radiowy i garderobę, poczym zbiegli w niewiadomym kierunku.

POŻAR W BRZEZINCE

(B) Ub. nocy wybuchł z niewiadomej dotychczas przyczyny pożar w zabudowaniach gospodarskich Józefa Peterka w Brzezince i zniszczył całe zabudowanie. Szkoda wynosi około 4.000 zł.

Cieszyn

WYROK SĄDOWY ZA NIEOSTROŻNĄ JAZDĘ NA MOTOCYKLU

(C) W dniu 28 maja br. sąd okręgowy w Cieszynie wydał wyrok, na mocy którego skazany został Janusz Krzysztofowicz słuchacz Wyższej Szkoły Gosp. Wiejskiego w Cieszynie na karę 2 lat więzienia z zawieszeniem na 5 lat i poniesienia kosztów sądowych, za to że będąc w stanie podpitym zabrał swego kolegę Matuszewskiego na motocykl i przez lekkomyślność oraz niedbalstwo spowodował katastrofę motocyklową w wyniku której został zabity Matuszewski.

ZWIEDZENIE WYSTAWY.

(C) W dniach 5 i 6 bm. odbędzie się wystawa prac uczennic Szkoły Gospodarczej SS. Boromeuszek w Cieszynie w sali gimnastycznej i salach naukowych. Wystawa otwarta jest od godz. 8 do 20.

„Za miedzą"

Przemówienie dyrektora Polskiego Radia w Katowicach na temat nowego rodzaju audycyj, przeznaczonych dla Polaków na Śląsku Opolskim i Zaolziańskim

W ub. czwartek Polskie Radio w Katowicach zapoczątkowało nowy rodzaj audycyj, przeznaczonych głównie dla Rodaków na Śląsku Opolskim i Zaolzańskim. Dyrektor katowickiej rozgłośni, p. poseł Ligoń, zapowiadając wspomniane audycje wygłosił przed mikrofonem następujące przemówienie:

„Rozpoczynając z dniem dzisiejszym audycję pod tytułem: „Za miedzą" — przeznaczoną dla Polaków zamieszkałych na Śląsku Opolskim i Zaolzańskim, pragnę w pierwszym rzędzie przesłać Wam Rodacy Kochani — z Ojczyzny — na polskich falach radiowych — najserdeczniejsze pozdrowienia oraz wyrazy naszych najgłębszych braterskich uczuć!

Audycja „Za miedzą" powtarzać się będzie co tydzień, tego samego dnia i o tej samej porze, a ma ona być stałym łącznikiem między Wami bracia a naszą wielką Ojczyzną, której wszyscy jesteśmy dziećmi.

Polityki oczywiście w tej audycji uprawiać nie zamierzamy, bo nie ona jest istotą i celem polskiej radiofonii. Radio jest i musi być wyrazem kultury narodu i dążyć przez propagowanie tych wartości do zbliżenia między państwami, wzajemnego poznawania się i szanowania.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że każdy obywatel — jakiej by nie był narodowości — lojalnie winien spełniać swe obowiązki w stosunku do państwa, w którym zamieszkuje. Zdajemy sobie również sprawę, że wzamian za to, każde państwo praworządne, sprawiedliwe i pragnące dobra wszystkich swoich obywateli — respektować musi właściwości narodowe i kulturalne swoich tak zwanych mniejszości. Tak dzieje się u nas i tak winno się dziać za miedzą.

Niestety w dzisiejszych czasach, gdzie przeważnie rządzi siła przed prawem — źle i ciężko się Wam żyje rodacy.

To też nakazem chwili jest, by z macierzewej naszej Ojczyzny, roztaczać jaknajstroskliwszą i mądrą opieką nad Wami bracia i siostry i by na falach eteru przekazywać Wam, co w tej naszej Ojczyźnie jest wartościowego. Omawiając równocześnie Wasze potrzeby i bolączki, przypominać Wam będziemy za pośrednictwem wspólnego nam ojczystego języka i rodzimej pieśni, Polskę i wielką Jej historyczną przeszłość. Przypominać będziemy Wam i dzieciom Waszym wielkich mężów i niewiasty polskie, które zasługując się Ojczyźnie i narodowi — wszystko dla nich złożyli w ofierze.

W naszej pracy łącznikowej z Wami — trzymać się będziemy prawd i nakazów, któreście sobie sami w trosce o utrzymanie na obczyźnie waszej polskości wypisali, mianowicie: 1. „Jesteśmy Polakami", 2. „Wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci", 3. „Polak, Polakowi bratem", 4. „Godzień Polak Narodowi służy", 5. „Polska matką naszą, nie wolno mówić o matce źle".

To nasza wspólna ewangelia narodowa! Szczęść Boże Wam i nam w naszej pracy dla Was Bracia kochani".

* * *

Audycje p. t. „Za miedzą" odbywają się co czwartek o godz. 22-ej.

Dobrobyt w Polsce wzrasta

Wskaźnik produkcji przemysłowej w Polsce z każdym miesiącem się podnosi, dochodząc już prawie do poziomu bardzo pomyślnego roku 1928. Stan zatrudnienia w fabrykach, w budownictwie, na robotach publicznych nie zwiększa, a równolegle spada cyfra bezrobotnych, która dzisiaj pomimo przyrostu naturalnego jest mniejsza niż przed rokiem.

Poprawiła się również sytuacja w rolnictwie dzięki większemu popytowi na artykuły rolnicze i zwyżce cen ziemiopłodów i artykułów hodowlanych. Dzięki temu rolnik coraz częściej występuje na rynku, jako nabywca wyrobów przemysłowych, przede wszystkim narzędzi rolniczych, artykułów budowlanych, obuwia, wyrobów włókienniczych, odzieży.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych także wydatnie się zmniejszyła w związku z powstawaniem nowych przedsiębiorstw prywatnych i państwowych i rozbudową placówek już istniejących. W niektórych firmach podniesiono pensje, co również w niemałym stopniu przyczyniło się do poprawy bytu pracowników. Z wolnych zawodów bodaj, że najlepiej są obecnie sytuowani inżynierowie, bardzi poszukiwani ze względu na ożywiony ruch inwestycyjny i budowlany.

Z poprawy sytuacji ludności wiejskiej i miejskiej ciągnie zyski handel. Kupuje więcej robotnik, rolnik, pracownik biurowy, inżynier, przemysłowiec. Dzięki temu powstało w stolicy i na prowincji wiele nowych sklepów, kupcy pootwierli filie, odnowili swoje przedsiębiorstwa.

O wzroście dobrobytu świadczy także stały spadek liczby subiokatorów. Już dzisiaj znaczna ilość pracowników może zdobyć się na 2 czy 3-pokojowe własne mieszkanie, które wynajmuje bezpośrednio od gospodarza.

Wiele osób poprawiło swój byt, także dzięki Loterii Państwowej. Zwłaszcza 41-loteria Klasowa wskutek podziału losu na 5 części i zmniejszeniu ilości losów, zwiększyła znacznie szanse wygrania. To same szanse daje nowa 42 Loteria Klasowa, której ciągnienie pierwszej klasy rozpoczyna się już 22 czerwca.

Przy zaburzeniach żołądkowo-jelitowych, zwłaszcza, gdy przewód pokarmowy przeładowany jest jedzeniem i napojami, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** jest prawdziwym dobrodziejstwem. Zapytajcie waszego lekarza.

Wygrywa — kto los **w LIDZE** nabywa. 1308

Ciągnienie 22 czerwca.

KOLEKTURA LIGI KATOLICKIEJ

KATOWICE, ulica 3-go Maja 30

Subkolektura: Skoczów, Stalmacha 185

Wielkie włamanie w śródmieściu Katowic

W nocy na sobotę dotąd nieznani sprawcy dokonali zuchwałego włamania w centrum miasta, do Izby Rzemieślniczej przy pl. Wolności 12.

Złodzieje dostali się do budynku od strony toru kolejowego przez okno jednej z ubikacyj. Z tamtąd już łatwo doszli przez korytarz do kasy Izby Rzemieślniczej. Złodzieje zamierzali rozbić znajdującą się tam kasę pancerną. Widocznie nie mogąc dać rady kasie w poszukiwaniu kluczy rozbili i splondrowali biurka. Następnie włamywacze udali się do pokoju Rzemieślniczej Kasy Pożyczkowej, gdzie włamali się do żelaznej kasy, zabierając 2500 złotych w gotówce, z biurek włamywacze zrabowali różne drobiazgi.

Złodzieje niezauważeni przez nikogo opuścili biura tą samą drogą.

Włamanie spostrzegł dopiero rano personel biurowy i zawiadomił o tym policję, która wszczęła poszukiwania, jednak — jak dotychczas — bezskutecznie.

DYWANY PERSKIE - WSCHODNIE **„Der Aprahamian"** Sp. z o. o. Katowice, Kochanowskiego 2, tel. 352-08

Reperacje — czyszczenie

Przemysł filmowy i konkurs filmowy na XVIII Targach Wschodnich

Atrakcją tegorocznych XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, które trwać będą od 3 do 13 września br., będzie rewia przemysłu filmowego, zarówno krajowego, jak i zagranicznego. Pokaz ten obejmie dwa zasadnicze działy, z których pierwszy obejmie dział produkcji filmowej we wszystkich jej formach i zjawiskach, od sprzętu technicznego począwszy, a na architekturze wnętrz kinoteatrów skończywszy. Dział ten zapowiada się niezwykle imponująco. Jako drugi dział pomyślany jest pokaz filmowy w całym jego bogactwie. Do pokazu tego staną filmy produkcji krajowej. Pokaz urozmaicony będzie całym szeregiem atrakcji, nienotowanych dotąd w kraju. Impreza ta, która zajmie sporo przestrzeni, wzbudziła w szerokich kołach ogólne zainteresowanie. Szczegóły tej rewii przemysłu i pokazu filmowego podamy w najbliższym czasie. (o)

22. bm. rozpoczyna się ciągnienie I. Klasy 42 Loterii

Na 160.000 losów 80.000 wygranych, czyli co drugi los musi wygrać

Główna wygrana 1.000.000 zł.

Losy jeszcze do nabycia w szczęśliwej kolekturze, gdzie stale padają wielkie wygrane: 1323

DOM BANKOWY Birman i Sztybel

KATOWICE, ulica Dworcowa nr 9

Oddział Chorzów, ulica Pocztowa 2. **1/5 losu zł. 10.—**

Najcenniejszy skarb to zdrowie

Rabka nie darmo cieszy się w całym kraju popularnością. Tysiące kuracjuszy wyjeżdża stąd co roku, w kwitnącym zdrowiu, pozbywszy się niedomóg, które ich trapiły. Kilkutygodniowy pobyt w Rabce przy wykorzystaniu kąpieli, wód do picia, zabiegów leczniczych, wg wskazań lekarza daje sumę zdrowia, nowej energii i sił życiowych, które starczą na dłuższy czas.

Wszystkim i dużym i małym daje Rabka co ma najlepszego, najcenniejszego, — swój orzeźwiający klimat, swe cudotwórcze wody do picia, kąpiele, borowinę. Wszyscy też i ci, którym dolega wróg młodości — krzywica, i ci, którzy cierpią na artretyzm, schorzenia górnych dróg oddechowych, anemię, osłabienie ogólne, nerwice różnorakie, wszyscy czerpią pełnymi garściami u zdroju rabczańskich otuchę i wiarę w wyzdrowienie, widząc jak z każdym dniem kuracji czyni postępy uzdrowienie, jak wraca chęć do życia, humor, apetyt, jak cofa się i ustępuje ból, cierpienie, niedomoga. A więc jedźmy do Rabki. (o)

W związku z ustawą o nowym podziale administracyjno-terytorialnym R. P., która weszła w życia w dniu 1 kwietnia 1938 r. wydaliśmy barwną mapę w rozmiarze 101 razy 74 p. t.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Cena 4.50 zł. Z uwagi jednak, że wydaliśmy drugi nakład, cenę obniżamy *do kwoty zł 2.50* i to łącznie z walizkami opakowaniem i przesyłką pocztową, przy jednoczesnym przekazaniu należności na P. K. O. Nr 15.738 lub przekazem pocztowym. INSTYTUT STUDIÓW, WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 48.

Pod rozwagę Monopolu Tytoniowego

Ktokolwiek z palaczy przebywał ostatnio w Stanach Zjednoczonych czy też w Anglii — musiał zwrócić uwagę na *papierosy mentolowe*, które zawdzięczając pewnej domieszce mentolu powodują w gardle przyjemne uczucie chłodu działając pozatem orzeźwiająco. Produkcja tych papierosów w Ameryce wzmaga się stale, dochodząc ostatnio do kilkudziesięciu miliardów rocznie. Czyż Polski Monopol Tytoniowy nie mógłby poczynić starania w kierunku wypuszczenia podobnych papierosów na naszym rynku? (o)

Wydawnictwa M. Arcta na Targach Katowickich

Szczególną uwagę na X. Targach Katowickich w głównej hali wystawowej zwraca stoisko Wydawnictwa M. Arcta. Firma ta, która przekroczyła już wiek 100-letni, jest znana w całym kraju i poza granicami, jako jedno z najstarszych Wydawnictw w Polsce. Od 100 przeszło lat drukuje różne dzieła, a ostatnio wydała, nowoczesną encyklopedię ilustrowaną, słownik ortograficzny, historię nowoczesnej dzieje Sztuki Polskiej, Exlibrisy, korespondencję handlową „Globe" słowniki, atlasy, oraz bardzo dużo innych dzieł. Wydawnictwa Arcta można nabywać na bardzo dogodnych warunkach. Szczególną uwagę zwróciło szkolnictwo, na różne wydawnictwa M. Arcta. Zainteresowanie książkami Arcta na Targach Katowickich jest ogromne, bowiem stoisko jest zawsze przez publiczność otoczone. Wszelkie zamówienia po Targach można kierować do głównego przedstawiciela F-my Arcta, p. Zelinga, Katowice, ul. Kościuszki 24. (o)

Życie społowe i wychowanie fizyczne

Świąteczne spotkania w lidze śląskiej

W niedzielę odbędą się w lidze śląskiej tylko cztery spotkania a mianowicie:

Dąb — Czarni Chropaczów,
08 Katowice — Concordia Knurów.
Wawel — Nowa Wieś — Slavia Ruda,
Slowian Katowice — K. S. Chorzów.

Spotkanie Śląsk — Naprzód, które będzie miało decydujące znaczenie w końcowym ukształtowaniu się czoła tabeli zostało przesunięte na 12 bm, z uwagi na udział graczy Naprzodu w reprezentacji Polski w meczu z Brazylią.

Z niedzielnych spotkań najważniejszym będzie mecz Dębu z Czarnymi. Dąb, który w tej chwili zajmuje w tabeli drugie miejsce posiada szanse na zdobycie pierwszego miejsca serii wiosennej rozgrywek, to też dążył on będzie do zdobycia cennych dla niego punktów.

Początek wszystkich spotkań o godz. 17.

Do moczenia bielizny „Henko"

Niedzielne imprezy sportowe

W niedzielę, pierwszy dzień Zielonych Świątek, odbędą się imprezy następujące:

Na stadionie hippicznym w Łazienkach w Warszawie — konkurs zwycięzców i konkurs pożegnalny.

W Wilnie — pierwszy dzień raidu kolarskiego Wilno — Żułów — Wilno, oraz mecz lekkoatletyczny Polska Północna — Prusy Wschodnie.

W Katowicach — pierwszy mecz o mistrzostwo ligi waterpolowej: EKS — Hakoach Bielsko.

W Poznaniu — mecz piłkarski Vorwaerts Rasensport Gliwice — ligowa Warta Poznań.

Pod Zakopanem — drugi dzień motocyklowego raidu tatrzańskiego.

O PIŁKARSKIE MISTRZOSTWO ŚWIATA WALCZĄ:

w **Reims**: Węgry — Indie Holenderskie, w Paryżu: Francja — Belgia, w Strasburgu: Polska — Brazylia ,w Marsylii: Włochy — Norwegia, w Hawrze: Czechosłowacja — Holandia, w Tuluzie: Rumunia — Anglia.

W Monachium — mecz hokejowy Niemcy — Anglia.

W Wuppertal — mecz pływacki Francja — Niemcy Zachodnie.

IMPREZY SPORTOWE W DRUGI DZIEŃ ZIELONYCH ŚWIĄT.

W poniedziałek, 6 bm., odbędą się nast. imprezy sportowe:

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski Polonia — Vorwaerts Rasensport Gliwice.

W Giszowcu: Hakoah Bielsko — Giszowiec o mistrzostwo ligi waterpolowej.

W Krakowie — zawody hippiczne.

CIEKAWE ZAWODY PIŁKI WODNEJ W GISZOWCU

W poniedziałek (święto) 6 bm. w Giszowcu odbędą się ciekawe zawody piłki wodnej, z cyklu gier o mistrzostwo Polski, pomiędzy drużyną Hakoachu z Bielska a Giszowcem.

Mecz ten zapowiada się ciekawie tym bardziej, że będzie to pierwszy występ Giszowca w lidze państwowej, do której zakwalifikował się w roku ubiegłym.

Giszowiec wystąpi w meczu tym w najsilniejszym swym składzie a mianowicie: Bochenek — Hallor, Szczepański — Jędrysik — Madej, Kulawik, Skowronek. Początek meczu o godz. 16.

SZWAJCARZY ODWOŁALI SWÓJ PRZYJAZD NA ŚLĄSK

Zapowiedziany na 9 bm. mecz pilkarski pomiędzy kombinowanym zespołem AKS.-su i Ruchu a czołową szwajcarską drużyną F. C. Lausanne nie dojdzie do skutku, bowiem szwajcarzy odmówili przyjazdu na Śląsk nie podając przy tym powodów swego kroku.

AKS. gra w święta w Bielsku

Ligowa drużyna Amatorskiego K. S. wyjeżdża w Zielone Święta do Bielska gdzie weźmie udział w zawodach organizowanych z okazji 30-lecia B. B. T. S.

Pierwszego dnia (5 bm.) A K. S. rozegrą mecz z reprezentacją podokręgu Bielsko-Bialskiego, zaś następnego dnia z drużyną jubilatów — B. B. T. S.

Jako przedmecz zawodów AKS. — Podokręg (w pierwszym dniu) odbędzie się mecz Policyjny K. S. Katowice — B. B. T. S.

Kluby sportowe uwaga!

Redakcja sportowa naszego pisma czynna będzie tylko w dzugie święto (6-go) i to od godz. 17. — Wyniki z imprez sportowych prosimy podawać w tym czasie pod nr tel. — 304-26 względnie 308-76.

Cała sportowa Polska czeka na wynik meczu z Brazylią

W pierwszy dzień Zielonych Świąt na terenie Francji odbędzie się 7 meczów finałowej rundy rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo świata. Jednym z tych spotkań, a nas najbardziej interesujących, będzie mecz Polski z Brazylią w Strassbourgu.

Na wynik tego spotkania czekać będzie z wielkim napięciem cała sportowa Polska.

Spotkanie Polska — Brazylia uważane przez zagranicę za najciekawsze spotkanie pierwszej rundy finałowej, stanowi naprawdę wielką zagadkę. Nie wiadomo bowiem komu przypisać szanse w tym meczu i... nie wiadomo czy Brazylia naprawdę jest takim przeciwnikiem, za jakiego uchodzi w oczach ogółu.

Wprawdzie Brazylia, która od 8 tygodni bawi we Francji, przygotowując się starannie do meczu z Polską, uważana jest przez sfery piłkarskie (a głównie przez siebie!) za pretendenta do tytułu mistrza świata. Opinia ta wydaje się słuszna, jeśli się zważy, że Brazylia w piłkarstwie południowo-amerykańskim, które uważane jest za najsilniejsze w świecie, zajmuje drugą pozycję za Argentyną a przed legendarnym Urugwajem.

Z drugiej jednakże strony nie należy zapominać, że okres świetności piłkarstwa południowo-amerykańskiego należy, zdaje się, do przeszłości. Europa zrobiła w piłkarstwie wielki krok naprzód a najlepszym tego dowodem są wyniki z ostatnich mistrzostw świata w roku 1934 w Italii, gdzie faworyzowana Argentyna przegrała ze Szwecją 1:2! a dzisiejszy przeciwnik polskich piłkarzy — Brazylia — został wyeliminowany przez Hiszpanię wynikiem 3:1!

Piłkarstwo polskie, które zdobywa sobie dopiero markę na arenie międzynarodowej, lekceważone być nie może. Przyznaje to zresztą zgodnym chórem prasa wielu krajów europejskich, a do czego upoważnia ją seria naszych sukcesów w spotkaniach międzynarodowych.

Prasa ta, oceniając szanse poszczególnych państw, stwierdza, że Polska posiada poważne szanse na przedostanie się do dalszej rundy rozgrywek i twierdzi z przekonaniem, że raczej Polska może okazać się największą rewelacją mistrzostw, nazywając jednocześnie naszą drużynę „największą zagadką mistrzostw"!

Cała sportowa Polska z wielkim napięciem śledziła będzie dziś przy głośnikach aparatów radjowych przebieg walki z Brazylią.

Wierzymy, że piłkarze nasi nas nie zawiodą. Dopingowani przez kilkutysięczną rzeszę polskich emigrantów we Francji, którzy znajdą się na widowni meczu w Strassbourgu, zdobędą się na największy wysiłek, by godnie reprezentować barwy Polski. Jeśli przegrają, nikt pretensji do nich o to mieć nie może. Ulegną najwyżej klasie, ambicji i ofiarności napewno im nie zbraknie; zdajmy sobie z tego sprawę i o to możemy być spokojni.

Znane są wypadki, gdzie ambicja i ofiarność brała górę nad techniką, co jest zresztą jedną z charakterystycznych cech piłki nożnej. Nie liczymy wprawdzie na to w dzisiejszym meczu, jednakże nie wykluczamy, że taka ewentualność może mieć miejsce, a wówczas...

* * *

Polskie Radio transmitowało będzie w dn. 5 bm. drugą część meczu Polska — Brazylia. Początek transmisji o godz. 17,55.

Program wyścigów konnych na niedzielę i poniedziałek

W niedzielę 5 i w poniedziałek 6 czerwca na torze w Brynowie rozegranych zostanie po 7 gonitw, które, ze względu na równe szanse koni zapowiadają się bardzo interesująco.

Poniżej podajemy wynik mianowań:

1) Płaska — Dystans około 1.800 mtr.. — Nagroda 600 zł — Fifikus, Andrus, Neftis, Laguna, Dora, Kapuś.

2) Płoty — Dystans około 2.800 mtr. — Nagroda 800 zł — Honwed, Nerida, Król Herod, Galahad, Ama, Pan Benet, Harrietta, Ney.

3) Płaska — Dystans około 2.200 mtr. — Nagroda 400 zł — Destar, Sulimka, Kram, Hulanka II, Łusia, Ijola, Koliba.

4) Z przeszkodami — Dystans około 3.600 mtr. — Nagroda 600 zł, Memoria, Nurt, Saturn, Hamlet II, Prut. Nawój, Jog, Hakata, Galahad, Goldella II, Król Herod, Sarmata.

5) Płaska — Dystans około 2.400 mtr. — Nagroda 800 zł, Klondike, Trzask, Dyktator, Jawajka, Babinicz, Kamrat, Cacko II, Ever More, Kiwi.

6) Płaska dodatkowa — Dystans ok. 1.800 mtr. — Nagroda 500 zł, Dyktator, Klondike, Margas, Laufer II, Karapet, Laguna, Algier, Aza, Honwed, Dora.

7) Płaska — Dystans około 1.600 mtr. — Nagroda 400 zł, Czarna Pani, Tanagra III, Sulimka, Mandarinette, Chmura, Destar, Fifikus, Mona.

NA DZIEŃ 6 CZERWCA

1) Płaska — Dystans około 1.800 mtr. — Nagroda 400 zł, Ijola, Fifikus Arkadia, Destar, Koliba. Kulfon, Albulka, Prut, Flagranti.

(2) Płoty — Dystans około 2.800 mtr. — Nagroda 800 zł, Ama, Tabarin, Nounoutte, Klondike, Ontario, Pan Benet, Harrietta, Honwed, Nerida.

3) Płaska dodatkowa — Dystans ok. 2.100 mtr. — Nagroda 400 zł, Markietanka, Rywal, Ijola, Alerte, Łusia, Kamrat, Karapet, Arkadia, Albulka.

4) Przeszkody — Dystans około 4.200 mtr. — Nagroda 1.800 zł Jubileuszowa Czarnego Lasu, Saturn, Huragan IV, Hajdamak IV, Dzwonnik, Hamlet II, Nurt, Hipek, Jog.

5) Płaska — Dystans około 2.100 mtr. — Nagroda 600 zł, Kamrat, Turenne, Garuffa, Forum, Bystrzyca, Kapuś, Rewers, Gwiazdor, Aza., Palier, Nerida, Laguna, Andrus,

6) Płaska — sprzedażna — Dystans około 2.400 mtr. Nagroda 700 zł. Harcerz, Garuffa, Kram, Pumpernikiel, Babinicz, Sarmata, Hulanka II, Traglast, Judica.

7) Płaska — Dystans około 1.800 mtr. — Nagroda 800 zł, Etna III, Honwed, Klondike, Styl, Ever More, Noisenne, Markietanka.

Początek gonitw o godz. 15.30.

daje całokształt wydarzeń na torze w Katowicach-Brynowie, dokładny program gonitw, oraz formy koni.

Do nabycia w kioskach przed dworcem już w przeddzień, a w dniu wyścigów na torze, oraz przed stacją autobusową na Pl. Marsz. Piłsudskiego.

Nie zapomnij kupić Twój los do I. klasy w Katowicach w kolekturze
Kazimierza Kończaka Katowice ul. św. Jana 1-3
Każdy los ma równe szanse wygrania. 1690

Polscy tenisiści zwyciężają w Paryżu

W piątek, w drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Francji w Paryżu, obaj Polacy — Spychała i Baworowski zakwalifikowali się do następnej rundy.

Spychała łatwo pokonał Szwajcara Mercier 6:2, 6:1, 6:1. Baworowski wygrał z dobrym tenisistą francuskim Berthet 6:1, 5:7, 6:1, 6:1. Dzięki zwycięstwu temu Baworowski następną rundę przejdzie walkowerem i dopiero w 1/8 finału spotka się z francuską rakietą Destremeau.

Po czwartkowym zwycięstwie nad Petrą stał się Spychała rewelacją międzynarodowych mistrzostw Francji. Cała prasa paryska zamieszcza jego fotografie, z niebywałym uznaniem opisując jego szybką i zdecydowaną grę. Dzienniki paryskie podkreślają jednomyślnie, że Spychała zrobił w Paryżu ogromne wrażenie.

Porażka Jędrzejowskiej w Anglji

W piątek rozegrane zostały półfinały w międzynarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo St. Georges Hill.

W pierwszym półfinale nieoczekiwanej porażki doznała Jędrzejowska, przegrywając łatwo w dwóch setach do znanej tenisistki amerykańskiej Alicji Marble 2:6, 3:6.

Jędrzejowska grała bardzo nierówno, podczas kiedy Marble wykazała fenomenalną formę. Zaznaczamy, że w turnieju tym Jędrzejowska broniła tytułu mistrzyni klubu St. Georges Hill.

W drugim półfinale południowo-afrykańska tenisistka Heine-Mueller w dwóch setach pokonała angielkę Hardwick 5:4, 7:5. Przypominamy, że Hardwick pokonała w poprzedniej rundzie Amerykankę Wills Moody.

Przed meczem piłkarskim Polska — Brazylia. Reprodukujemy zdjęcie z pobytu reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej w obozie treningowym w Wągrowcu, przed wyjazdem do Strassburga na mecz z Brazylią. Ilustracja przedstawia piłkarzy u stóp pomnika poległych powstańców, podczas składania wieńca.

Pogranicze domaga się natychmiastowej pomocy!

Z zebrania Polskiego Związku Zachodniego w Przyszowicach

W niedzielę, 22 maja odbyło się zebranie publiczne zorganizowane przez miejscowe Koło Polskiego Związku Zachodniego w Przyszowicach, które ujawniło niezmiernie ciężką sytuację ludności polskiej przygranicza, jak i naświetliło podniesione zresztą wielokrotnie w prasie metody agitacji niemieckiej. W zebraniu wzięło udział ponad 200 osób, które wysłuchały z zainteresowaniem aktualnego referatu kierownika Okręgu Śląskiego Polskiego Związku Zachodniego mgr. Józefa Wojciechowskiego. Nad referatem rozwinęła się obszerna i rzeczowa dyskusja, w której podniesiono wszystkie bolączki ludności miejscowej a równocześnie szukano środków któreby sytuację obecną mogły radykalnie zmienić. Na zebraniu uchwalono rezolucję, którą w obszernym streszczeniu przytaczamy:

1) Przyszowice, wioska nawskroś polska, wystawiona jest bardzo na agitację niemiecką, liczy ona 3200 mieszkańców, w Polsce pracują 190 urzędników i robotników, w Niemczech 150 — z tego 100 w roku bieżącym otrzymało tam pracę. Bezrobotnych mamy około 300, olbrzymia część ich zapisała i zapisuje się jeszcze do niemieckich organizacyj w nadziei uzyskania zagranicą pracy i chleba. Nie podległościowców, ich synów rezerwistów oraz kaprali Wojsk Polskich — do niedawna jeszcze członków polskich organizacyj — niezaspokojony głód fizyczny pchnął w szeregi niemieckie, wychowujące ich tam na naszych wrogów.

W dalszych punktach rezolucji zebrani półtępiają Zarząd Kopalni Skarbowej w Knurowie, który przed około 6 tygodniami obwieścił, że płaci każdemu robotnikowi, któryby dobrowolnie zażądał zwolnienia z pracy po 800 zł odprawy. Wreszcie piętnują metody Jungdeutsche Partei, która w każdą niedzielę i dni powszednie ściąga całe falangi ludzi z okolicznych wiosek do Przyszowic, by pod gołym niebem na podwórzu prezesa J. D. P. Labuzka — ponieważ ciasny pokój ich tam nie pomieści — wysłuchiwać przemówień sprowadzanych czasem z zagranicy mówców lub audycyj radiostacyj niemieckich. Uczestnicy tych zebrań śpiewają często na cały głos i to w czasie nabożeństw kościelnych. W efekcie zebrani domagają się podporządkowania ciężkiego przemysłu, zatrudniającego wielkie rzesze ludności, w wyższym niż dotąd stopniu interesom Państwa i Narodu oraz systematycznego likwidowania bezrobocia na pograniczu, choćby kosztem innych części kraju, aby zrealizować jak najpełniej hasło „Przygranicze Pancerzem Rzeczypospolitej".

Rzucił niekochaną żonę do studni

Pomiędzy małżeństwem Wiłoniuków, Anną i Mikołajem, mieszkańcami wsi Moszczanicy, powiatu zdołbunowskiego, w równeńskim, panowały złe stosunki. Mikołaj ożenił się z Anną w lutym bieżącego roku jedynie pod presją swych rodziców, gdyż on od dłuższego czasu kochał się w niejakiej Mirocznikównie, biednej dziewczynie z tej wsi. Mikołaj miał zamiar się z nią ożenić, czemu stanowczo sprzeciwili się jego rodzice.

W kilka dni po ślubie Mikołaja z Anną, do tej wsi nadeszła wiadomość, że Mirocznikówna odziedziczyła po stryju wielki spadek w Kanadzie, wskutek czego stała się ona najbogatszą panną w tej wsi. Mikołaj postanowił wtedy zamordować swą żonę i poślubić Mirocznikównę. W tym celu namówił onegdaj wieczorem Annę, aby wyszła z nim na spacer i gdy znaleźli się koło studni, poradził jej, aby spojrzała w głąb studni i przekonała się o jej głębokości. W chwili, gdy Anna nachyliła się poprzez obramowanie studni, Mikołaj pchnął ją do studni i uciekł. Na szczęście Anna, spadając, zdołała uchwycić się linki, wskutek czego unikła śmierci. Na jej krzyk zbiegli się sąsiedzi, którzy wyciągnęli ją ze studni. Filoniukowa zameldowała o tym policję, która aresztowała Mikołaja i na polepolicji, która aresztowała Mikołaja i na poleniu ostrogskim.

Repertuary teatrów i kin

TEATR im. ST. WYSPIAŃSKIEGO w KATOWICACH

Poniedziałek o godz. 20: „Musisz być moją".
Środa o godz. 19.30: „Musisz być moją" dla KPW.
Piątek o godz. 19: „Musisz być moją" dla bezrobotnych.
Sobota o godz. 19.30: „Musisz być moją" dla Zw. Naucz. Pol.
Niedziela o godz. 15.30: „Musisz być moją" dla ZZZ.

„Musisz być moją".

W poniedziałek wieczór odegrana zostanie po raz ostatni po cenach od 25 gr do 3.60 zł świetna komedia Verneuilla p. t. „Musisz być moją" z pp. Brenoczy, Grzymalanką, Bulanką, Godlewskim, Kostrzewskim i Winiaszkiewiczem. Bilety do nabycia w kasie teatru; zniżki ważne.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji:

RUDA ŚL. — niedziela 5 czerwca o godz. 20: „Musisz być moją".
CHORZÓW — wtorek 7 czerwca o godz. 20: „Musisz być moją".
CHORZÓW — piątek 9 czerwca o godz. 20: „Musisz być moją" dla Skarbofermu.
SIEMIANOWICE — poniedziałek 13 bm. o godz. 19: „Musisz być moją" dla bezrobotnych.

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie.

„Musisz być moją".

We wtorek o godz. 20 wystawia Teatr im. St. Wyspiańskiego z Katowic komedię Verneuilla p. t. „Musisz być moją". Przedstawienie to jako ostatnie w sezonie teatralnym, będzie uczczeniem 30-letniej pracy scenicznej cenionego artysty Józefa Winiaszkiewicza, cieszącego się wielką sympatią i popularnością. Bilety w cenie od 55 gr do 2,20 zł do nabycia w kasie teatru w godz. od 10—12 i od 18—20, telefon kasy zamawiań 111-60.

W czwartek o godz. 20 „Musisz być moją" — przedstawienie dla Skarbofermu.

*

KINOTEATRY w KATOWICACH

od dnia 3 do 6 czerwca:

CAPITOL: „Pensjonarka".
CASINO: „Orient Express".
COLOSSEUM: „Robert i Bertrand".
STYLOWY: „Ułani księcia Józefa".
UNION: „Paramatta".
ZAŁĘŻE — RAJ: „Więzień królewski" i „Strzelec z Bengali".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Za chwilę szczęścia" i „Cienie przeszłości".
BOGUCICE — BAJKA: Z powodu renowacji kasa chwilowo zamknięte.

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Szejk".
BIELSKO — APOLLO: „Pod żółtą flagą". — RIALTO: „Buziaczek".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Burg Teater" oraz „Więzień królewski".
CHORZÓW — APOLLO: „Alarm w Pekinie" i „Potęga złota". — COLOSSEUM: „Król i chórzystka" oraz „Zemsta Tarzana". — DELTA: „Za nawiasem życia" i „Postrach dzikiego zachodu". — ROXY: „Genialny lekarz czy przestępca" i „Diabelska eskadra". — RIALTO: „Wódz czerwonoskórych" oraz „Kain i Abel".
CHROPACZÓW — ŚLĄSK: „Korsarze".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Ułan księcia Józefa" i „Czarny korsarz".
JANÓW — SŁOŃCE: „Amerykańska awantura" oraz „Ewa".
LIPINY — CASINO: „Fort Artura" i „Kiedy jestem zakochana". — COLOSSEUM: „Za cudze winy" i „Los straceńców".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Sherlock Holmes" i „Pat i Patachon".
MYSŁOWICE — ADRIA: „Warszawska cytadela" i kolorowy film „W starym inlynie".
MYSŁOWICE — ODEON: „Zemsta Tarzana". — HELIOS: „Kamienne serce".
NOWY BYTOM — PATRIA: „Moje szczęście to Ty" i „W ogniu pocisków".
NOWA WIEŚ — PIAST: „Czarujące oczy" i „Rycerze z Rio Grande". — SIENKIEWICZ: „Halka" oraz „Statek niewolników".
NOWA WIEŚ — SŁOŃCE: „Gasparone" i „Klub kobiet".
PIEKARY ŚL. — UCIECHA: „Tylko ty" i „Jedna na milion".
PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Świecznik królewski" oraz „przedawca traktorów".
PIOTROWICE ŚL. — PIAST: „Czar cyganerii" oraz „Detektyw z Honolulu".
RADZIONKÓW — CASINO: „Pani Minister tańczy".
RYBNIK — APOLLO: „Arena życia" i „Kłopoty małej pani". — HELIOS: „Blaski i cienie kobiety" oraz „Oddział śmiałych".
RUDA — BAŁTYK: „Pieśniarz Jej Wysokości" i „Zbieg z San Quentin".
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Chłopcy z Tyrolu".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Kawiarnia na granicy" i „Serce i perły". — COLOSSEUM: „Jej pierwszy bląd" i „Kadeci marynarki".
TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Huragan".

MAGISTRAT MIASTA KATOWIC
ma zapotrzebowanie na
używany kocioł parowy dwupłomienicowy
o powierzchni ogrzewalnej 30—35 m², który nadałby się do wytwarzania pary pod ciśnieniem do 2 atm.
Ofertę z szczegółowym opisem kotła należy nadesłać pod adresem: Magistrat miasta Katowic do dnia 30 czerwca 1938 roku. (1315)
Katowice, dnia 1 czerwca 1938 r.
MAGISTRAT XVI.

Uwaga odsprzedawcy!
twarda salami i serwolatka pierwszorzędny gatunek 1 kg 3.— zł.
szynka gotowana 1 kg 3.— zł
czysty smalec wieprzowy w opakowaniu 25 kg 1 kg 1.60 zł.
oraz wszelkie wyroby mięsne i wędliniarskie po cenach najniższych dostarcza (1283)
Edmund Skwara
KATOWICE, ul. Kochanowskiego 3, tel. 314-74

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA" K. Mączyńskiej WISŁA
Telefon nr 66.
Ceny przystępne.

Lody PINGWIN kup — bo warto.

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza publiczny przetarg pisemny na wykonanie następujących budowli:

Ruda Śląska:
1. przebudowa magazynu z poszerzeniem rampy.
2. budowa hali na peronie przy hali rewizyjnej
3 budowa ustępu na peronie

Chorzów:
1. budowa biur ekspedycji towarowej.
2. nadbudowa piętra dla dyżurnych ruchu.
3 budowa nastawni
4. budowa rampy zwierzęcej.
5 budowa rampy przy Urzędzie Celnym.

Rojca:
1 dobudowa 1 ubikacji przy hali rewizyjnej.
2. wykonanie dachu peronowego.
3. wykonanie przedłużenia ogrodzenia

Pawonków:
1. budowa hali rewizyjnej.
2 przedłużenie peronu
3. rozbiórka budynku dworcowego
4. budowa budynku dworcowego z urzędem celnym.

Warunki przetargowe oraz kosztorysy są do nabycia w pokoju nr 303 głównego budynku Dyrekcji przy ul. Dworcowej 1, za opłatą 3.— zł za komplet jednej stacji. Wadium obowiązuje w wysokości 2 proc. od oferowanej sumy (1310)

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 czerwca rb. o godz. 12.

VIII. Km. 678/38.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 9 czerwca 1938 r. o godzinie 11-tej sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. M. Piłsudskiego nr 57 następujące ruchomości:
350 metrów podszewek różnego rodzaju, 374 m płótna wkładkowego, 13.05 m filcu pod kołnierze, 2.50 m materii bronzowej na płaszcze damskie, 10 gros różnych guzików kościanych, 3 grosy haków spodniowych, 3 grosy sprzączek, 6 paczek taśmeki ochronnej dla spodni, 2 sztuki moleskinu 1.15 m materii na spodnie wizytowe w paski, 1,15 m materii na spodnie wojskowe, 2,60 m materii na płaszcze wojskowe, 2 sztuki materii na płaszcze damskie a 2,50 m,
oszacowane na łączną sumę 1030,50 zł.
Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rew. VIII. (1314)

II. Km. 976/38.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w środę dnia 8 czerwca 1938 r. o godz. 12-tej sprzedam publicznie w Rybniku - Ligocie u Alfreda Szwetera następujące ruchomości:
60 bali sosnowych 6 1/2 x 16 cm, 4 m długie a 4.00 zł, 12 bali dębowych 6 x 30 cm a 8.00 zł, deski 30 sztuk stolarskie 6 m długie 4 x 25 cm a 7,00 zł,
oszacowane na łączną sumę zł 546,—.
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.
Rybnik, dnia 3 czerwca 1938 r.
(1308) JÓZEF BUŁA, Komornik.

Licytacja

2 wag automatycznych 1 maszynki do krajania wędlin 1 maszyny do nadziewania kiełbas oraz 1 lady sklepowej z płyta marmurowa i nasada szklana odbędzie się dnia 11 czerwca 1938 r. o godz. 9.30 w lokalu w Michałkowicach ul. Kościelna 30

Urząd Skarbowy w Siemianowicach (1318)

L dz 109-264/38.

Obwieszczenie o licytacji

Podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1938 r. o godz. 11 odbędzie się w Magistracie miasta Skoczowa licytacyjna sprzedaż 1 wagi „Berkel" i 1 maszyny do krajania szynki „Berkel" zajętych u Ernesta Niemca.

Następnie: dnia 10 czerwca 1938 r. o godz. 13 odbędzie się w firmie Bracia Schanzer w Skoczowie licytacyjna sprzedaż: 6 000 dachówek, 1 000 płyt chodnikowych, 2 000 pustaków betonowych, 200 rur kanałowych i 400 krawężników chodnikowych (1293)

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego:
Marian Greiss,
kierownik działu egzekucyjnego

I. Km. 811/38, 545/36, 942/37, 660/38, 516/36.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w drodze publicznej licytacji sprzedam w Katowicach następujące przedmioty:
a) przy ulicy Dworcowej 13 a, dnia 9 czerwca 1938 r. o godzinie 9.45:
20 par bucików damskich,
oszacowanych na sumę 600,— zł.
b) przy ulicy Dworcowej 18 dnia 9 czerwca 1938 r. o godzinie 12-tej:
2 biurka amerykańskie, szafę na akta, powielacz Gestetnera, 2 maszyny do pisania, kasę ogniotrwałą, stół i 3 krzesła, garderobiankę z lustrem, oraz urządzenie składu,
oszacowane na sumę 2.410,—.
c) przy ulicy Kościuszki 5 dnia 10 czerwca 1938 r. o godzinie 9-tej:
pianino w czarnej oprawie „Urbas",
oszacowane na sumę 1.200,— zł.
d) przy ulicy Dworcowej 13 a, dnia 10 czerwca 1938 r. o godzinie 11-tej:
39 par bucików męskich,
oszacowane na sumę 1.170,— zł.
e) przy ulicy Dworcowej 18 i Gliwickiej nr 7 dnia 10 czerwca 1938 r. o godz. 12-tej:
1) stół okrągły, 5 foteli, otomanę z naruszką, 5 poduszek, maszynę do pisania, biurko z fotelem.
2) pokój jadalny, kredens, stół rozsuwalny, 12 krzeseł i otomanę,
oszacowane na sumę 975,00 zł.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiru I. (1320)

III. Km. 1351/38.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek dnia 7 czerwca 1938 r. o godz. 9.30 sprzedam publicznie w Mysłowicach, ul. Nowokościelna nr 9 następujące ruchomości:
6,50 m materiału na ubranie męskie koloru granatowego, 3,50 m materiału na ubranie męskie koloru jasnego, 4 resztki a 2,80 m materiałów na ubrania męskie,
oszacowane na łączną sumę 530,— zł.
III. Km. 513/38
w środę dnia 8 czerwca 1938 r. o godz. 9-tej sprzedam publicznie w Mysłowicach, Rynek 19 następujące ruchomości:
4 pary butów dziecinnych sportowych, 24 pary butów męskich, 21 par butów dziecinnych, 15 par butów męskich półbucików, 20 par bucików damskich, 5 par butów sportowych dziecinnych i inne,
oszacowane na łączną sumę 1.624 zł.
III. Km. 994/38
w środę dnia 8 czerwca 1938 r. o godz. 9.30 sprzedam publicznie w Mysłowicach, ul. Bytomska 7 następujące ruchomości:
1 pianino marki „Witor", 1 szafę biblioteczną, 1 bufet pokojowy, 1 kredens pokojowy, 1 stół rozsuwalny, 6 krzeseł skórą wyściel., 1 szafkę do naczyń, 1 radio aparat „Elektrit", 1 zegar szafkowy stojący, 1 stół okrągły, 4 krzesła skórą wyścielane, 1 kanapę gobel., 2 fotele skórzane, 1 biurko pokojowe,
oszacowane na łączną sumę 2.430 zł.
III. Km. 1252/38
W czwartek dnia 9 czerwca 1938 r. o godz. 11-tej sprzedam publicznie w Szopienicach, ul. 3 Maja 8 następujące ruchomości:
1 radio-aparat marki „Philipsa", 1 stół pokojowy, 6 krzeseł skórą wyścielanych, 2 firanki ręcznej roboty, 2 karnisze mosiężne do okien, 1 szafę na ubrania, 1 lampę elektryczną wiszącą, 1 maszynę do szycia „Singera",
oszacowane na łączną sumę 982,— zł
III. Km. 130, 1177, 1202/38
w poniedziałek dnia 13 czerwca 1938 r. o godz. 9-tej sprzedam publicznie w Mysłowicach, Rynek 16 następujące ruchomości:
1 biurko pokojowe (mahoniowe), 1 lampę kwarcową marki „Hanau" 220 V,
oszacowane na łączną sumę 680,— zł.
III. Km. 1150, 1291/38
w poniedziałek dnia 13 czerwca 1938 r. o godz. 12-tej sprzedam publicznie w M. Dąbrówce, ul. Kopalnia Jerzy i Młyńskiej następujące ruchomości:
1 pianino marki Sommerfeld czarne, 3 obrazki olejne, 1 zegar szafkowy stojący, 1 bufet pokojowy, 2 obrazki olejne duże, 1 dywan perski pod stół, 1 maszynę parową zapędową, 1 kocioł hermetyczny do przetworów hem., 1 transmisję do napędu maszyn, 1 wagę decymalną pośn. 500 kg i inne,
oszacowane na łączną sumę 8.035 zł.
III. Km. 1256/38
w poniedziałek dnia 13 czerwca 1938 r. o godz. 11.15 sprzedam publicznie w Szopienicach, ul. Krakowska 38 następujące ruchomości:
1 radio-aparat 5-cio lamp. „Elektrit", 1 zegar regulator szafkowy stojący,
oszacowane na łączną sumę 750,— zł.
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

W. GÓRSKI
Komornik Sądu Grodzkiego rew. III w Mysłowicach. (1321)

IV. Km. 1312/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Ogłaszam, że we wtorek dnia 8 czerwca 1938 r. o godz. 11.30 sprzedam w Katowicach przy ul. 3-go Maja 16 następujące ruchomości:
30 tuzinów nici do maszyn Fmy Strzałka, 18 grosów nici do maszyn Fmy Strzałka, 95 p. wełny Fmy „Tygrys" po 24 pasma, 600 p. skarpet różnych kolorów Fmy Oj-go, Eisert i Imge, 3000 szt. żyletek „Sula", 100 p. szelek i 150 szt. łyżeczek deserowych.
Ruchomości powyższe oszacowane na sumę 3.630 zł oglądać można 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedaży.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiru IV. (1315)

IV. Km. 1115/38.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru IV, mający kancelarię w Chorzowie, ul. Sobieskiego 21, ogłasza, że w środę dnia 8 czerwca 1938 r. o godz. 11-tej sprzeda publicznie w Chorzowie przy ul. Głowackiego następujące ruchomości:
7 koszul białych a 7 zł, 3 koszule kolorowe a 6 zł, 22 koszul białych a 7 zł, 15 koszul kolorowych, 15 koszul kolorowych, 12 szt. materii na koszule około 250 m a 1.50 zł,
oszacowane na łączną sumę 776 zł.
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

(1309) (—) WISTUBA, Komornik

Urząd Gminny w Niedobczycach ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie:
1 robót ziemnych
2 robót malarskich.
w budynku szkoły powszechnej I i II w Niedobczycach

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca 1938 r. o godz. 10 w Wojewódzkim Urzędzie Budownictwa w Rybniku, gdzie można nabyć również podkładki (1288)

NACZELNIK GMINY:
(—) Mencner

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej"

Prawdziwy kontrolowany

Miód pszczeli

najlepszej jakości tylko w oryginalnym opakowaniu Wielkopolskiego Związku Pszczelarzy. Do nabycia we wszystkich składach.

Hurtownie:

SKŁADNICA MIODU
Wielkopolskiego Związku Pszczelarzy
Poznań, ul. Dąbrowskiego 17
telefon 61-97

Wyłącznym przedstawicielem na Wojew. Śląskie jest
Witold Tomaszewski Piotrowice Śl.
ul'ca Szopena 49
Wystawiamy na X. Targach Katowickich!
(Kolumnada A nr. 12 i 13). 1638

Kufry, walizy i torebki damskie
w największym wyborze kupisz w nowootwartej wytwórni wyrobów skórzanych
Z. S. Piechocki
Chorzów I, ul. Powstańców 15
Katowice, ul. M. Piłsudskiego 11
Obstalunki Reperacje

„DROST" Maszyny do szycia Rowary i Wyżymaczki
niedoścignione w materiale i wykonaniu
Miesięczne spłaty od zł 20.—

DOM TOWAROWY „BRACIA DROST"
Świętochłowice, G. Śląsk — Telefon 412-78

Miłe wspomnienia świąteczne
utrwalisz aparatem fotograficznym, zakupionym
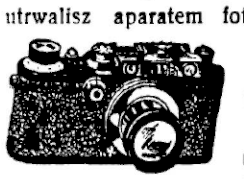
w firmie
Jakub Scharf
KATOWICE, ulica 3-go Maja nr 32
Telefon 348-78 (1302)
Długoterminowy kredyt ratalny
Katalogi wysyłamy bezpłatnie.

Restauracja • Posłuszny
Jastrzębie Zdrój — Telefon nr 3
urządza w czasie świąt
wielki festyn ogrodowy i włoską noc 1316
Dziennie koncert, pierwszorzędne kuchnie i doborowe napoje. Zaprasza **Gospodarz**

Przyjaciele każdego domu

Wytwórcy: SIEGEL I S-KA Spółka z o. o. Katowice II.
FABRYKA CHEMICZNA

Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa!
Dlatego ogłaszajcie się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym Ilustrowanym Dzienniku Śląskim
„Polsce Zachodniej"

Bądź nowoczesnym
i podróżuj
LOTEM
Bilety w biurach P. L. L. „LOT", w większych biurach podróży i u portierów większych hoteli.

DRUKARNIA ŚLĄSKA
Wykonuje:
wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne, klepsydry, programy, afisze, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma, pocztówki, listy, itp. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych
Tel. 306-78
KATOWICE. UL. BATOREGO 2

Z daleka, czy z bliska — nic to mnie nie obchodzi, gdyż mam kamerę BOB 6x9 cm Zeiss Ikon, która posiada znane dwupunktowe nastawienie. Jeden punkt znajduje się na podziałce przesłon, drugi zaś — na skali odległościowej. Nastawiwszy na te dwa punkty, mogę przy dobrej pogodzie fotografować wszystko z dowolnej odległości: pięciu, ośmiu, czy też dwudziestu metrów. Tak samo szybko i niezawodnie działa w niej mechanizm sprężynowy, celownik ramkowy i lustrzany. Jeden model posiada nawet samowyzwalacz. A więc prędko, zanim przeminie wiosna, lato, jesień i zima, postarajcie się o tę kamerę. Informacje i prospekty w każdym składzie fotograficznym lub w

Jeneralnej ZEISS IKON Reprezentacji
Dom Techniczno-Handlowy
J. Segałowicz, Warszawa, Moniuszki 2.

...a błony oczywiście tylko Zeis Ikon.
1294

Inowrocław-Zdrój
Kąpiele solankowe — borowinowe — tlenowe i kwasowęglowe na solance
Emanatorium radowe
Inhalatorium Wodolecznictwo
Źródło słono-gorzkie
Zalecany: w reumatyźmie, artretyźmie, chorobach kobiecych, dzieci, serca naczyń krwionośnych, przemiany materii, nerwowych i górnych dróg oddech.
Kuracje ryczałtowe we wszystkich sezonach
Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd Zdrojowiska.

Potrzebny
technik-konstruktor
absolwent średniej szkoły technicznej, z praktyką biurową i warsztatową. (1313)
Oferty z życiorysem, fotografią, odpisami świadectw, z podaniem wymaganego wynagrodzenia należy kierować pod szyfrą „WK. 455" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. 1313

(1768)
Polskie Kopalnie Skarbowe
na Górnym Śląsku
Spółka Dzierżawna, Spółka Akcyjna w Katowicach
Adres: Chorzów I, Plac M. Piłsudskiego 12
Adres telegraficzny: Skarboferme Chorzów
Telefon nr. 409-01

Sprzedaż węgla, koksu, brykietów i siarczanu amonu z kopalń: „KRÓL" w Chorzowie, „BIELSZOWICE", „KNURÓW"

POLSKA KAMERA SPORTOWA

CENA ZŁ. 22

KORONA TANKETTE

16 ZDJĘĆ ROZM. 3x4 CM.

Nowoczesne ROWERY

moto-rowery, maszyny do szycia na korzystnych warunkach zakupisz w firmie

H. SMACZNY

Chorzów I, Wolności 4) **Tarn.-Góry** Krakowska 20

Przyjmujemy Pożyczki Narodowe i Inwestycyjne.

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKI

ogłasza

przetarg publiczny

na roboty malarskie w Państwowym Gimnazjum w Żorach z terminem wnoszenia ofert do dnia 8 czerwca 1938 r. godz. 11.

Bliższe szczegóły w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjno - Budowlanego w Urzędzie Wojewódzkim (1301)

ZA WOJEWODĘ:

(—) dr Kaufman,

Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego

ZARZĄD GMINY ORZEGÓW

ogłasza nieograniczony

przetarg

na:

1. wykonanie remontu szutrowanych ulic o łącznej długości 1 100 mb.,
2. przebudowę ulicy Kościelnej na długości 280 mb o nawierzchni bitumicznej i brukowanej

Termin składania ofert ustala się na 15 czerwca 1938 r. godz. 9-ta, zaś otwarcie godz. 10-ta

Podkładki kosztorysowe i warunki nabyć można w Urzędzie gminnym (1317)

Jeden ze szpitali na Górnym Śląsku poszukuje

lekarza asystenta

Kandydaci na to stanowisko winni dołączyć do podań następujące dokumenty lub uwierzytelnione odpisy: 1) dyplom lekarski, 2) świadectwa z poprzedniej pracy, 3) dowód obywatelstwa polskiego, 4) świadectwo ukończenia kursu O. P. L.-Gaz, 5) życiorys.

Podania wraz z dokumentami należy nadsyłać do Administr. „Polski Zachodniej" w Katowicach pod nr 1929 do 18. 6. br. (1290)

Restauracja „PRAZDROJ"

(dawniej PRAZDROJ PILZNEŃSKI)

Katowice, ul. Piłsudskiego 6.

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości wszystkim Szanownym Gościom i Sympatykom, że Restaurację naszą, po całkowitej renowacji i zmodernizowaniu zmieniliśmy na miły lokal familijny. Wejście obecnie tylko z ulicy bocznej.

Dobrze pielęgnowane piwa: Pilzneńskie, Okocimskie, Tyskie, Porter, Grodziskie, likiery, koniaki i wina. — Pierwszorzędna, obfita kuchnia. Ceny umiarkowane. Pokoje związkowe.

O łaskawe poparcie prosi

(1207) GOSPODARZ.

W góry tylko z aparatem fotograficznym firmy

FOTOLUX

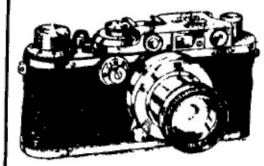

Chorzów I, Sienkiewicza 6

telefon 401-52 (naprzeciw Domu Ludowego)

Solidna obsługa. — Dogodne raty

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!

Sztandary

ręcznie artystycznie haftowane w najstarszej firmie na Śląsku **Kazimierz Schaefer, Katowice.** Br Pierackiego 12 telefon 333 76. Żądajcie ofert (1686)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną

książeczkę wojskową

wystawioną przez P K U Chorzów, Bartosz Wilhelm. (1321)

Słowo wypowiedziane jest lotne — ale słowo w drobnych ogłoszeniach Polski Zachodniej" utrwala

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Dyrekcja Ceł w Mysłowicach przyjmie od zaraz rutynowaną

stenotepistkę

Wymagane zgłoszenie osobiste na koszt własny. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę (1310)

Sprzedawaczka

uczciwa samodzielna i dobra ekspedientka może się zaraz zgłosić Borzysławski, Chorzów I, Zjednoczenia 2 (1322)

POSAD POSZUKUJĄ

1000 zł dam zaraz za wyrobienie

posady biurowej

choć skromnej Łaskawe zgłoszenia do P Z pod 178 (1285)

Krawcowa

szuka szycia w zamożnych domach na wsi Zgłoszenia do P Z pod „Lato". (1775)

500 zł dam zaraz za wyrobienie

posady szofera

Łaskawe zgłoszenia do P. Z pod nr 178 (1285)

— Wysoki sądzie! Mój szanowny kolega w przemówieniu swym twierdził, że oskarżony jest najniewinniejszym człowiekiem pod słońcem. Tym czasem ja stwierdzam, że jest to najpospolitszy zbrodniarz, na którym samo słońce znaczy krwy.

KUPNA

Zakup

złota, srebra, platyny

po najwyższych cenach „Złotopol" Katowice Pl. M. Piłsudskiego 11 II p

Poszukuje kupna 4-5-pokojowego

domku

w okolicy jeziora najwyżej w odległości 15 km od Katowic Zgłosz. do P. Z. pod 293 (1319)

SPRZEDAŻE

Maszyny

do szycia, mereżkarki, endlówki, uniwersalne Maszyny do **pisania, motorowery, rowery, lodownie** każdej wielkości najtaniej w składzie maszyn i rowerów **Katowice,** 3 Maja 30 I piętro (1112)

Poświęć

godzinę dziennie przez 3 miesiące nauce języków obcych za pomocą samouczka ARGUS a uzyskasz lepsze stanowisko towarzyskie i materialne Prospekty wysyła **Księgarnia Lingwistyczna. — Kraków,** Szewska 17 2. (1081)

Górnośląskie Biuro „Transakcja" **Katowice ul Wandy 1. Tel. 33 666**

poleca:

wielki wybór kamienic, domów, gospodarstw, majątków ziemskich, restauracyj, składów parcel, bardzo korzystnie

Kamienica 2-piętrowa, 28 ubikacji, komfort, warsztat stolarski, parcel 1200 metrów, dochód 4500 zł, wpłaty 25 000. Cena 36 tys zł

Kamienica 2-piętrowa Cena 23 000 zł

Willa komfort urządzona, ogród Cena 100 000 zł

Gospodarstwo 2 4 morgi 1½ ogrodu Dom, hipoteki 14 tys zł Banku na 60 lat Cena 23 000

Kamienica 2-piętrowa, oficyna, komfort, 24 ubikacje, ogród w Katowicach. Cena 22 000

Dom piętrowy 5 ubikacji ogród Cena 6 400 zł

Dom, 9 ubikacji, skład spożywczy, restauracja, ogród owocowy 1½ morgi 90 drzew. Cena 22 000 zł.

Restauracja, rzeźnictwo, kawiarnia jest zaraz do nabycia

Piekarnia bardzo dobrze prosperująca z powodu wyjazdu sprzeda

Składy kolonialne spożywcze są w Katowicach Chorzowie, Brzezince Dąbrówce Małej, Hałembie, Siemianowicach, Ochojcu Mysłowicach około 20 składów

Pięknych parcel w wielkim wyborze, tanio sprzeda w okolicy Katowic Brynowie Ligocie Ochojcu, Zarzeczu Załęskiej Hałdzie, Panewniku, Rybniku, Mikołowie Bogucicach, Tarnowskich Górach

Chcesz kupić lub sprzedać, zgłoś się

do

Biuro „Transakcja" Katowice.

Wandy 1 od strony kolei (1763)

Kupując

gotówka, na raty u nas, przekonasz się, że prowizje wypłacane agentom zyskasz dla siebie WIELKI wybór rowerów, marki zagraniczne krajowe, Radio-Aparaty, **MASZYNY** do szycia, pisania nowe i okazyjne. Części zapasowe. Warsztaty mechaniczne **Katowice,** Kościuszki 3. **W Nowak.** (1090)

Plac budowlany

narożnik przy głównej ulicy w centrum miasta powiatowego do sprzedania nadaje się na dom towarowy. Zgłoszenia do P Z pod 1772

Parcelę

w **Brynowie** (okolica przy lesie) — 1000 m² sprzedam. Zgłoszenia do Administracji P Z pod „Parcela 1000" (1295)

Gospodarstwo

8 mórg ogrodu 5 drzew sprzedam tanio za gotówkę **Szolc, Jastrzębie Dolne.** (1299)

Gospodarstwo

rolne, 70 mórg ziemi buraczanej w Poznańskiem, 5 minut od stacji kolejowej z dobrym żywym i martwym inwentarzem 2 domy mieszkalne masywne zaraz do sprzedania. Bliższe informacje: **Dylla, Mała Dabrówka** pow Katowice, telefon 240 40 (1303)

KASY

kontrolne

„National" i maszyny do pisania

gwarantowane kupisz okazyjnie: **Romanowicz Katowice, Kościuszki 1** I p Tel 323-61. Specjalny warsztat naprawy (754)

Ford

4-osobowy, limuzyna model 1929 typ A w dobrym stanie ma chodzie tanio sprzedam Zgłoszenia: **Ryszard Kosz. Katowice,** Pawła 9 (1301)

Parcela budowlana

frontowa o powierzchni przeszło 1000 mtr.² położona w południowej dzielnicy Katowic (Różana) okazyjnie do sprzedania Oferty do Adm P Z pod nr „1302" (1302)

Zagraniczne

specjalne dzieła, podręczniki, czasopisma fachowe i źródłowe z każdej dziedziny dostarcza szybko księgarnia Mikulskiego Katowice, Mariacka 2 tel 342-42 Oferty na życzenie Mapy i przewodniki w wielkim wyborze (1272)

Akordeony

saksofony, trąby poleca najtaniej i na dogodnych warunkach Skład Instrumentów Muzycznych L. A. Spluwacz - Śpiewiński Katowice Zabrska nr 5 (1365)

Ogród owocowy

dobrze utrzymany w południowej części miasta (przedłużenie ul Sienkiewicza) z ładną altanką 400 m² korzystnie do sprzedania Zgłosz do P Z pod nr 1323 ((1323)

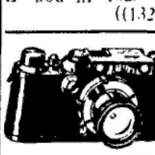

Na wycieczki

nie zapomnij Foto **Aparat, Filmy — filtr. okulary słoneczne. „OKULARIUM"** Chorzów I Jagiellońska nr 1

Mussolini przyjmuje na forum Mussoliniego defiladę organizacji faszystowskiej w 12-tą rocznicę faszyzmu włoskiego. Po lewej stronie Mussoliniego widoczny na trybunie gen. Millon Astray, jeden z dowódców armii hiszpańskiej, który wraz z delegacją wojsk gen. Franco przybył na uroczystości.

Parcelę

3-morgową nadającą się pod budowę willi w pięknym położeniu sprzedam w całości lub częściowo tanio Jerzy Cienciała Ustroń 310 (1770)

Dom

sprzedam w Siemianowicach, skład 20 lokatorów wpłata 30 000 reszta korzystna hipoteka Zgłosze do P Z pod „Dom 195" (1312)

Sprzedam

skład towarów kolonialnych

i krótkich. Nowa Wieś M. Kasprzyk 3 Maja 89. (1318)

POKOJE UMEBLOWANE

100 pokoi pojedyńczych

(część podwójnych) potrzeba w Katowicach na kwatery dla graczy na Narodowe Mistrzostwa Tenisowe Polski na czas od 13 do 19 czerwca. Cena zł 2 do 2,50 od osoby zależnie od pokoju. Zgłoszenia listowne do dnia 9 czerwca: **Klub Tenisowy Pogoń** ul Kościuszki (1300)

LOKALE HANDLOWE

Poszukujemy od września rb

lokalu

4- lub 5-cio pokojowego w centrum Katowic I p Warunki przystępne Zarząd Główny Tow. Młodych Polek Katowice ul Plebiscytowa 1, tel 354-39 (1291

Ubikacje fabryczne

nadające się na fabrykę konserw w wielkości około 400 m² z połączeniem kanalizacyjnym i wodociągiem w pobliżu Katowic od natychmiast do wynajęcia poszukiwane Zgłosz do P Z pod nr 1317 (1317)

Sklep

duży, dobrze zaprowadzony, mieszkanie Katowice obok parku Kościuszki tanio do wynajęcia bez odstępnego Wiadomość: **Beitner Katowice.** Słowackiego 21 (1298)

MIESZKANIA

Mieszkanie w willi okolica Chorzów

4 pokoje

z komfortem od zaraz do wynajęcia Oferty do Repr P Z Chorzów pod nr „1293". (1293)

Mieszkanie na lato

do wynajęcia w przepięknej górskiej okolicy, kolej poczta, rzeka, lasy w miejscu Wiadomość: **Milkowski Katowice,** tel. 357-77 lub **Mysłowice.** Szkolna 1 m 2 (1301)

UZDROWISKA

Bystra Śląska

Dom klimatyczny, leczenie chorób płucnych „Patria" pensjonat kuracyjny dra Pawlaka dla rekonwalescentów wyczerpanych wymagających wypoczynku

Najpiękniejszy zakątek żywiecczyzny

W uroczej Dolinie Nickuliny, położonej wśród lasów gór i rzek, z wspaniałą panoramą na Beskidy, znajduje się pensjonat „Leszek Biały". Pokoje komfortowo urządzone. Całe bogactwo słońca i cudnych widoków odżywczo działają na skołatane gwarem miejskim nerwy. Niezapomniane są wrażenia z Nickuliny z wyjątkowo cudnie położonej doliny. Wikt obfity na maśle urozmaicony. Na życzenie kuchnia jarska. Odległość od stacji 3 km. Dla rodzin odpowiednie zniżki. Wieś bez żydów! (1286)

Nerwowo

wyczerpanym miły wypoczynek dobre odżywienie zapewnia Leśniczówka. Lanckorona (1767)

RÓŻNE

Lekarz-dentysta

Baumgarten przyjmuje Katowice ul Młyńska 5 Usuwanie bezbolesne Nowoczesne laboratorium zębów Rentgen diatermia i kwarcówka

Garaże — wolne

Katowice — Centrum. Zgłoszenia do Adm P Z pod nr „187" (1296)

Słyszysz źle?

Masz szum? Cieknięcie? — Żądaj bezpłatnego prospektu na sztuczne bębenki „**Eufonia**" **Kraków,** Olsza (1276)

Lekarz - dentysta

Huterer

Katowice. Rynek 6 (róg Zamkowej) (1304)

Towarzystwo Stenograficzne „Staszic" przyjmuje

wpisy

na kurs pisma maszynowego od godziny 17—19 w Katowicach, Piłsudskiego 26 (1313)

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

Kazimierz Frackowiak Katowice Kochłowskiego 12, tel nr 35489 wykonuje saloniki tapczany fotele kanapy, materace fotele fryzjerskie, łóżka polowe, leżaki modernizowanie starych mebli według najnowszych wzorów. (1319)

Konfekcję damską

„Olimpia" wykonuje wszelkie roboty szykowne elegancko najnowszych żurnali i modeli Szajkiewiczowa, Jordana 15 **m 3.** (1774)

Wacław Sieroszewski

Pan Twardowski

Czarnoksiężnik polski

Powieść historyczna

57) (Ciąg dalszy).

— A ja ci powiadam, że ninie najwyższy termin, aby go od złej siły osłobodzić... Anioł stróż przy nim w czasie choroby bliżej stał, z osłabieniem ciała boski duch się wzmocnił... Wżdy trza pilnie nalegać, a szatan ustani...

— Cóż ja nieszczęsna poczne! Wszyćkom próbowała: i mszów, i ofiary Bogu, i jałmużny. I ty, ojcze, przecie czyniłeś jak się patrzy zaklęcia, wżdy bez skutku.

— Widzę większy jest ten jego diabeł od zwykłych diabłów i niepowszedni potrzebny tu rozeznawca. Głównie dowiedzieć się jaki duch, to już wówczas na każdego sposobny ma nasza religia przenajświetsza...

— Kto ma być jak nie ta przeklęta Włoszka...

— Być to możliwe. Złe i tak wysoko sięga. Ona jednakowoż jest ino naczyniem szatana.. Sam zaś on jakiego jest zawołania, kto go odgadnie wśród legionów Belzebub? Diabeł jest chytry, chowa się za lada grzech, za najmniejszy cień przewinienia, za niedobre nawet pomyślenie... A kto bez nich jest? Stąd taka ze złym trudna wojna. Żeby go wykryć, z obsłon wyłuskać, niezwykłej świętości trzeba...

— Gdzie świętość tu w Krakowie znaidę? — wybuchnęła z rozpaczą kobieta.

— Jużciż w mieście trudno o błogosławionego. Tu na każdym kroku pokusa, cielesność, ponętność... A po to one są z woli Boga, aby dusze ludzkie ostrzyły się w walce z grzechem, ćwiczyły w wewnętrznym zmaganiu. Czy ty nie miewasz pokus?

— Miewam! — odszepnęła z pokorą.

— Nie unikać ich należy, a wyzywać, iść ku nim z modlitwą na ustach, a poznawszy zwyciężać! Zabić w sobie możność samą grzechu!...

— Dokąd uciec przed nimi, taka ich wszędy moc, las nieprzejrzany...

— Uciec od świata, uciec!...

— Uciekłabych, ale z Jaśkiem!... — szczerze wyznała.

— Przecie powiadałem, że można i jego nawrócić, byle poznać istotę opętania. Jest tu taki bogobojnik na Krzemionkach... Chodzą do niego we wszelkiej potrzebie i nikt nie wraca zawiedzion. Święty człowiek, pustelnik, żyje korzonkami, które sam zbiera, odziewa się w skóry owiecze i łachmany... Widoku nawet ludzkiego unika, z prosicielami bez okienko błoniaste rozmawia... Rzadko go kto widział.... On ci wszystko wyjaśni, da leki i radę... Ale musisz sama pójść i opowiedzieć, jak na spowiedzi... Ja ino cię doprowadzić mogę, bo drogę znam, ale u niego każdy musi za siebie i w... tajemnicy. Ten ci jest pierwszy warunek... Musisz wziąć i ten grzebień Włoszki, i z mężowych rzeczy coś, najlepiej kędzior włosów, i dwie srebrne monety, bo tyle mu się przed rozmową na okienku kładzie — pouczał mnich zasłuchaną Kasię, obrzucając ją od czasu do czasu wilczym spojrzeniem.

Nie widziała tych spojrzeń zatroskana i zamyślona.

Stanęło na tym, że ułożyli się za dwa dni po południu wyruszyć. Kasia miała się znowu dla niepoznaki przebrać w suknię służebnej i wyjść za miasto przez Kazimierski most, gdzie obiecał na nią czekać Sabinka.

— Dużo czasu nie zabienie, wieczorem wrócim. Jedzenia nie trza brać, zwrócisz uwagę; sam w kobiałce przyniosę coś nie coś — radził przezornie Sabinka.

— Byle pogoda dopisała!

— Niema obawy, skwar stoi, jak był, chmureczki na niebie nie widać. Nawet przyjemnie będzie w leśnym chłodzie wytchnąć po tej grodzkiej duchocie i smrodzie!

— Byle się udało, byle się udało... — Boże, Boże, wspomóż mię, nieszczęśliwa. A jak się uda, to ci tego do grobowej deski, ojcze, nie zapomnę!... I ofiar na klasztor, jaki wskażesz nie poskąpię...

— Ofiar nie potrzebuję. Nie mam klasztoru i ślubowałem ubóstwo, wiesz przecie. A wdzięczność Bogu się należy, gdyż niegodnym Jego sługą jeno jestem!... — pobożnie odrzekł, wychodząc, Sabinka.

W tym czasie w pracowni snuli się z kąta w kąt, stroskani, Twardowski z Maćkiem, przerzucając papiery, księgi, zielniki, zaglądając wielekroć do każdego kąta. Ciężkie, gorące, nasycone zapachami rozmaitych „specjów" powietrze, stało nieruchomie w komnacie — zatęchłe, choć okna były naścieżaj otwarte a i drzwi również na drewnianą galerię. Wychudły i blady Twardowski z trudem dyszał i pot z czoła chustką co raz wycierał.

— Gdzie ona, zatracona, mogła wleźć!... Nie ja tutaj, wasza miłość, nie ruszałem. Czyżbym śmiał?.., — tłumaczył się Maciek.

— Wiem, wiem! Sam ja pewnie w tym zamieszaniu gdzieś wetknąłem. Tyci karteluszek łatwo zgubić!... Ale szkoda wielka, bo proporcji „stricte" nie pamiętam. Trzeba będzie odnowa próby prowadzić!...

— Głównie, co tym garłaczom z ulicy powiedzieć!... Nie uwierzą, że my przepis zgubili... Chyba powiedzieć, że jest, że się robi!... — troskał się Maciek.

— Nie uwierzą, to nie uwierzą; kłamać nie lża. — A jak obiecam, a czego Boże uchowaj wypadek się zdarzy i pomóc nie w siłach będę, to co?... Będzie gorzej!... Bierzmy się więc lepiej zaraz do roboty. Nieć ogień! — postanowił Twardowski.

Wkrótce zahuczał miech i żar w pracowni stał się piekielny. Twardowski, o ile mu bieg doświadczeń pozwalał, co chwila podchodził do okna, wciągając nieco świeżego powietrza i wpatrywał się z niepokojem w drgającą nieustannie w błękitach śrężoge. Wdali z poza dachów i murów, snuły się rude dymy odległych pożarów.

— Nic dobrego nie wróży taka posucha! Nieurodzaj, głód... Biedny król! Rój nieszczęść spada na niego! — zauważył półgłosem Twardowski.

— Mór już idzie; już we Lwowie ludzie mrą... Pod Krakowem też, powiadają, widziano białą niewiastę, jak szła przez pola, czerwoną chustką machając.

E, bajdy! Mór we krwi się rodzi, a nie z machania chustką byle baby!

— Jużcić, że we krwi. Dlatego ta baba chustka macha, niby miechem wiatr czyni, żeby żywy ogień z nieba padał i z powietrzem we wnętrze człowieka wchodził... — dowodził Maciek.

Twardowski nic nie odpowiadał i przez dłuższy czas słychać było w pracowni jeno sapanie miecha i żużanie płomienia w ognisku.

Wieczorem wpadła do pracowni Kasia, zaniepokojona o męża.

— Zapowiadałem ci, żebyś tutaj nie chodziła! — rozgniewał się Twardowski.

— Chodź jeść!... Wszystko gotowe czeka, przestoi się!

— Przyślij nam tutaj butelkę wina, owoców i chleba!...

— To nie zejdziesz?...

— Nie, nie mogę.

— Bój się Boga, człowieku!... Ledwie na nogach stoisz!... Nie wieda, kiedy spać pójdziesz!...

— Nie lża tak zostawić zmieszanych elementów!... Cała praca w nic się obróci, albo jeszcze, co gorszego stanie!...

— Co może być gorszego nad to, co jest!... — Nie chce nic znać: ni Boga, ni ludzi! — przeleciało przez głowę Kasi, ale się wstrzymała i, zaciąwszy usta, wyszła w milczeniu.

VII.

Bardzo się Kasia zmieszała i wystraszyła, kiedy nazajutrz w oznaczonej godzinie nie znalazła na moście Sabinki. Przeszła na drugą stronę, zatrzymywała się i rozglądała na wszystkie strony w obawie, czy aby nie przeoczyła go w tłumie ludzi i wozów, mijających się na wąskim opłoczonym przejściu. Czuła, że zwraca na siebie uwagę dorodna postacią, ładnym obuwiem, które zapomniała zmienić, chustką zarzuconą na głowę, pomimo gorąca. Dwaj żydzi, którzy szwargocząc przeszli obok, zatrzymali się nawet krzynę dalej i przypatrywali chwilkę ciekawym wzrokiem. Młody szlachcic, przejeżdżający konno w stronę miasta, rzucił okiem na jej młodą, zarumienioną twarz, pokręcił wąsa, i mrugnął jej znacząco. Stara żebraczka jęła ją prosić o jałmużnę, nazywając „paniusią"... Lada chwila mógł nadjechać wozy z fabryki ojca; robieńcy woźnice i czeladź wnetby ją poznali. Już chciała wracać, gdy nagle spostrzegła opodal na skręcie drogi ku Tyńcowi, stojącego na uboczu mnicha w brązowym habicie, z koszykiem w ręku. Poznała go natychmiast i z bijącym sercem, pomknęła ku niemu.

— Aha, jesteś. Już myślałem, że nie przyjdziesz, że się zlękłaś! — przywitał ją, robiąc znak krzyża nad głową młodej kobiety i wpatrując się badawczo w zarumienioną jej twarzyczkę.

— Boję się, ale pójdę! Dłużej nie strzymam tej męki, co mam w domu, — odszepnęła. — Z wami, ojcze, przecie i strach mię ominął. Nie dacie mię żadnemu złemu! — gadała, idąc obok niego suchym, ubitym jak klepisko przydrożem. Na prawo w głębokim jarze szumiała Wisła, na lewo wznosił się ciemny, jodłowy i świerkowy bór.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DLA PANI

O nadmiernym poceniu się

Do najprzykrzejszych dolegliwości kosmetycznych, dających się odczuwać szczególnie podczas upałów letnich, należy nadmierne pocenie twarzy, rąk, nóg i pach. Sam wygląd spoconej twarzy i rąk działa nieestetycznie, a jeżeli do tego dołączy się jeszcze specyficzny, przykry zapach potu i rozkładających się pod jego działaniem zrogowaciałych części naskórka, obecność osoby, dotkniętej tą dolegliwością, staje się

DLA OTOCZENIA NIEZNOŚNĄ.

Plamienie ubrania, tak częste pod pachami, niszczenie pończoch i obuwia, bolesne odparzenia spowodowane drażniącym działaniem potu — to dalsze przykrości, spotykające osoby nadmiernie pocące się.

Te wszystkie przykre skutki nadmiernego pocenia dadzą się bądź w zupełności usunąć, bądź wybitnie złagodzić przez odpowiednie, systematyczne zabiegi.

Najważniejszym zabiegiem, służącym do usunięcia nadmiernego pocenia jest jak najczęstsze zmywanie miejsc dotkniętych tą dolegliwością **zarówno wodą jak i wszelkimi środkami działającymi ściągająco — 1—2 proc. spirytusem salicylowym lub mentolowym, rozcieńczonymi kwasami, roztworem ałunu itp.** Ważne jest następnie izolowanie od siebie pocących się części ciała. Do tego służą środki chłonące pot, a przede wszystkim odpowiednie pudry. **Stosuje je się w formie zasypki albo nasyconych pudrem kawałków waty.** Odpowiednie ubranie, ułatwiające parowanie potu, zapobiegnie odparzeniom i procesom rozkładowym, powodującym odrażający zapach.

Do zmywań należy używać mydeł alkalicznych, które obok dokładnego oczyszczenia skóry, usuwają przykry zapach potu. Korzystne jest dodanie na miednicę wody 1 grama nadmanganianu potasu, który działa odkażająco i odwaniająco. Środek ten powoduje lekkie niebieskie zabarwienie skóry, można go więc stosować tylko na miejscach zakrytych(do kąpieli nóg i ewentualnie pod pachami). Skuteczne są również zmywania wywarem z kory dębowej (40 g. na litr wody, wygotować do połowy). Obok zmywań wodą należy stosować kilka razy dziennie zwilżania odnośnych miejsc środkami działającymi ściągająco, z których polecenia godne są ziołowe octy aromatyczne — szczególnie z dodatkiem ałunu (2 g. ałunu rozpuścić w odrobinie wody i dodać do 100 g. octu). **Używania formaliny, stosowanej często przy nadmiernym poceniu, nie zalecam, ponieważ jest to środek ostry, mogący spowodować uszkodzenie naskórka.** Pudry używane do zasypywania winny być wolne od składników drażniących skórę. Najodpowiedniejszy będzie puder o następującym składzie: Natrii perboratí 10 g. i talci veneti 100 g. — Także nacieranie pocących się miejsc sproszkowanym boraksem bywa stosowane z dobrym skutkiem. Bieliznę, skarpetki, obuwie i **przepocone części ubrania wierzchniego należy zmieniać możliwie najczęściej i dobrze przewietrzać.** Obuwie należy nosić obszerne i przewiewne. Wskazane są wkłady do obuwia wchłaniające pot, które należy zmieniać tak często jak pończochy tj. dwa razy dziennie. Pończochy i skarpetki przed włożeniem na nogi należy zasypać pudrem. Między palce stóp włożyć kawałeczki waty, napojonej pudrem przeciwpotowym. Używanie potników przy poceniu się pach jest szkodliwe, nie dopuszcza bowiem do wyparowania potu, który wskutek tego wywołuje procesy rozkładowe i przykry zapach.

PRZY SZCZEGÓLNIE UPORCZYWYM PO CENIU NÓG

bywa stosowana z dobrym skutkiem maść diachylowa Herby. Stosuje się ją w ten sposób, że wymyte i osuszone stopy owija się cienkiem płócienkiem, na którym rozsmarowano maść na grubość noża. Między palce stóp wkłada się również kawałeczki płócienka, wysmarowanego maścią. Okłady z maści zmienia się co 24 godzin, przy czym nie zmywa się stóp, lecz wyciera wełnianym gałgankiem i pudruje. Zabieg ten powinien trwać przez przeciąg 1—2 tygodni, po tym czasie następuje złuszczenie naskórka, po czym należy stopy dokładnie wymyć i obficie przypudrować. Dalsza pielęgnacja będzie polegała na zmywaniu środkami działającymi ściągająco i zasypywaniu pudrem. Ponieważ powyższy zabieg jest dość kłopotliwy, można go zmodyfikować w ten sposób, że podczas dnia ograniczy się pielęgnację stóp do częstych zmywań i **stosowania środków ściągających, a na noc zostosuje się okłady z maści diachylowej Hebry.** W ten sposób zmodyfikowany zabieg da także dobre wyniki, lecz będzie trwać dłużej.

Dobre wyniki daje także przy leczeniu nadmiernego pocenia nóg gimnastyka i masaż stóp, a nadto chodzenie boso po piasku, trawie i nierównym terenie.

Jeżeli mimo tych środków domowych pocenie nie zmniejszy się, trzeba będzie zwrócić się do lekarza, gdyż **potrzebne będą naświetlania promieniami Roentgena, które leczą nadmierne pocenie radykalnie.**

Helena Bieńkowska-Sklenarzowa
Instytut Kosmetyczny
Katowice, 3-go Maja 23.

Z czego żyją akademicy?

Mimo, że wykłady kończą się już, na wyższych uczelniach panuje ożywiony ruch, trwa bowiem okres egzaminacyjny. Studenci zaopatrują się w skrypty, książki, starają się o odpowiednie rozłożenie egzaminów. W takich chwilach występuje najjaskrawiej fakt, jak wielki odsetek młodzieży akademickiej nie ma możności regularnego zdawania egzaminów, mając czas całkowicie zajęty bądź stałą pracą zrobkową, bądź też uganianiem się za zdobyciem jakichś doraźnych środków utrzymania.

Społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy, że na wyższych uczelniach

BLISKO JEDNA TRZECIA SŁUCHACZY NIE OTRZYMUJE ŻADNEJ POMOCY Z DOMU RODZINNEGO I W WALCE O SWE UTRZYMANIE JEST ZDANA NA WŁASNE SIŁY.

Szereg ciekawych danych na temat, skąd czerpie młodzież akademicka środki utrzymania, znajdujemy w wydanym ostatnio przez ministerstwo W. R. i O. P. Atlasie Szkolnictwa Wyższego, opracowanym przez H. Wittlinową. Dowiadujemy się z niego, że głównym źródłem utrzymania 68,8 proc. studentów są zasiłki od rodziny, 25,7 proc. — pracuje zarobkowo, a 5,5 procent utrzymuje się ze stypendiów.

Największy odsetek studentów, utrzymujących się głównie z własnych zarobków ma Łódź (69,1 proc.), a spośród miast, które są siedzibami uczelni państwowych — Warszawa (32,1 proc.). Przyczyn tego należy przypuszczalnie szukać w tym, że w tych miastach jest stosunkowo najłatwiej znaleźć zajęcie zarobkowe.

Spośród poszczególnych uczelni największy odsetek słuchaczy, utrzymujących się z własnych zarobków, posiadają: Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie i Wilnie, oraz Wolna Wszechnica Polska. Stan ten zawdzięczają wyżej wymienione uczelnie temu, że wprowadziły zajęcia wyłącznie popołudniowe.

W związku z tym powstaje zagadnienie, czy nie byłoby wskazane wprowadzenie tego systemu i do innych uczelni. Dotyczyłoby to zwłaszcza tego typu uczelni, których program pozwala na owocne prowadzenie studiów równolegle do pracy zarobkowej. Nie wchodziłyby tu oczywiście w grę szkoły politechniczne.

Charakterystyczne jest, że odsetek studentów zarobkujących na Politechnice Warszawskiej wynosi tyle, co i na Uniwersytecie J. P. w Warszawie i sięga aż 31 proc. słuchaczy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że studia na Uniwersytecie pozostawiają wiele wolnego czasu, podczas gdy słuchacze politechniki muszą poświęcić się wyłącznie nauce, jeżeli chcą podołać zakreślonemu programowi, to musimy stwierdzić, że zjawisko to nie jest pożądane. W tym też, a nie w nieuctwie młodzieży, leży prawdopodobnie przyczyna faktu, że przeciętnie okres studiów na szeregu wydziałów politechniki wynosi 9 lat i więcej.

Z KWESTIĄ TĄ ŁĄCZY SIĘ SPRAWA POLITYKI STYPENDIALNEJ.

W danej chwili największą ilość słuchaczy, utrzymujących się wyłącznie ze stypendiów, spotykamy na wydziałach teologicznych, gdzie jest ich 29,6 proc.

Spora ilość stypendystów znajduje się na wydziałach medycznych (13,2 proc.). Co prawda dzieje się to wyłącznie dzięki Uniwersytetowi J. P., gdzie na medycynie 32,4 proc. słuchaczy utrzymuje się ze stypendiów, podczas gdy ten sam odsetek na Uniwersytecie Stefana Batorego wynosi 6,1 proc., a w Krakowie 2,8 proc.

Zawdzięczamy to temu, że w stolicy szereg instytucyj społecznych popiera wydatnie swymi funduszami studentów medycyny.

Jeżeli chodzi o stypendia państwowe, to są one rozdzielane uczelniom i wydziałom, proporcjonalnie do ilości słuchaczy.

Czy taki system rozdzielania stypendiów jest racjonalny?

Czy słuszne jest, że na studenta humanistyki, czy prawa, wypada taka sama kwota ze stypendiów państwowych, jak i dla słuchacza politechniki lub medycyny?

Na to pytanie trzeba raczej odpowiedzieć negatywnie. Wchodzą tu w grę dwa czynniki. Pierwszym jest fakt, że o ile na uniwersytecie można doskonale pracować zarobkowo bez uszczerbku dla studiów, o tyle na politechnice i medycynie jest to niemożliwe. Drugim czynnikiem, który odgrywa tu rolę — to prawda, że w danej chwili w większym stopniu potrzebni są w Polsce inżynierzy i doktorzy, niż prawnicy i humaniści, których mamy nadmiar.

W Wilkes Barre w stanie Pensylwania, w sposób piękny i oryginalny uczczono wspaniałą uroczystością porozumienie polsko-litewskie. Na zdjęciu fragment z tej uroczystości, a mianowicie personifikacja zgody polsko-litewskiej. Stany Zjednoczone przedstawia p. Dorothy James, córka kandydata na gubernatora stanu, która proklamuje zgodę i porozumienie. Polskę wyobraża wybrana przez ludność polską stanu Pensylwania p. Irena Lester, zaś symbolem Litwy jest p. Eleonor Pikitis, wybrana przez ludność litewską z Wyoming Vally.

Dawała ojcu arszenik zamiast cukru

W miejscowości Clermont we Francji policja aresztowała trucicielkę, która usiłowała pozbawić życia swojego ojca. Aresztowana na imieniny ofiarowała ojcu tort, kawałek tortu ojciec zjadł, pozostałą resztę oddał dzieciom sąsiadki, które w kilka godzin potem zachorowały.

Wezwany lekarz stwierdził zatrucie. Trucicielka w śledztwie przyznała się do zbrodni, wyjaśniając, że chcąc zawładnąć majątkiem ojca wsypała do ofiarowanego mu tortu zamiast cukru arszenik.

Nowy wspaniały rekord zegarków OMEGA

Jak nam z Genewy donoszą, zegarki OMEGA zdobyły również i w tym roku w wielkim konkursie w Teddington (Anglia) światowy rekord precyzji, który nieprzerwanie od r. 1938 należy do zegarków OMEGA. (o)

Międzynarodowa afera narkotykami

Niedawno aresztowano w Paryżu przywódcę międzynarodowej bandy handlarzy narkotykami, na czele której stał peruwiański dyplomata Carlos Fernandez Bacula, który pozostawał w kontakcie ze znanym międzynarodowym handlarzem narkotyków z Wiednia, nazwiskiem Blauaug.

Przed kilku laty miała już policja francuska podejrzenia, że Bacula jest wytwórcą i handlarzem narkotyków. Powodem do tego rodzaju przypuszczeń był wybuch, jaki miał miejsce w jego willi pod Paryżem. Tłumaczył się on wówczas, że z zamiłowania, prowadzi różnego rodzaju doświadczenia chemiczne i przy jednym z nich zdarzył się wypadek. Policja temu tłumaczeniu nie dawała wiary, jednak musiała z braku dowodów poprzestać na przeprowadzeniu śledztwa. Obecnie cała afera przypadkowo wyszła na jaw, przy czym stwierdzono, że banda zaopatrywała w narkotyki całą Europę. W związku z tą sensacyjną aferą dokonano całego szeregu aresztowań na terenie Francji.

Leciał z Austrii do Londynu, by wyrwać ząb

W tych dniach stał się bohaterem dnia w Londynie jeden z milionerów australijskich, nazwiskiem J. Clifford, który leciał własnym samolotem z Australii do Londynu, by tu wyrwać sobie ząb u dentysty, który przed dwoma laty w sposób bezbolesny usunął mu chory ząb. Obecnie mimo silnego bólu nie mógł on się zdecydować na wyrwanie zęba u dentysty, którego nie zna i nie wie, czy te zabiegi udają mu się rzeczywiście dobrze.

Charakterystyczne jest to, że lot musiał się odbywać w złych warunkach atmosferycznych. Gdy przed startem pilot zapytał go się, czy nie można by lotu odłożyć, ponieważ są niekorzystne warunki atmosferyczne — milioner kategorycznie się temu sprzeciwił i powiedział, że **woli natychmiastową śmierć, niż ból zęba.** Wówczas pilot usiłował mu wytłumaczyć, że to samo może uskutecznić miejscowy dentysta — milioner nie posiadał się z oburzenia, nawymyślał mu i zapytał go wreszcie, jak może go namawiać na katusze u byle dentysty. Chcąc, nie chcąc pilot zdecydował się lecieć.

Po dwóch dniach wracał już z zadowolonym milionerem. Był to chyba najoryginalniejszy dotychczas powód odbywania podróży samolotem na tak długiej trasie.

Piekarski kopiec „Wyzwolenia" w poezji ludowej

Kopiec Wyzwolenia usypany w Piekarach Śląskich w latach 1933—37 stał się źródłem nie tylko pracy fizycznej niezliczonych rzesz wszystkich warstw ludności śląskiej, która nieraz wśród mało sprzyjających warunków atmosferycznych z zadziwiającą wytrwałością zabierała się do niezwyczajnych często łopat, kilofów i taczek. Kopiec „Wyzwolenia" dał również natchnienie poetom ludowym. Niestety — poza małymi wyjątkami — utwory te pod względem artystycznym są słabe, pozbawione nieraz najbardziej kardynalnych cech poetyckich. Jednak brak formy i techniki wiersza, wzruszająco naiwny w niektórych wypadkach sposób obrazowania, zastępuje niezwykła siła uczucia, gorejącego patriotyzmu. Pod uwagę przy tym wziąć musimy, że

SĄ TO RYMY BUDOWANE TWARDĄ SPRACOWANĄ DŁONIĄ GÓRNIKA I HUTNIKA ŚLĄSKIEGO,

nie mającego zgoła do czynienia z jakąkolwiek literaturą. Większość utworów, które poniżej podaję bądź w całości, bądź w fragmentach, bez żadnych poprawek, to improwizacje powstałe pod nakazem chwili na samym kopcu i wpisane do „Złotej Księgi" w czasie jego budowy tam wyłożonej.

Bez wątpienia na pierwsze miejsce wysuwa się *utwór Janiny Zabierzewskiej*, ze zbioru wierszy pt. „Przez śląskie okno".

„Sercami wyniesion, nie na rozkaz —
Wstał Wyzwolenia Kopiec — wolności oblicze.
— Pod błękitami szumi Polska! —
szumi na Rozbark, na Karb,
na Miechowice.

Sercami wyniesion stoi niewzruszenie
i prawdę całych wieków tej ziemi zawiera,
„Tu jesteśmy — tu tkwimy — tuśmy jak korzenie
drzewa rdzennie polskiego, które nie umiera" —

— Oto pęd żywotny, miłości najczystszej,
która wiąże współczesność przeszłością daleką —
i wskazuje nam szczyty i stopnie najwyższe
o naszym wytrwaniu przyszłym powie wiekom. —

— W naszych oczach wzrosła Polska Odrodzona
przekazana krwi ojców świętym testamentem
z miłością — chociaż w trudzie — weźmy ją w ramiona
umacniając Jej Wielkość, Czynów fundamentem."

Dnia 9 września 1933 r. na kopcu bawili urzędnicy gminy powiatowej Świętochłowice. W Złotej Księdze napisany został z tej okazji poniższy wiersz nieznanego autora:

„Niech się Kopiec wznosi w górę, niech się pełnią księgi.
Polski Naród sypie kopiec, dla polskiej potęgi.
Gdy ukończy się robota przy kopca sypaniu
Otwórz księgę, zajrzyj do niej, pamiątka zostanie
Od tych druhów, co sypali, rękami własnymi,
Co przywieźli grudki ziemi ze wszystkich stron ziemi."

Oto wiersz również nieznanego autora spośród grona Rodziny Policyjnej z Świętochłowic:

„Grzmotem, młotem w ziemię walę — w radosnej
Otusze, bo wykonać nam trzeba dzieło wielkie, pilne
Bo z tej ziemi dla nas serce wykuć musimy, serce
Hartowne, mężne, serce dumne, silne!"

18 czerwca 1937 r. a więc tuż przed poświęceniem kopca zebrali się u mogił śp. Wawrzyńca Hajdy i Franciszka Gracka pozostali jeszcze przy życiu starzy „Alojzjanie", zabierając na kopiec grudki ziemi z ich mogił oraz z grobów poległych powstańców piekarskich. W Złotej Księdze napisał *Maksymilian Jasionowski*, piekarski poeta ludowy wiersz następującej treści:

„Kopiec, który tu wznosi się
Na mocnym fundamencie,
Bracie Polaku wzywa cię
Abyś w każdym momencie
Gorącą miłość kraju miał
I zań w potrzebie życie dał..."

Parę tygodni przed poświęceniem kopca Wyzwolenia przysłał na ręce miejscowego komitetu *p. Hubert Urbasik z Rudy Śląskiej*, nawiasem mówiąc najmłodszy powstaniec śląski, wiersz, z którego cytuję fragment:

Lud śląski na znak swego zbawienia
Od wiekowej niewoli i męczenia
Usypał dla Ciebie, Polsko droga,
Tak wspaniały kopiec Wyzwolenia.

Sypał Cię górnik, hutnik i rolnik
u stóp Panienki Piekarskiej ołtarzy
Jako symbol w wieczne posiadanie —
A Pan Niebieski pieczą Cię obdarzy.

Tyś powstał z rąk dzielnego powstańca
Na naszej granicy naszego Państwa,
Dla przykładu tamtejszych braci broni
Do lepszej walki i swego zwycięstwa."

Na koniec próbka ładnej prozy, jaką często spotyka się w Złotej Księdze. Oto jest tam m. in. i taki napis:

„W czasie ogólnopolskiego Zlotu SMP. w Piekarach Śląskich z okazji 250-letniej rocznicy Odsieczy Wiednia, 12 sierpnia 1933 r. druhny z całej Polski sypiąc grudki ziemi ze stron rodzinnych składają hołd Wyzwoleniu Śląska".

Jan Hanszla.

Oddziały Obrony Narodowej

Dnia 2 bm. w sali Magistratu odbyła się konferencja prasowa, poświęcona Śląskiej Brygadzie Obrony Narodowej. Konferencję zagaił kpt. Jasiński, przytaczając przemówienie, wygłoszone niedawno przez płk. dypl. Pruger-Ketlinga na temat O. N. Przemówienie to brzmi:

„Celem pogłębiania przygotowania wojskowego obywateli państwa, minister spraw wojskowych powołał do życia

ODDZIAŁY WOJSKOWE O SPECJALNYM CHARAKTERZE

pod nazwą „Obrony Narodowej".

Oddziały Obrony Narodowej są jedną z form realizacji rzuconego przez Naczelnego Wodza hasła: **„Naród pod bronią".**

Warunki finansowe państwa i szereg innych przyczyn nie pozwalają na zwiększenie stanu liczebnego armii stałej w takim stopniu, jak tego wymaga bezpieczeństwo państwa. Aby temu zaradzić, Minister Spraw Wojskowych szuka rozwiązań na innej drodze. Wyrazem tego są nowoutworzone oddziały Obrony Narodowej.

ODDZIAŁY OBRONY NARODOWEJ SĄ WOJSKIEM

w ścisłym tego słowa znaczeniu posiadają tylko inną „tańszą" strukturę organizacyjną.

Zorganizowane na zasadach terytorialności nie są skoszarowane. Żołnierze zaliczeni do Obrony Narodowej pozostają w swoich mieszkaniach przy swoich warsztatach pracy, a w oddziałach Obrony Narodowej zbierają się tylko na zarządzenie ćwiczenia.

Służba wojskowa w oddziałach Obrony Narodowej polega na

KRÓTKOTRWAŁYCH, DORYWCZYCH ĆWICZENIACH

jedno i kilkudniowych, których łączny czas trwania w ciągu roku nie przekracza 30 dni.

Do służby w tych oddziałach powoływani są ochotnicy przedpoborowi, przeszkoleni w przysposobieniu wojskowym oraz z poboru oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy i kombatanci z historycznych wojskowych Zw. Federacyjnych.

W założeniu organizacyjnym służba oddziałów Obrony Narodowej opiera się na ich

DUŻEJ SPRAWNOŚCI ALARMOWEJ I NATYCHMIASTOWEJ GOTOWOŚCI BOJOWEJ.

Stąd powołanie żołnierzy Obrony Narodowej na ćwiczenia odbywa się przeważnie w sposób alarmowy tak, że żołnierz Obrony Narodowej wprost od warsztatu pracy idzie na zbiórkę.

Odmienne i trudniejsze warunki pracy w oddziałach O. N. oraz specjalny charakter służby w tych oddziałach stawiają żołnierzom O. N.,

SZCZEGÓLNIE WYSOKIE WYMAGANIA POD WZGLĘDEM MORALNYM I DYSCYPLINARNYM.

Surową dyscyplinę armii stałej skoszarowanej zastąpić musi w oddziałach O. N. przede wszystkim dobra wola i głębokie poczucie żołnierskiego i obywatelskiego obowiązku. Dlatego przy powoływaniu do służby w O. N. przeprowadza się ścisłą selekcję kandydatów.

Żołnierze Obrony Narodowej otrzymują całkowite umundurowanie i oporządzenie wojskowe, które przechowują u siebie w domu i w tym umundurowaniu obowiązani są stawić się na każde wezwanie przełożonych.

Na kołnierzach kurtek i płaszczy żołnierze O. N. noszą: oznaki biało-czerwone w kształcie rombu.

W czasie ćwiczeń w oddziałach O. N. otrzymują wyżywienie i wynagrodzenie pieniężne jak w wojsku stałym.

Praca wp oddziałach O. N. jest już w pełnym toku. **Dotychczas osiągnięte wyniki ich pracy w okresie zaledwie kilku miesięcy rokują jak najlepsze nadzieje na przyszłość.**

Społeczeństwo polskie bardzo życzliwie przyjęło oddziały O. N., dając tem wyraz, że rozumie i docenia znaczenie tej akcji. Charakterystycznym tego objawem są fakty, że w wielu miejscowościach, gdzie tych oddziałów jeszcze nie ma, społeczeństwo występuje z prośbami o utworzenie takich oddziałów, deklarując gotowość całkowitego ich umundurowania i wyekwipowania na swój koszt. **Mamy wiele dowodów ofiarności społeczeństwa na uzbrojenie i zaopatrzenie oddziałów Obrony Narodowej. W tym względzie Minister Spraw Wojskowych liczy na dalszą pomoc i ofiarność społeczeństwa na potrzeby oddziałów O. N., które z normalnego budżetu wojska nie mogą być w całości zaspokojone.**

ŚWIADCZENIA NA RZECZ ODDZIAŁÓW O. N. TRAKTOWANE SĄ JAKO ŚWIADCZENIA NA FON.

Drugim zadaniem, mającym zasadnicze znaczenie dla żywotności i dalszego rozwoju tych oddziałów jest

SPRAWA ZABEZPIECZENIA PRACY ORAZ ZAROBKÓW ZA DNIE ĆWICZEŃ ŻOŁNIERZOM O. N.

i w tym kierunku zwracamy się z apelem do społeczeństwa o pomoc i poparcie. Idzie o to, aby żołnierze O. N., którzy nie mają pracy, mogli ją otrzymać na miejscu, gdyż to jest warunek ich dyspozycyjności, a ci, którzy pracę posiadają, bo jej nie utracili z racji przynależności do O. N., która może być niewygodna dla pracodawcy, bo odrywa pracownika od warsztatu pracy. Wreszcie idzie o to, aby pracownikowi, opuszczającemu pracę raz w miesiącu dla ćwiczeń w oddziałach O. N. pracodawca nie potrącał zarobku za ten dzień, albowiem otrzymany żołd i wyżywienie za dzień ćwiczeń nie zrównoważy żołnierzowi utraconego dziennego zarobku,, a większość z nich ma na utrzymaniu rodziny.

Z uznaniem i z wdzięcznością należy podkreślić, że wielu obywateli odniosło się przychylnie do tej sprawy i straty jakie w ten sposób ponoszą, potraktowane jako pewnego rodzaju świadczenia na FON. należy się więc spodziewać, że inni obywatele, zatrudniający u siebie żołnierzy O. N., uczynią to samo w imię dobra wspólnego, jakim jest nasza armia".

W Katowicach powołany zostanie wkrótce

OBYWATELSKI KOMITET OPIEKI NAD ŚLĄSKĄ BRYGADĄ OBRONY NARODOWEJ,

inicjatywę utworzenia tego komitetu dał prezydent m. Katowic dr Kocur. Zadaniem Komitetu będzie dostarczanie śląskiej brygadzie O. N. odpowiednich świetlic, wyposażenie ich, pobudzenie ofiarności społecznej na cele dozbrojenia tej brygady itd.

Jak w romantycznej powieści

Tragiczna miłość, która doprowadziła do śmierci

Działo się to w Warszawie. — Wadin Chróściewicz zakochał się w mężatce, Jadwidze Mazurowskiej. Miłość była wzajemna, niestety jednak na przeszkodzie jej stał mąż Mazurowskiej, Leon.

Zakochana niewiasta wyznała mężowi prawdę i prosiła go, aby zgodził się na rozwód. Mazurowski jednak

BĘDĄC PRAKTYKUJĄCYM KATOLIKIEM, NIE UZNAWAŁ ROZWODÓW

i nie godził się na odejście żony. Wówczas zgłosił się do niego Chróściewicz, który rzucił się przed mężem ukochanej na kolana i ze łzami błagał go, aby nie łamał życia dwojga młodych ludzi — którzy są zbyt moralni, żeby nadużywać jego wiary i pragną należeć do siebie legalnie.

Ponieważ Leon Mazurowski nie chciał ustąpić i nie godził się na rozwód, młodzi ludzie

POSTANOWILI POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.

Obeszli więc dwadzieścia kilka aptek w Warszawie, kupując w każdej po kilka pastylek luminalu. Gdy zgromadzili dostateczną ilość środka nasennego, udali się do hoteliku na Chmielnej, gdzie kazali sobie podać herbaty. Do herbaty tej każde z nich wrzuciło

CZTERDZIEŚCI KILKA PASTYLEK LUMINALU,

poczym, pożegnawszy się, wypili truciznę.

Mazurowska zmarła, Chróściewicza zaś, który posiadał widocznie silniejszy organizm, zdołano odratować i zasiadł on na ławie oskarżonych, odpowiadając za podżeganie do samobójstwa.

Chróściewicz bronił się sam, wykazując, że nie może być mowy o podżeganiu do samobójstwa, gdyż

OBOJE POSTANOWILI UMRZEĆ RÓWNOCZEŚNIE

i zażyli jednakową ilość trucizny.

Sąd uznał tłumaczenie to za słuszne i wydał wyrok uniewinniający.

Upiorne zdarzenie

Studentka w prosektorium popadła w obłęd

Przed paru dniami miało miejsce w jednym z uniwersyteckich miast polskich straszne zdarzenie. Mianowicie studentka wydziału medycyny p. S. odbywała w małej sali ćwiczenia prosektoryjne, **obok hali, w której znajdowało się 60 trupów.** Według przyjętych i wszystkim studentom znanych przepisów o godzinie 18-tej daje się długie sygnały dzwonkowe na znak, że praca w prosektorium jest skończona i że studenci muszą prosektorium opuścić, ponieważ za kwadrans będzie zamknięte. Do przepisu tego nie zastosowała się panna S., która koniecznie chciała ukończyć ćwiczenia prosektoryjne, by uzyskać od profesora potwierdzenie ukończenia pracy.

W pewnej chwili, zajęta pracą studentka zorientowała się, że już wszyscy koleczy opuścili salę. W chwilę później zgasło światło. Studentka **została w sali sama.** Chcąc wyjść, szła wzdłuż ściany i doszła do niewłaściwych drzwi, które prowadziły do hali, w której było 60 trupów. — Nie orientując się gdzie jest, szukała wyjścia i co chwila dotykała rękami ciała nieboszczyków. Zaczęła wówczas strasznie krzyczeć, **jednak głosu jej nikt nie słyszał.** Gdy po dwóch godzinach przeprowadzono według przepisu kontrolę prosektorium — zauważono, że przy ścianie stoi z kurczowo zaciśniętymi rękami studentka, obłędnie się śmiejąca. Lekarze stwierdzili u niej obłęd.

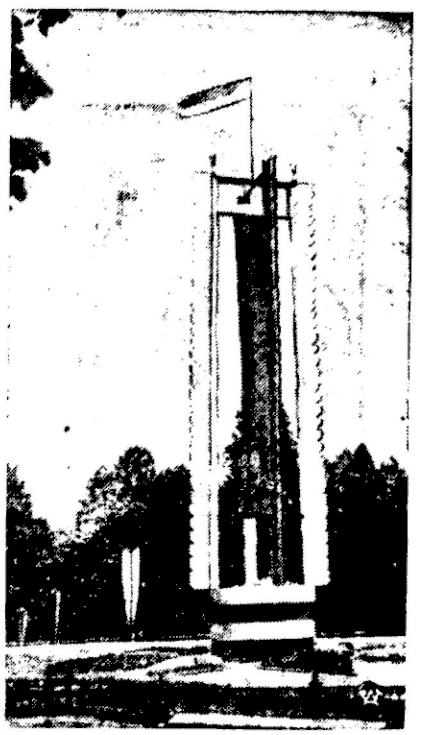

Z wystawy lotniczej we Lwowie — główna aleja wystawy z t. zw. Pomnikiem Lotnika.

Z HOLLYWOOD NA WSZYSTKIE EKRANY ŚWIATA.

Nowinki Foxa.

Warkot ciężkich motorów samolotowych rozgłośnym echem płynie przez wymarłe dzielnice Szanghaju... Słupy ognia i oślepiający huk wybuchu... Potężne gmachy walą się w gruzy jak domki z kart — oto tło, na którym rozgrywa się akcja najaktualniejszego filmu doby współczesnej p. t. „International Settlement" (Międzynarodowa koncesja). Role główne w tym rewelacyjnym dziele filmowym kreują: Dolores del Rio, George Sanders (bohaterzy filmu „W cztery oczy") w asyście świetnego zespołu aktorskiego: June Lang, Dick Baldwina i Keye Lake.

* * *

Nie wszyscy chyba wiedzą, że wkrótce najsławniejszy kompozytor jazzowy, Irving Berlin, obchodzić będzie trzydziestolecie swej twórczości. Pierwsza piosenka p. t. „Alexander's Ragtime Band" skomponował w roku 1910. Polska publiczność zainteresuje fakt, że piosenka ta była pierwszym granym u nas foxtrottem p. t. „Jedynaczka króla szmalcu". Berlin napisał dotychczas przeszło 600 piorenek, które rozeszły się po świecie w 6-ciu milionach egzemplarzy. Pod tym samym tytułem wytwórnia „20th Century-Fox" realizuje film, który ma uczcić jubileusz genialnego kompozytora. To też producent Darryl F. Zanuck nie szczędził kosztów, aby komedia ta wypadła jak najwspanialej. Budżet realizacyjny osiągnie fantastyczną wysokość 2 milionów dolarów. Wspaniały zespół aktorski tego filmu tworzą: Tyrone Power, Alice Faye, Don Ameche i Jean Hersholt.

* * *

Przeszło rok temu trzykrotna mistrzyni olimpijska, Sonia Henie, po raz pierwszy próbowała szczęścia w studiach Hollywoodu. Dziś jest ona jedną z najpopularniejszych gwiazd na firmamencie filmowym Ameryki. Po 2-ch wspaniałych filmach „Jedna na milion" i „Księżniczka X", które zjednały jej sławę na całym świecie, nakręca obecnie mistrzyni świata trzeci film pt. „Happy Landing" (Szczęśliwe lądowanie). Emocjonująca akcja tego filmu rozgrywa się na dwóch kontynentach: w Europie (Paryż i Norwegia) oraz w Ameryce. Miarą talentu łyżwiarskiego Sonii Henie jest fakt, że nogi jej są ubezpieczone na 3 miliony dolarów. Wytwórnia „20th Century-Fox" ubezpieczyła jej filmy na milion dolarów. (o)

Stacja radiowa im. Napoleona

Na wyspie Św. Heleny ma nastąpić w najbliższym czasie otwarcie stacji radiowej imienia Napoleona. Projekt wybudowania stacji radiowej wyszedł ze sfer angielskich. Stacja ta ma być zbudowana specjalnie dla uczczenia pamięci Napoleona, który jak wiadomo, życie na tej wyspie zakończył w roku 1821, 5 maja

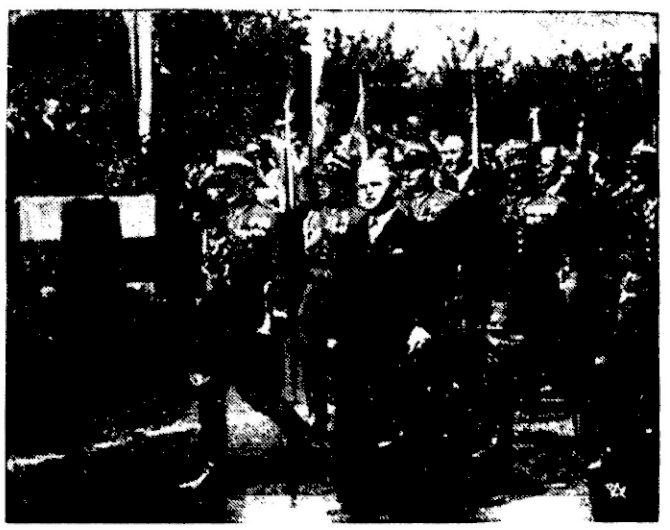

W Warszawie odbyły się uroczystości związane ze świętem pułku piechoty Legii Akademickiej. Na zdjęciu lewym gen. Trojanowski wręcza order Virtuti Militari jednej z matek żołnierza pułku, poległego na polu chwały. Na zdjęciu defilada b. dowódców pułku Legii Akademickiej. W pierwszym szeregu defilują dawni dowódcy pułku: Min. Komunikacji płk. Ulrych i dyr. P. U. F. W. gen. Sawicki.

Humor

PO 6 GODZINACH OGLĄDANIA.

Moja pani, wóz ten posiada wszystkie zalety, ale jajek nigdy nie zniesie!

— Rzeźnik przyszedł z rachunkiem.
— Proszę powiedzieć, by przybył innym razem, obecnie nie mam przy sobie ani grosza

— Panienko, skąd bierze się guzik w zupie?
— Co takiego? Jestem kielnerką a nie jasnowidzem!

Kasia nie powinna jeszcze zobaczyć sukni, którą szyje dla niej mama na imieniny.

Ależ te nowoczesne zegary. Kto się na nich wyzna...

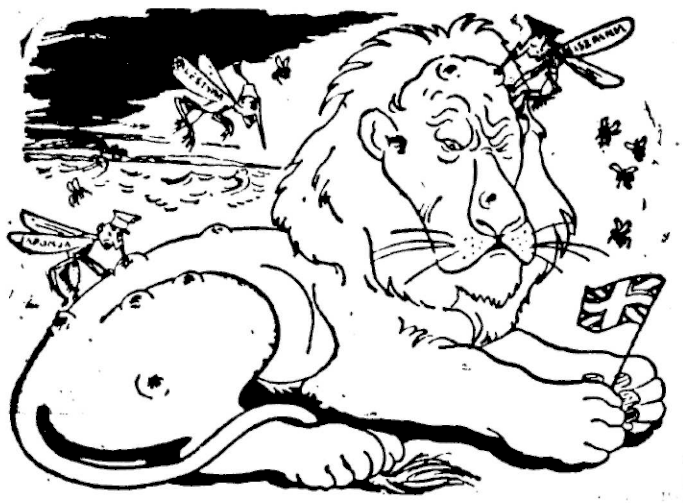

Lew brytyjski nie ma spokoju.

Szarady

1 Kto *pierwszej* z *drugą* wcale nie lubi,
A *drugich* — *trzecich* całkiem nie rozumie,
Ten nie ma smaku nie wiele umie
I w rozwiązaniu szarady się zgubi.
Cały gdy duży, piękną jest ozdobą
Lub niebezpieczny, jeśli jest chorobą.

2. *Pierwsze* — *trzecie*
W grze znajdziecie,
Drugie — *trzecie* są czerwone,
A zaś *wszystkie* dość zielone.

3. *Pierwsze* — szukaj w polskich liter rzędzie,
Drugie — tak, zaprzeczać będzie,
Wszystkie spotkasz w każdej porze,
Zwłaszcza gdy słońce na dworze.

4. Gdy się człowiek *pierwsze* — *trzecie*,
Zaraz mu przybywa siły.
Trzecia — *pierwsza* pewnie wiecie,
Miasto — gdzie się niegdyś wojska biły,
O czym *drugie* wraz z *trzeciemi*
Mówią zapiskami swemi.
Wszystkie choć często zawodzą
Do walki z losem zachętę ci rodzą.

Nagrody

Rozwiązania wszystkich czterech szarad należy nadesłać do redakcji „Polski Zachodniej", Katowice, ul. Batorego 4 — najpóźniej do czwartku — wypełniwszy załączony kupon. W tym dniu odbędzie się losowanie. Redakcja przeznacza pięć nagród książkowych.

Wynik losowania zostanie podany w numerze niedzielnym.

Kupon szaradowy

W pierwszym pustym wierszu kuponu należy napisać sens słowa pierwszej szarady, w drugim drugiej, itd. Kupon wyciąć i przesłać do redakcji, dopisując na jednym z rogów koperty słowo „*Szarady*".

Sens słowa:

1. . . . . .
2. . . . . .
3. . . . . .
4. . . . . .

. . . . . w C . . . .
Imię i nazwisko

. . . . . .
adres

Kto otrzymał nagrody za rozwiązanie poprzednich szarad?

W wyniku losowania nadesłanych rozwiązań na nasz konkurs szaradowy, przyznaliśmy 5 nagród książkowych. Nagrody zdobyli pp.:

1. Marian Nowak w Raszczycach,
2. Felicja Ociepkówna w Katowicach,
3. Edward Zieliński w Załężu,
4. Wincenty Kozubek w Bielsku,
5. Jadwiga Ścierska w Rybniku.

Właściwe rozwiązanie szarad brzmi:

1. orlica,
2. korale,
3. kukułka,
4. lin — lil,
5. tektura.

POMOGŁO.

Okręt z wycieczką przybija do małej wyspy, nie oznaczonej na mapie. Turyści wychodzą na brzeg i zaczynają zwiedzać tajemniczy zakątek świata. Nagle z zarośli wychodzi mężczyzna z długą brodą ubrany w jakieś łachman, ale poza tym zdrów i zadowolony z losu. Okazuje się, że jest to Europejczyk, który dobrowolnie osiadł na wyspie. Turyści zaczynają go wypytywać:

— Dawno pan tu jest?
— Co najmniej z piętnaście lat.
— I mieszka pan sam?
— Tak...
— Co pana skłoniło do ucieczki od ludzi?
— Szukałem zapomnienia.
— A co pan chciał zapomnieć?
— Już nie pamiętam.

Jeszcze tylko dwa filary...

U WRÓŻKI.

— ... i potem Pani wyjdzie za mąż za wysokiego, przystojnego i wysokiego bruneta.
— Świetnie, ale niech mi teraz Pani powie, w jaki sposób pozbędę się obecnego męża...

— Co chciał zobaczyć ten pan?
— Mnie, po zamknięciu sklepu!

— Czego szuka pan właściwie na moim pastwisku?
— Ach, wie pan, trawa ta nie jest dość zielona, więc pomagam sobie farbą!

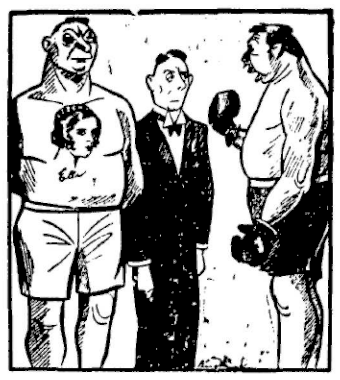

Panie sędzio, nie mogę z nim walczyć! Jeszcze nigdy w życiu nie tłukłem kobiety.

Wycieczka stowarzyszenia kucharzy.